

Dwustulecie ogłoszenia niepodległości Brazylii
200 anos da Proclamação da Independência do Brasil

MÓWIA WIEKI

MAGAZYN HISTORYCZNY MÓWIA WIEKI

NUMER SPECJALNY 2/2021 ISBN 978- 83-86156-65-1



Embaixada
da República da Polónia
em Brasília



Historia Polski i Brazylii

História da Polónia e do Brasil

Szanowni Państwo,

inicjatywa nadzwyczaj zasłużonego dla popularyzacji w Polsce wiedzy o historii magazynu „Mówią Wieki” wydania specjalnej, dwujęzycznej publikacji na temat Brazylii, odpowiada na coraz częściej odczuwaną wśród osób zainteresowanych dziejami powszechnymi potrzebę zdobycia głębszej wiedzy na temat tego wielkiego i fascynującego kraju. Chodzi o zrozumienie zjawisk i procesów kształtujących Brazylię na przestrzeni minionych wieków w sposób znacznie przekraczający stereotypowe wyobrażenia, utrzymane w konwencji tropikalnej egzotyki skoncentrowanej na karnawale w Rio de Janeiro, dziewiczej puszczy amazońskiej (obecnie wzbudzającej wielkie emocje w związku z obawami o stan środowiska naturalnego) oraz pocztówkowych wizerunkach wodospadu Foz de Iguaçu. Do tych wątków można dorzucić jeszcze stosunkowo popularne w Polsce tematy, jak postać Krzysztofa Arciszewskiego, polskiego siedemnastowiecznego kondontiera w służbie holenderskiej kolonii w Pernambuco, czy początki polskiej epopei kolonizacyjnej w południowych stanach Brazylii na przełomie XIX i XX wieku.

Nie negując wagi tych wyobrażeń, trzeba jednak jasno stwierdzić, że historia obecnie 210-milionowego państwa, zaliczającego się do dziesięciu największych gospodarek świata i odgrywającego ogromną rolę w społeczności międzynarodowej, wymaga znacznie większego zrozumienia i zaangażowania intelektualnego. W nagrodę możemy uzyskać szerszą perspektywę postrzegania historii powszechnej, której Polacy są przecież integralną częścią.

Celem, jaki postawiły przed sobą „Mówią Wieki” – spojrzenie na Brazylię z punktu widzenia polskich historyków, jest właśnie udostępnienie tej dokonującej się od dawna eksploracji naukowej w formie popularyzatorskiej. Jej wysoka jakość, zawsze będąca przedmiotem największych starań redakcji „Mówią Wieki”, znajdzie swój wyraz, głęboko w to wierząc, w zainteresowaniu czytelników specjalnym numerem na temat Brazylii. Wizja historii tego kraju z polskiej perspek-

tywy daje także okazję do bardzo interesujących porównań, uwzględniania nowych kontekstów oraz naświetlania faktów, np. dziejów brazylijskiej Polonii, które mogą się okazać także bardzo inspirujące dla Brazylijczyków interesujących się historią.

Jako ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Brazylii czuję się jednak w obowiązku podkreślić dwie bardzo ważne rocznice, przypadające na początku lat dwudziestych XXI wieku, które powinny kształtować nasze postrzeganie relacji polsko-brazylijskich. W 2020 roku obchodziliśmy 100. Rocznicę nawiązania wzajemnych stosunków dyplomatycznych i w tym kontekście trzeba mocno podkreślić, że Brazylia, w której wówczas zamieszkiwało już kilkaset tysięcy Polaków lub Brazylijczyków polskiego pochodzenia, była pierwszym państwem w Ameryce Łacińskiej, które uznało naszą niepodległość. Swoją 200. rocznicę niepodległości Brazylia będzie obchodzić w 2022 roku. Zaczęła się ona 7 września 1822 roku od sławnego „przesłania z Ipiranga”, kiedy przyszedł cesarz Pedro I, w obecności otaczających go żołnierzy, krzyknął: *Niepodległość albo śmierć!* Romantyczna konwencja tego wydarzenia musi być bardzo bliska Polakom, biorąc pod uwagę fakt, że w naszej historii odnotowana jest także druga publiczna reakcja Pedra I. Już po swojej abdykacji z tronu brazylijskiego w 1831 roku, w jednym z paryskich teatrów w trakcie spektaklu poświęconego polskim powstańcom listopadowym, krzyknął: *Vive la Pologne!*, co zostało oczywiście przyjęte z entuzjazmem przez polskich emigrantów.

Te dwa symboliczne wydarzenia łączy duża zbieżność wrażliwości historycznej Polaków i Brazylijczyków, która powinna skłaniać do lepszego poznania się i gotowości do rozwijania wzajemnych stosunków w każdej dziedzinie, na rzecz już nie tylko historii, ale przyszłej przyjaźni pomiędzy naszymi narodami. Życzę państwu przyjemnej lektury.

Jakub Skiba
Ambasador Rzeczypospolitej
Polskiej w Brazylii

Prezados Senhores,

a iniciativa da publicação especial bilingue sobre o Brasil da revista „Mówią Wiek” (Séculos falam), que foi extremamente meritória em divulgar o conhecimento da história na Polônia, respondeu à necessidade, cada vez mais sentida entre as pessoas interessadas na história universal, de aprofundar o conhecimento sobre esse grande e fascinante País. Trata-se de compreender os fenômenos e processos que moldaram o Brasil nos últimos séculos de uma forma que extrapola significativamente as noções esteotipadas, mantidas na esfera do exotismo tropical voltado para o carnaval carioca, a floresta virgem da Amazônia (atualmente despertando grandes emoções devido a preocupações com o estado do meio ambiente) e imagens de cartão postal das Cataratas do Iguaçu. Esses fios podem ser complementados por tópicos relativamente populares na Polónia, como a figura de Krzysztof Arciszewski, um condotier polonês do século XVII a serviço da colónia holandesa em Pernambuco, ou o início da epopeia da colonização polonesa nos Estados do sul do Brasil na virada dos séculos XIX e XX.

Sem negar a importância dessas ideias, é preciso deixar claro que a história do País de atualmente 210 milhões de habitantes, pertencente às dez maiores economias do mundo e que vem desempenhando um papel importante na comunidade internacional, requer uma compreensão e um compromisso intelectual muito maiores. Como recompensa, podemos obter uma perspectiva mais ampla da história universal, da qual os poloneses são parte integrante.

O objetivo da „Mówią Wiek” de olhar para o Brasil do ponto de vista dos historiadores poloneses é justamente tornar essa exploração científica de longo prazo disponível de forma popularizadora. Sua alta qualidade, que sempre foi objeto dos maiores esforços do corpo editorial da „Mówią Wiek”, encontrará sua expressão, acredito, no interesse dos leitores em um número especial sobre o Brasil. A visão da história desse País, do ponto de vista polonês, também oferece

uma oportunidade para comparações muito interessantes, levando em conta novos contextos e fatos iluminadores, por exemplo, a história da diáspora polonesa no Brasil, que também pode ser muito inspiradora para brasileiros interessados na história.

Como Embaixador da República da Polónia no Brasil, sinto-me na obrigação de destacar dois aniversários muito importantes, incidentes no início dos anos 20 do século XXI, que devem moldar nossa percepção das relações polono-brasileiras. Em 2020, comemoramos o 100º aniversário do estabelecimento das relações diplomáticas mútuas e, neste contexto, deve ser enfatizado fortemente que o Brasil, que na época já era habitado por várias centenas de milhares de poloneses ou brasileiros de origem polonesa, foi o primeiro País da América Latina a reconhecer nossa independência. O Brasil celebrará seu 200º aniversário de independência em 2022, que começou no dia 7 de setembro de 1822 com o famoso “grito do Ipiranga”, quando o futuro Imperador Dom Pedro I, na presença dos soldados ao seu redor, gritou: *Independência ou morte!* O significado romântico desse evento deve ser muito próximo dos poloneses, levando em consideração que nossa história registra também a segunda reação pública de Dom Pedro I, quando, após sua abdicação do trono brasileiro em 1831, em um dos teatros parisienses durante uma apresentação dedicada aos Insurgentes poloneses de novembro, ele gritou: *Vive la Pologne !*, o que obviamente foi recebido com entusiasmo pelos emigrantes poloneses.

Esses dois eventos simbólicos estão ligados por uma grande convergência da sensibilidade histórica dos poloneses e brasileiros, que deve incentivá-los a se conhecerem melhor e a estarem prontos para desenvolver relações mútuas em todos os campos, não somente pela história, mas também pela futura amizade entre nossas Nações. Desejo-lhes uma boa leitura.

Jakub Skiba
Embaixador da República
da Polónia no Brasil

MÓWIA WIEKI

MAGAZYN HISTORYCZNY

RADA REDAKCYJNA

Andrzej Chwałba
Krzysztof Mikulski
Jacek Purchla
Andrzej Paczkowski
Henryk Samsonowicz
Jerzy Strzelczyk
Barbara Szacka

REDAKCJA

Tomasz Bohun
Błażej Brzostek
Andrzej Brzozowski (Telegraf Historyczny)
Marcin Czajkowski
Dariusz Milewski
Anna Liszewska (sekretariat)
Wojciech Kalwat (zastępca redaktora naczelnego)
Michał Kopczyński (redaktor naczelnny)
Maciej Krawczyk
Bogusław Kubisz
Miłosz Niewierowicz (sekretarz redakcji)
Janusz Odziemkowski
Piotr Szlanta
Ewa Wipszycka

ADRES REDAKCJI

pl. Europejski 3
00-844 Warszawa
e-mail: mowiaiewiki@mowiaiewiki.pl
tel. 22 45 70 386

Promocja i reklama

Mateusz Borucki
tel. 506 350 326
e-mail: mborucki@mowiaiewiki.pl

Kolportaż

Firma 2M Magdalena i Marek Szwed
ul. Poznańska 484, 05-850 Koparki
tel. (22) 245 45 52
e-mail: magdalenaszwed@firma2m.pl

Prenumerata

e-mail: prenumeratamw@gmail.com

PROJEKT OKŁADKI

Marcin Adamczyk

PROJEKT GRAFICZNY,

SKŁAD I ŁAMANIE

Marcin Adamczyk

DRUK

Drukarnia LOTOS POLIGRAFIA
ul. Wał Miedzeszyński 98
04-987 Warszawa

WYDAWCA

Oficyna Wydawnicza
„Mówią wieki” Sp. z o.o.
pl. Europejski 3
00-844 Warszawa
Współwydawcą Magazynu
Historycznego „Mówią wieki”
jest Fundacja „Mówią wieki”

Na okładce: fragment obrazu Pedra
Américo *Niepodległość albo śmierć*,
fot. Wikimedia Commons

Redakcja nie zwraca materiałów
niezamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania zmian w tekstach.

Zachęcamy do odwiedzenia naszej strony
internetowej www.mowiaiewiki.pl

Magazyn Historyczny „Mówią wieki”
współpracuje z Polskim Towarzystwem
Historycznym.

PRENUMERATA REALIZOWANA PRZEZ RUCH S.A.:

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej
i na e-wydania można składać bezpośrednio
na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl.
Ewentualne pytania prosimy kierować na adres
e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się
z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem
801 800 803 lub 22 717 59 59 (czynne w godzinach
7–18, koszt połączenia według taryfy operatora).



Dołącz do nas na Facebooku:

www.facebook.com/mowiaiewiki

OD REDAKCJI / DA REDAÇÃO

Porównywanie historycznych losów Polski i Brazylii może się wydawać zabiegiem sztucznym. Oba kraje dzieli nie tylko położenie geograficzne na odległych od siebie kontynentach, ale i odmienny skład etniczny, zupełnie różne kultury, odmienne struktury społeczne i tradycje polityczne. Wydawać się może, że tym co je łączy, są tylko epizody dziejowe: udział Krzysztofa Arciszewskiego w oblężeniu Recife w XVII wieku czy polska emigracja do Brazylii. Nie wyczerpują one jednak możliwych dziejowych analogii między obydwojema krajami. Jak pisał przed stu laty wielki niemiecki socjolog Max Weber, komparatystyka w czasie i przestrzeni nie powinna sprowadzać się jedynie do szukania podobieństw – równie interesujące są różnice.

Od XVI stulecia oba kraje zajmowały w światowej gospodarce dość podobne miejsce. Zarówno Brazylia, jak i szlachecka Rzeczpospolita znalazły się w modelu rozwoju zależnego od skali popytu na ich produkty, generowanego przez kraje gospodarczego centrum, czyli Europy Północno-Zachodniej. Towarem eksportowym Brazylii był cukier, potem kruszcze, a wreszcie kawa, Rzeczypospolitej – zboże i produkty drzewne. W jednym i drugim przypadku były to towary nieprzetworzone. Długofalowym efektem takiego modelu stał się niedorozwój przemysłu, który zaczął się rozwijać dopiero w XIX i XX stuleciu. Działo się to w znacznej mierze dzięki rynkowej interwencji władz publicznych. Rozwój zależny miał swe społeczne konsekwencje w postaci niedorozwoju rynku wewnętrznego. Niewolnicy z brazylijskich plantacji byli odcięci od rynku, a polscy i litewscy chłopci od XVII stulecia uczestniczyli w nim w coraz mniejszym stopniu. W obu krajach kwitła za to kultura elit otaczających się pochodzącym z importu luksusem – brazylijskich plantatorów i polsko-litewskiej magnaterii. Ów świat żyjących w luksusie elit i ubogich mas przetrwał aż do XX wieku.

Michał Kopczyński

redaktor naczelny „Mówią wieki”

A comparação das trajetórias da Polônia e do Brasil pode parecer uma operação artificial. Ambos os países são separados não apenas por sua localização geográfica em continentes distantes, mas também por uma composição étnica diferente, culturas completamente diferentes, estruturas sociais e tradições políticas diferentes. Pode parecer que as coincidências entre os dois países são apenas episódios históricos: a participação de Krzysztof Arciszewski no cerco de Recife no século XVII, ou a emigração polonesa para o Brasil. Mas eles não esgotam as possíveis analogias históricas entre os dois países. Como escreveu o grande sociólogo alemão Max Weber há cem anos, os estudos comparativos no tempo e no espaço não devem se limitar apenas a procurar semelhanças; as diferenças são igualmente interessantes.

A partir do século XVI, os dois países ocuparam posição bastante semelhante na economia mundial. Tanto o Brasil quanto a nobre República Polonesa encontravam-se em um modelo de desenvolvimento dependente da escala de demanda de seus produtos gerada pelos países do centro econômico, ou seja, do Noroeste da Europa. No caso do Brasil, a mercadoria de exportação era o açúcar, depois os minérios e, por fim, o café. No que se refere à República Polonesa, tratava-se de cereais e produtos de madeira. Em ambos os casos, eram produtos não processados. O efeito de longo prazo foi o subdesenvolvimento da indústria, que começou a evoluir apenas nos séculos XIX e XX. Isso deveu-se, em grande parte, à intervenção das autoridades públicas no mercado. O desenvolvimento dependente teve suas consequências sociais na forma de subdesenvolvimento do mercado interno. Os escravos das plantações brasileiras foram excluídos do mercado e os camponeses poloneses e lituanos participaram nele cada vez menos a partir do século XVII. Em ambos os países, entretanto, floresceu a cultura das elites, cercado-se do luxo importado de plantadores e magnatas poloneses e lituanos. Esse mundo das elites, que vivem no luxo e massas pobres, sobreviveu até o século XX.

Michał Kopczyński

editor-chefe de „Mówią wieki”

W NUMERZE:

Historia Polski i Brazylii

Marcin Kula: RÓŻNE, ALE PODOBNE	6
Jerzy Mazurek: POLACY POD KRZYŻEM POŁUDNIA	20
Mirosław Olszycki: KOŚCIÓŁ KATOLICKI WŚRÓD POLAKÓW NA BRAZyliJSKIEJ ZIEMI	34
Wojciech Biliński: POLSKA-BRAZYLIA. STOSUNKI DYPLOMATYCZNE W LATACH 1918-1945	48
Jakub Skiba: CZY PALENIE KAWY URATOWAŁO GOSPODARKĘ BRAZYLII?	60
Wojciech Morawski: POLITYKA GOSPODARCZA BRAZYLII I DRUGIEJ RP WOBEC WIELKIEGO KRYZYSU	72



NA QUESTÃO:

História da Polônia e do Brasil

Marcin Kula: DIFERENTES, MAS SEMELHANTES	7
Jerzy Mazurek: OS POLONESES SOB O CRUZEIRO DO SUL . . .	21
Mirosław Olszycki: IGREJA CATÓLICA ENTRE POLONESES EM SOLO BRASILEIRO	35
Wojciech Biliński: POLÔNIA-BRASIL. RELAÇÕES DIPLOMÁTICAS NOS ANOS 1918-1945	49
Jakub Skiba: A QUEIMA DE CAFÉ SALVOU A ECONOMIA BRASILEIRA?	61
Wojciech Morawski: A POLÍTICA ECONÔMICA DO BRASIL E DA SEGUNDA REPÚBLICA DA POLÔNIA EM FACE DA GRANDE DEPRESSÃO	73



Marcin Kula

Różne, ale podobne

Domniemanie dużych podobieństw pomiędzy drogami rozwojowymi Brazylii i Polski może się zdawać paradoksalne, jeśli zważyć na oczywiste odmienności między oboma krajami (duży i mały, północny i południowy, tropikalny i chłodny, tysiącletni i pięćsetletni). Jeśli jednak przyrzeć się sprawie z punktu widzenia historii gospodarczej, to rzuca się w oczy, iż w XVI i XVII wieku zarówno Brazylia, jak i Polska pełniły podobną rolę w światowym podziale pracy.

W czasach nowożytnych obydwa kraje stały się surowcowym zapleczem rozwijających się światowych centrów. Brazylia dostarczała cukier i, stopniowo, inne produkty tropikalne (z czasem złoto). Europa Wschodnia dostarczała zboże i drewno, m.in. wysokie sosny przeznaczone na maszty holenderskich okrętów – niejedne z nich dopływały także do Brazylii. W Polsce mówi się często o Polaku, płk. Arciszewskim, który walczył u boku Maurycego de Nassau, a nie mówi się nic o sosnach, dzięki którym holenderska armada mogła dopłynąć do Recife.

Oprócz podobnego miejsca w światowym podziale pracy oba kraje charakteryzował zbliżony model gospodarki, rodzący się na tle jej zdominowania przez eksport. Jego zasadniczy element stanowiła plantacja – w jednym wypadku zboża, w drugim trzciny cukrowej. W obu krajach powiązania

zewnętrzne typu kapitalistycznego łączyły się z niekapitalistycznymi stosunkami wewnątrz jednostki produkcyjnej. W obu podstawowe prace produkcyjne były wykonywane przez niewolną siłę roboczą, w ogromnym stopniu eliminowaną przez swe zniewolenie z rynku, o potrzebach minimalizowanych i w przemożnym stopniu zaspokajanych przez samą jednostkę produkcyjną. W konsekwencji ani w Polsce, ani w Brazylii nie mógł się zrodzić typ rozwoju, jaki z czasem stworzył potęgę Stanów Zjednoczonych – opartego na może niewielkiej, ale masowej, sile nabywczej drobnych chłopów osadników.

PODDAŃSTWO I NIEWOLNICTWO

Oczywiście łatwo zwrócić uwagę, że pewne różnice w systemie zatrudniania

Marcin Kula

Diferentes, mas semelhantes

A presunção de grandes semelhanças entre as trajetórias de desenvolvimento do Brasil e da Polônia pode parecer paradoxal se considerarmos as diferenças óbvias entre os dois países (grande e pequeno, norte e sul, tropical e frio, de mil anos e de quinhentos anos). No entanto, se observarmos a questão do ponto de vista da história econômica, é perceptível que tanto o Brasil quanto a Polônia desempenharam papel semelhante na divisão mundial do trabalho nos séculos 16 e 17.

Nos tempos modernos, os dois países se tornaram a base da matéria-prima para os centros do mundo em desenvolvimento. O Brasil forneceu açúcar e, com o tempo, ouro, além de outros produtos tropicais, gradualmente. A Europa Oriental forneceu grãos e madeira, inclusive pinheiros altos destinados aos mastros dos navios holandeses – muitos deles também chegaram ao Brasil com a armada holandesa, aportando em Recife com o coronel polonês Arciszewski, que lutou ao lado de Maurício de Nassau.

Além de uma posição semelhante na divisão global do trabalho, os dois países se caracterizavam por um modelo semelhante de economia emergente de um cenário de domínio das exportações. Seu elemento essencial era a plantação: em um caso, grãos, no outro, cana-de-açúcar. Em ambos os países, laços externos de tipo capitalista

foram combinados com relações não capitalistas dentro da unidade de produção. O trabalho básico de produção era executado pela mão de obra escrava, em grande parte eliminado por sua escravização do mercado, com necessidades minimizadas e amplamente satisfeitas pela própria unidade. Em consequência, nem a Polônia nem o Brasil puderam dar origem ao tipo de desenvolvimento baseado no poder de compra dos pequenos colonos camponeses (talvez pequeno, mas massivo), o que foi desenvolvido pelos Estados Unidos.

SUJEIÇÃO E ESCRAVIDÃO

Claro, é fácil perceber que havia algumas diferenças no sistema de empregar a força de trabalho nas plantações polonesas e brasileiras – já que no primeiro caso foi a sujeição e no segundo foi a escravidão. Pro-



Niewolnicy
na plantacji kawy

Escravos
na plantação de café

siły roboczej na plantacjach polskich i brazylijskich występowały – skoro w pierwszym wypadku było to poddaństwo, a w drugim niewolnictwo. Prawdopodobnie wszyscy wolelibyśmy z dwojga złego być chłopami pańszczyźnianymi niż niewolnikami. Pewne różnice występowały jednak także w ekonomii. Chłop był mimo wszystko mniej wyeliminowany z rynku niż niewolnik. W Polsce system plantacyjny rodził się stopniowo i stopniowo ograniczał chłopskie dochody oraz chłopskie zwracanie się ku rynkowi. Stopniowo okrawał chłopską ziemię do rozmiarów pozwalających na produkcję niezbędną do przeżycia i nie

więcej. Nigdy też do idealnego minimum gospodarstwa chłopskiego nie doszedł i dojść nie mógł, gdyż wydajność pola była różna w zależności od lat – jeśli chłop miał przeżyć w roku złym, to w dobrym musiał mieć nadwyżkę, którą mógł sprzedać na rynku i uzyskać pieniądze. Szlachta usiłowała tę nadwyżkę w formie pieniędzy na różne sposoby ściągać, m.in. sprzedając chłopom wódkę. Tym zadaniem najczęściej był obciążony żydowski karczmarz, dzierżawiący karczmę od szlachcica w danej wsi. Stworzyło to pewien mit, jakoby Żydzi rozpijali chłopów. Gdy się to powtarza, zapomina się jednak dodać, że wódka była

vavelmente, todos nós preferiríamos ser servos do que escravos. Apesar de tudo, o servo foi menos eliminado do mercado de trabalho do que o escravo. Houve também algumas diferenças na economia: na Polônia, o sistema de plantação nascia gradualmente e, gradualmente, limitava a renda dos camponeses e sua volta ao mercado. Aos poucos, o País delimitou a terra do camponês para permitir a produção necessária a sua sobrevivência, e nada mais. Também nunca se alcançou, nem poderia alcançar, o mínimo ideal da fazenda camponesa pois a safra do campo variava conforme os anos – para o servo sobreviver em um ano ruim ele tinha que ter um excedente em um ano bom, que pudesse ser vendido no mercado e garantir o dinheiro. A nobreza tentava recolher esse excedente em forma de dinheiro de várias maneiras, incluindo vendendo vodka aos camponeses. Essa tarefa costumava ser atribuída a um estalajadeiro judeu, que alugava uma estalagem de um nobre em uma determinada aldeia. Isso criou um mito de que os judeus faziam os servos beber demais. Esse mito, no entanto, desconsidera o fato de que a vodka era vendida no interesse do nobre polonês, que assumia uma parte significativa dos lucros dessa prática.

Por sua vez, na plantação brasileira não havia o problema de tirar dinheiro dos escravos. Em geral, do ponto de vista econômico, a diferença entre as duas categorias de trabalho era tão pequena que muitos viajantes que conheceram tanto o Leste Europeu quanto o Brasil ou as Antilhas daquela época pensavam na semelhança entre escravidão e servidão.

A segunda circunstância desastrosa para o desenvolvimento do mercado e o desenvolvimento auto estimulante ocorrida nos dois países foi o fato de poder comprar tudo pelo produto exportado. Naquela época, ambos os países apresentavam um ritmo acelerado de crescimento e vários sinais de riqueza externa, mas o referido mecanismo representava uma grande ameaça para o futuro. Quase nenhuma produção teve que ser desenvolvida no País, exceto para exportação.

Certas diferenças entre a Polônia e o Brasil podem, naturalmente, ser encontradas novamente entre uma economia baseada na produção de cana e na produção de grãos. Em caso de fome, o grão de exportação poderia ser comido no local, e a cana não servia para isso. O equipamento técnico de trabalho era diferente para cada produção, e o caminho do produto até o comprador não era o mesmo, o que resultava em algumas consequências secundárias diferentes. Não foi por acaso que tanto na Polônia como no Brasil as cidades não se desenvolveram bem – mesmo que parecessem ricas. Aquelas cidades que cooperavam com a economia de exportação se desenvolveram melhor (portos marítimos no Brasil e cidades situadas ao longo do rio Vístula, na Polônia). Em nenhum dos casos, essas cidades serviam o mercado interno com comércio ou (e) produção (com certa diferença, no entanto, a favor da Polônia devido à presença limitada do camponês no mercado e um maior número de cidades ao longo do rio Vístula, até Gdańsk inclusive).

Por último, mas não menos importante, em ambos os casos o sistema de plantação e exportação foi propício à manutenção da estrutura social bipolar, à desvalorização do etos do trabalho (especialmente o físico) e à consolidação de um padrão de vida e uma forma de marcar riqueza aristocráticos. Um etos antiprotestante estava surgindo. Mesmo que seja incerto, se Max Weber tinha razão quando apontou este último como um fator importante no desenvolvimento do capitalismo, a falta dele certamente não favoreceu o capitalismo.

CAPITALISMO PERIFÉRICO

No século XIX, a Polônia e o Brasil entraram no caminho do desenvolvimento capitalista imperfeito. Externamente, as diferenças pareciam enormes. Na Polônia, não existia um produto como o café, que mantinha vivo o sistema de plantação, mas, simultaneamente, contribuía para o desenvolvimento do capitalismo através da introdução da mão de obra livre e fatores

Ogłoszenie abolicji – w 1888 roku regentka księżniczka Izabela podpisała tzw. Złote prawo, które wcześniej uchwalił parlament, na mocy którego w Brazylii zniesiono niewolnictwo



Anúncio da abolição – em 1888, a Princesa Regente Isabel assinou a chamada Lei Áurea, que antes era aprovada pelo parlamento, que abolia a escravidão no Brasil



sprzedawana w interesie polskiego szlachcica, który przejmował znaczną część zysków z tego procederu.

Na plantacji brazylijskiej nie było problemu drenowania pieniędzy od niewolników. Ogólnie jednak, z ekonomicznego punktu widzenia, różnica między jedną a drugą kategorią siły roboczej była na tyle mała, że niejednemu podróżnikowi, który w tamtych czasach znał i Europę Wschodnią, i Brazylię lub Antyle, nasuwały się myśli o podobieństwie niewolnictwa i pańszczyzny.

Drugą fatalną dla rozwoju rynku i samostymulującego się rozwoju okolicznością, która wystąpiła w obu krajach, był fakt, że za eksportowany produkt wszystko można było kupić. Oba kraje wykazywały wówczas szybkie tempo wzrostu i rozliczne oznaki zewnętrznego bogactwa, ale referowany mechanizm stwarzał ogromne zagrożenie na przyszłość. Mało jaką produkcję trzeba było rozwijać u siebie poza eksportową.

Pewnych różnic między Polską a Brazylią oczywiście znów można się dopatrzeć pomiędzy gospodarką opartą na produkcji trzciny i na produkcji zboża. W razie głodu eksportowe zboże można było zjeść na miejscu, a trzcina się do tego nie nadawała. Inne było techniczne uzbrojenie pracy przy jednej i drugiej produkcji oraz inna droga produktu do nabywcy, z czego rodziły się pewne odmienne konsekwencje wtórne. Nie było jednak przypadkiem, że zarówno w Polsce, jak i w Brazylii słabo rozwijały się miasta – nawet jeśli robiły wrażenie bogatych. Najlepiej rozwijały się te, które współdziałały z gospodarką eksportową (porty morskie w Brazylii i miasta położone wzdłuż spławu wiślanego w Polsce). Ani w jednym, ani w drugim wypadku nie były to miasta handlowo czy (i) produkcyjnie obsługujące rynek wewnętrzny (z pewną różnicą jednak na korzyść Polski ze względu na ograniczoną obecność chłopów na rynku i większą liczbę miast wskutek rozmieszczenia ich wzdłuż Wisły, aż do Gdańska włącznie).

Last but not least, w obu wypadkach system plantacyjno-eksportowy sprzyjał

utrzymaniu się dwubiegunowej struktury społecznej, deprecjacji etosu pracy (zwłaszcza fizycznej) oraz utrwaleniu arystokratycznego wzoru życia i sposobu zaznaczania bogactwa. Powstawał etos przeciwny protestanckiemu. Nawet jeśli nie jest pewne, czy Max Weber miał rację, gdy wskazywał na ten ostatni jako na ważny czynnik rozwoju kapitalizmu, to jego brak z pewnością kapitalizmowi nie sprzyjał.

KAPITALIZM PERYFERYJNY

W XIX wieku Polska i Brazylia weszły na drogę ułomnego rozwoju kapitalistycznego. Zewnętrznie różnice zdawały się ogromne. Na ziemiach polskich nie był takiego produktu jak kawa, który podtrzymał trwanie systemu plantacyjnego, ale jednocześnie, przez wprowadzenie wolnej siły roboczej oraz konsekwencje wtórne (koleje, imigracja, miasta, przemysł obsługujący sektor kawowy i rosnącą ludność miejską), przyczynił się do rozwoju kapitalizmu. W Polsce w XIX wieku też jednak nastąpiły wyzwolenie rolniczej siły roboczej, rozwój miast i przemysłu. Trzeba by szczegółowo porównać wskaźniki rozwoju gospodarczego, by zorientować się, który kraj bardziej posunął się naprzód w przemianie kapitalistycznej. Na pierwszy rzut oka odnosi się wrażenie, że w Brazylii powstał silniejszy kapitalizm wyspowy, podczas gdy na ziemiach polskich rozwój był bardziej umiarkowany i wyrównany zarazem, przemiana nastąpiła chyba na proporcjonalnie większej części terytorium i była bardziej wszechstronna. Wydaje się, że chłopska własność rolna była powszechniejsza niż w Brazylii, gdzie rodziła się przede wszystkim na południu kraju. Miasta i przemysł, nawet jeśli się rozwijały zapewne w mniejszym tempie niż np. ówczesne São Paulo, to przecież chyba mniej enklawowo niż w Brazylii.

Mimo wszystkich różnic kapitalizm rozwijający się w obydwu krajach był wyraźnie peryferyjny. Zarówno w Polsce, jak i w Brazylii rodził się kapitalizm spóźniony, nie mogący nadrobić braków. Słabo przekształcał kraj oraz strukturę społeczną, po-



secundários (ferrovias, imigração, cidades, indústria do café e o crescimento da população urbana). Na Polônia, no século XIX, porém, houve também a liberação da força de trabalho agrícola, o desenvolvimento das cidades e da indústria. Os indicadores de desenvolvimento econômico teriam que ser comparados em detalhes para ver qual país avançou mais na transição capitalista. À primeira vista, tem-se a impressão de que no Brasil emergiu um capitalismo insular mais forte, enquanto que na Polônia o desenvolvimento foi mais moderado e igualitário ao mesmo tempo. A transformação provavelmente ocorreu em uma parte proporcionalmente maior do território e foi mais universal. Parece que a propriedade agrícola camponesa era mais comum

na Polônia do que no Brasil, onde nasceu principalmente no sul do País. As cidades e a indústria, mesmo que tenham se desenvolvido em um ritmo mais lento do que, por exemplo, São Paulo daquele tempo, foram, porém, menos limitadas territorialmente do que no Brasil.

Apesar de todas as diferenças, o capitalismo em desenvolvimento em ambos os países era claramente periférico. Tanto na Polônia quanto no Brasil, o capitalismo nascia atrasado, incapaz de suprir as deficiências. Transformou levemente o País e sua estrutura social, sobrepôs-se superficialmente em um substrato completamente diferente, modernizou imperfeitamente seu entorno e quase não mudou o ethos dominante. Naquela época, a Polônia ainda era dominada

Getúlio Vargas
(w mundurze w środku)
został prezydentem
Brazylji w 1930 roku po
zamachu stanu
dokonanym przez
niezadowolonych
z sytuacji w kraju
wojskowych

Getúlio Vargas
(de uniforme no meio)
tornou-se presidente do
Brasil em 1930 após um
golpe de Estado feito
por os militares
insatisfeitos com
a situação no país



pelo modelo aristocrático e nobre. O brasão que o Visconde de Mauá recebeu no Brasil do Imperador Pedro II retratava uma locomotiva cercada por lampiões a gás, remetendo às façanhas do herói enobrecido. O quadro andava de mãos dadas com o espírito da época, mas o brasão confirmava a concessão da nobreza. O século XIX não se tornou num período de profunda transformação social e econômica nem em um, nem no outro país.

PRESIDENTE E MARECHAL

Em 1918, a Polônia recuperou a independência, coisa que, o destacado advogado brasileiro Ruy Barbosa já defendia na conferência de paz de 1907 em Haia. Apesar da inexistência de uma economia monocultural e monoexportadora (café) no país renascido, ainda característica do Brasil naquela época (no período entre guerras), continuaram e renasceram muitas semelhanças entre os dois países. Tanto aqui como lá o capitalismo se desenvolveu de forma muito desigual. Em ambos os casos, o grau médio de modernização era pequeno. Em ambos, o papel dos intelectuais e do exército era grande – o que era um fenômeno frequente em países atrasados, a propósito. Ambos os países eram fortemente diversificados em termos religiosos e étnicos, embora a Polônia se considerasse um país de nação multiétnica em menor grau do que o Brasil. Muito provavelmente, foi o emprego de lutas pela independência que fez os poloneses pensarem no estado da nação polonesa predominantemente católica, que incluía numerosas minorias nacionais e religiosas. Infelizmente, não

houve aqui um autor de força intelectual semelhante a Gilberto Freyre, que criou uma visão amplamente aceita da civilização brasileira como obra de três grupos étnicos.

Tanto na Polônia quanto no Brasil, os militares ficaram decepcionados com o estado do País, o que resultou no golpe de Estado de 1926 na Polônia, e nos movimentos *tenentistas*, coroados com a revolução de 1930, no Brasil. O pequeno grau de modernização dos países, aliado ao grande papel do exército, favoreceu soluções autoritárias adotadas em ambos os casos.

Existem muitas semelhanças entre Getúlio Vargas e Józef Piłsudski, mesmo que o primeiro só tenha sido levado ao poder pela Grande Depressão e que tenha dependido muito mais das camadas urbanas médias e populares do que Piłsudski, tanto Vargas quanto Piłsudski desempenharam o papel de harmonizadores de vários grupos sociais e introduziram novos grupos no palco, sem fazer mal aos antigos. Na técnica de exercício do poder, por ambos, havia um acento populista (embora no caso de Vargas fosse mais forte). As soluções jurídicas adotadas foram semelhantes a tal ponto que a constituição introduzida por Getúlio Vargas no Brasil foi por vezes chamada de polonesa, na qual supostamente teria se baseado. Autoritários e enfatizando o papel do Estado, ambos os regimes foram influenciados em certa medida pelo então crescente fascismo na Europa e impediram o progresso dos fascistas declarados em seus próprios países.

É interessante que, após a morte de Piłsudski em 1935 e em conexão com os armamentos alemães, o medo pelo futuro e a consciência do atraso surgiram na Polônia. As autoridades polonesas começaram a pensar em uma direção semelhante à brasileira. Assim como Getúlio Vargas sonhava em construir uma usina siderúrgica em Volta Redonda, na Polônia, também começaram a criar o Distrito Industrial Central no sul do País – em ambos os casos sob a égide do Estado, enfatizando o estatismo na economia então em voga.

Na sąsiedniej stronie: Ruy Barbosa, wybitny prawnik brazylijski, który już w 1907 roku podczas konferencji pokojowej w Hadze opowiadał się za przywróceniem Polsce niepodległości

Página ao lado: Ruy Barbosa, um notável advogado brasileiro, que em 1907, durante a conferência de paz em Haia, defendeu a restauração da independência da Polônia

wierzchniowo nakładał się na zupełnie inny substrat, ułomnie modernizował otoczenie oraz mało zmieniał dominujący etos. W Polsce wciąż dominował wówczas wzór arystokratyczno-szlachecki. Na herbie z kolei, jaki w Brazylii wicehrabia de Mauá otrzymał od cesarza Brazylii Pedra II, przedstawiona została lokomotywa w otoczeniu ulicznych lamp gazowych, nawiązująca do dokonań nobilitowanego bohatera. Obrazek szedł więc znakomicie w parze z duchem epoki – ale herb poświadczał przecież nadanie szlachectwa. Ani w jednym, ani w drugim kraju XIX wiek nie stał się okresem dogłębnej transformacji społeczno-gospodarczej.

PREZYDENT I MARSZAŁEK

W 1918 roku Polska odzyskała niepodległość, za czym notabene wybitny prawnik brazylijski Ruy Barbosa opowiadał się już na konferencji pokojowej w Hadze w 1907 roku. Mimo braku w odrodzonym państwie charakterystycznej jeszcze wówczas dla Brazylii gospodarki monokulturowej i zarazem monoeksportowej (kawa) w okresie międzywojennym nadal trwało i rodziło się na nowo wiele podobieństw pomiędzy obydwojema krajami. I tu, i tam kapitalizm rozwijał się bardzo nierównomiernie. W obu przypadkach przeciętny stopień modernizacji był mały. W obu duża była rola inteligencji oraz wojska – co zresztą stanowiło zjawisko częste w państwach zacofanych. Obydwa kraje były silnie zróżnicowane religijnie i etnicznie, choć Polska w mniejszym niż Brazylia stopniu uważała się za państwo narodu wieloetnicznego. Najpewniej to wysiłek walk o niepodległość sprawił, że Polacy myśleli o państwie narodu polskiego, w dominującej mierze katolickiego, w którym znalazły się liczne mniejszości narodowe, a zarazem religijne. Niestety, nie znalazł się tu autor o sile intelektualnego przebiccia podobnej do Gilberta Freyre, który stworzył szeroko zaakceptowaną wizję cywilizacji brazylijskiej jako dzieła trzech grup etnicznych.

Zarówno w Polsce, jak i w Brazylii wojsko było rozczarowane stanem kraju, z czego w Polsce wyniknął zamach stanu w 1926 roku, zaś w Brazylii ruchy *tenentes*, ukoronowane rewolucją 1930 roku. Mały stopień modernizacji kraju w połączeniu z dużą rolą wojska sprzyjał przyjętym w obu wypadkach rozwiązaniom autorytarnym.

Można by wskazać dużo podobieństw pomiędzy Getúlio Vargasem a Józefem Piłsudskim, nawet jeśli tego pierwszego wyniósł do władzy dopiero wielki kryzys i nawet jeśli w większym stopniu niż Piłsudski opierał się na średnich i ludowych warstwach miejskich. Zarówno Vargas, jak i Piłsudski odgrywali rolę harmonizatorów różnych grup społecznych i wprowadzali na scenę grupy nowe, nie czyniąc zła starym. W technice wykonywania władzy przez obydwa występował akcent populistyczny (choć w wypadku Vargasa silniejszy). Przyjmowane rozwiązania prawne były podobne do tego stopnia, że konstytucja wprowadzona przez Getúlio Vargasa bywała w Brazylii nazywana polską, na której podobno ją wzorowano. Obydwa reżimy, autorytarne i akcentujące rolę państwa, uległy pewnemu zabarwieniu narastającym wówczas w Europie faszyzmem i obydwa powstrzymały postępy zdeklarowanych faszystów we własnych krajach.

Ciekawe, że gdy po śmierci Piłsudskiego w 1935 roku i w związku ze zbrojeniami Niemiec pojawił się w Polsce strach o przyszłość i świadomość zacofania, polski establishment zaczął myśleć w kierunku podobnym do brazylijskiego. Jak Getúlio Vargas marzył o budowie huty w Volta Redonda, tak w Polsce zaczęto tworzyć Centralny Okręg Przemysłowy na południu kraju – w obu wypadkach pod egidą państwa, akcentującego modny wówczas etatyzm w gospodarce.

Na sąsiedniej stronie: 1937 rok: Getúlio Vargas wygłasza przemówienie do narodu, w którym zapowiada politykę Nowego Państwa

Página ao lado: 1937: Getúlio Vargas faz discurso à nação em que anuncia a política do Estado Novo



PO WOJNIE

Doświadczenie drugiej wojny światowej było oczywiście nieporównywalne w wypadku obu krajów, podobnie jak przemiany, jakie ona przyniosła. Brazylia nie była okupowana, nie zabito ogromnej liczby jej obywateli, nie przesunięto granic, nie było tam Holokaustu, nie zminimalizowano liczby mniejszości narodowych przez zmianę kształtu państwa i powojenne transfery ludności. Warto jednak pamiętać, że oba kraje wzięły udział w wojnie po tej samej stronie, ich żołnierze walczyli zaś na froncie włoskim. Rozważane po wojnie ścieżki rozwojowe Polski i Brazylii rozminęły się ze względu na to, że w Europie Wschodniej zapanował komunizm – ale też nie do końca dlatego. W wielu krajach nienależących do światowej czołówki gospodarczej, podobnie jak w skomunizowanej Europie Wschodniej, wisiała w powietrzu idea rozwoju gospodarczego, którego dobrodziejstwa objęłyby masy.

Przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych był czasem optymizmu w polityce i ekonomii. W Brazylii mówiono wówczas wręcz o pojawieniu się ideologii *desenvolvimentismo* – rozwojowości, od portugalskiego *desenvolvimento* – rozwój. Juscelino Kubitschek, prezydent Brazylii w latach 1956–1961, lansował i starał się wcielać w życie wizję nowej rzeczywistości. Z kolei komunizm w Polsce *de facto* szybko zrezygnował z realizacji specyficznego projektu ideologicznego. Od destalinizacji, jaka nastąpiła w 1956 roku, szczęśliwie zmniejszyła się represyjność systemu i jednocześnie w coraz większym stopniu faktycznie przyjmowano model konsumpcyjnego społeczeństwa zachodniego jako docelowy. Już niedługo potem (lata siedemdziesiąte) komunistyczne władze po prostu zaproponowały Polakom zdobycie małego samochodu (fiata 126) jako cel indywidualnych wysiłków – ku, nie da się ukryć, zadowoleniu obywateli. Jedyny kłopot władz polegał na tym, że nie potrafiły tego modelu rozwoju zrealizować równie dobrze jak kapitalizm. Uniemożliwiały to instytucjonalne

bariery, a przestrzeganie obowiązujących dogmatów dopełniało trudności. System był niewydolny gospodarczo, ograniczał inicjatywę i kreatywność, przejadał zasoby bez ich odtwarzania oraz na różne sposoby podcinał gałęzie, na których siedział.

Trwanie ustroju usiłowano w ostatniej fazie zapewnić dzięki wojsku, które miało zapanować nad sytuacją (1981). Z kolei w Brazylii armia wystąpiła w obronie ustroju przeciw przewidywanym niebezpieczeństwom zwrotu na lewo (1964). Była to kolejna paralela w historii obu krajów. Nawet jeśli w obu wypadkach wojsko działało w przeciwnych politycznie kierunkach, to mnie, który sporo zajmowałem się historią Brazylii, zdjęcie polskiej Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego żywo przypominało podobne zdjęcia generałów brazylijskich.

Szczęśliwie schyłek lat siedemdziesiątych XX wieku w Brazylii i schyłek lat osiemdziesiątych w Polsce przyniosły demokryzację. Oba kraje musiały się wówczas zmierzyć z wieloma nowymi problemami, zarówno politycznymi (np. sprawa rozliczeń win poprzednich władz), jak i ekonomicznymi. Te ostatnie były w Polsce o tyle trudniejsze, że trzeba było zmienić cały komunistyczny system gospodarczy. Na marginesie transformacji gospodarczej także w Polsce zaistniał problem grup społecznie zmarginalizowanych, choć trzeba przyznać, że jego skala była nieporównywalna ze zjawiskami znanymi z Brazylii. Z kolei w Brazylii w pewnym stopniu też zadawano pytanie o kształt ustroju gospodarczego. Tam, jak w Polsce, prywatyzowano wtedy kolejne zakłady przemysłowe, łącznie z tymi, których budowa stanowiła swego czasu przedmiot narodowej dumy. Podobnie pojawiały się idee wycofywania się państwa z gospodarki oraz hasła liberalizmu ekonomicznego, a z czasem spory wokół takiego podejścia. ■

PÓS-GUERRA

A experiência da Segunda Guerra Mundial foi evidentemente incomparável para os dois países, assim como as mudanças que ela trouxe. O Brasil não foi ocupado, um número enorme de seus cidadãos não foi morto, as fronteiras não foram movidas, não houve Holocausto, o número de minorias nacionais não foi minimizado pela reformulação do Estado e transferências da população do pós-guerra não ocorreu. Vale lembrar, porém, que os dois países participaram da guerra do mesmo lado e seus soldados lutaram na frente italiana. Após a guerra, os caminhos de desenvolvimento da Polônia e do Brasil se desencontraram pelo fato do comunismo prevalecer no Leste Europeu, mas não apenas por causa disso. Em muitos países não pertencentes à liderança econômica mundial, como os da Europa Oriental comunista, pairava no ar a ideia de desenvolvimento econômico, cujos benefícios se estenderiam às massas.

A virada das décadas de 1950 e 1960 foi uma época de otimismo na política e na economia. No Brasil, falava-se até no aparecimento da ideologia de *desenvolvimentismo*, derivada do *desenvolvimento* em português. Juscelino Kubitschek, presidente do Brasil nos anos 1956-1961, promoveu e tentou implementar a visão de uma nova realidade. Por sua vez, o comunismo na Polônia, de fato, desistiu rapidamente da implementação de um projeto ideológico específico. Desde a desestalinização de 1956, a natureza repressiva do sistema felizmente diminuiu e, ao mesmo tempo, o modelo ocidental de sociedade de consumo passou a ser cada vez mais adotado como alvo. Logo depois (anos setenta), as autoridades comunistas simplesmente ofereceram aos poloneses um pequeno carro (Fiat 126) como objetivo de esforços individuais para a satisfação dos cidadãos. O único problema das autoridades é que não conseguiram implementar esse modelo de desenvolvimento tão bem como o capitalismo. Isso se tornou impossível por barreiras institucionais, e a observância

dos dogmas vigentes aumentava as dificuldades. O sistema era economicamente ineficiente, limitava a iniciativa e a criatividade, consumia recursos sem recriá-los e cortava os galhos nos quais o sistema se assentava.

Na última fase, foram feitas tentativas de garantir a continuidade do sistema graças ao exército, que assumiria o controle da situação, em 1981. Já no Brasil, o exército defendeu o regime contra os perigos previstos de uma virada à esquerda em 1964. Foi mais um paralelo na história dos dois países. Mesmo que os militares tenham agido em direções políticas opostas em ambos os casos, a mim, que lidei muito com a história do Brasil, a foto do Conselho Militar Polonês para a Salvação Nacional me lembrava nitidamente fotos semelhantes dos generais brasileiros.

Felizmente, o final dos anos setenta do século XX no Brasil e o final da década de oitenta na Polônia trouxeram a democratização. Naquela época, ambos os países tiveram que lidar com muitos novos problemas, tantos políticos (por exemplo, a questão de anistias e responsabilidades das autoridades anteriores) como econômicos. Esses foram tão mais difíceis na Polônia que todo o sistema econômico comunista teve que ser mudado. À margem da transformação econômica, o problema dos grupos socialmente marginalizados também ocorria na Polônia, embora se deva admitir que sua escala era incomparável aos fenômenos conhecidos no Brasil. Por outro lado, no Brasil, em certa medida, a questão da forma do sistema econômico também foi considerada. Lá, assim como na Polônia, as fábricas sucessivas foram privatizadas, incluindo aquelas cuja construção já foi motivo de orgulho nacional. As ideias da retirada do Estado da economia e os slogans do liberalismo econômico apareceram de forma semelhante, e, com o tempo, surgiram disputas sobre tal abordagem. ■

Jerzy Mazurek

Polacy pod Krzyżem Południa

Wychodźstwo z ziem polskich do krajów Ameryki Południowej było elementem większego procesu migracyjnego z Europy do obu Ameryk. W procesie tym uczestniczyli oczywiście Polacy, ale nie byli jego najważniejszym elementem. Emigranci z ziem polskich nie byli tak liczni jak przybysze z Włoch, Portugalii, Hiszpanii czy Niemiec. Według wyliczeń brazylijskiego historyka polskiego pochodzenia Ruy Wachowicza w latach 1820–1955 do Brazylii przybyło 129 515 osób z ziem polskich, co stanowi 2,4 proc. całej imigracji zagranicznej tego okresu. Sytuuje to imigrantów z ziem polskich na szóstym miejscu pod względem wielkości, za imigracją włoską (29 proc.), portugalską (28,1 proc.), hiszpańską (11,5 proc.), niemiecką (4,3 proc.) i japońską (3,6 proc.).

U podstaw dziewiętnastowiecznej masowej emigracji z Europy do krajów obu Ameryk legła eksplozja demograficzna, której towarzyszyła rewolucja przemysłowa, zapoczątkowana w Anglii w połowie XVIII wieku i rozprzestrzeniająca się w następnych latach na obszar zachodniej i środkowej Europy. Przyrost naturalny był konsekwencją poprawy warunków życia, w tym m.in. wzrostu higieny czy upowszechnienia się hodowli nowych roślin, takich jak ziemniaki. Wśród innych przyczyn wymieniany jest postęp w dziedzinie rolnictwa, którego następstwem były ogromne rzesze różnych kategorii ludzi bezrolnych na wsi. Wielu z nich nie było w stanie wchłonąć rozwijający

się przemysł, usługi i inne zajęcia pozarolnicze.

Nie mniej ważnym powodem emigrowania była chęć poprawienia swojego położenia materialnego. Tym bardziej że kraje imigracyjne (głównie Argentyna i Brazylia) nie tylko otworzyły swoje granice, ale popierały imigrację, zapewniając przybyszom bezpłatny przejazd, przydział ziemi, tani kredyt oraz wiele innych udogodnień. Mobilności mieszkańców Starego Kontynentu sprzyjał także rozwój komunikacji. Parowce, które wyparły żaglowce, w roku 1890 stanowiły 57 proc., a w 1920 – 94 proc. tonażu światowej floty. Dzięki rozwojowi sieci kolejowej w Europie w drugiej połowie XIX

Jerzy Mazurek

Os poloneses sob o Cruzeiro do Sul

A emigração polonesa para os países da América do Sul foi uma parte de um processo maior de migração da Europa para ambas as Américas. Evidentemente, os poloneses participaram desse processo, mas não foram seu elemento mais importante. Os emigrantes da Polônia não eram tão numerosos quanto os da Itália, Portugal, Espanha ou Alemanha. De acordo com os cálculos do historiador brasileiro de origem polonesa, Ruy Wachowicz, 129.515 pessoas da Polônia vieram para o Brasil nos anos 1820–1955, o que é 2,4% de todas as imigrações estrangeiras daquele período. Isso coloca os imigrantes da Polônia em sexto lugar em termos de tamanho, atrás dos italianos (29%), portugueses (28,1%), espanhóis (11,5%), alemães (4,3%) e japoneses (3,6%).

A base da emigração em massa do século XIX da Europa para os países das Américas foi a explosão demográfica, acompanhada pela revolução industrial, que começou na Inglaterra em meados do século XVIII e se espalhou para a Europa Ocidental e Central nos anos seguintes. O crescimento natural foi uma consequência da melhoria das condições de vida, incluindo o aumento da higiene e disseminação do cultivo de novas plantas, como a batata. Entre outros motivos está o avanço no campo da agricultura, que resultou em grande número de diversas categorias dos sem-terra no campo. A indústria em desenvolvimento, serviços e outras atividades não agrícolas

foram incapazes de absorver muitas delas.

Não menos importante, outra razão para emigrar foi o desejo de melhorar sua situação material. Especialmente porque os países de imigração (principalmente Argentina e Brasil) não só abriram suas fronteiras, mas apoiaram a imigração, proporcionando aos recém-chegados viagens gratuitas, alocação de terras, crédito barato e muitas outras amenidades. O desenvolvimento da comunicação também contribuiu para a mobilidade dos habitantes do Velho Continente. Os vapores, que substituíram os veleiros, em 1890 representavam 57%, e em 1920 – 94% da tonelagem da frota mundial. Graças ao desenvolvimento da rede ferroviária na

Pierwsza strona „Gazety Polskiej w Brazylii”, najważniejszej gazety brazylijskiej Polonii, wydawanej od 1892 do 1943 roku

A primeira página da "Gazeta Polska w Brazylii", o jornal mais importante da comunidade polonesa no Brasil, publicado de 1892 a 1943



Foto: Polonijna Biblioteka Cyfrowa
Foto: Biblioteca Digital da Comunidade Polonesa

Polonii brazylijskiej. Uciekając przed służbą w armii pruskiej, przybył w 1867 roku do Brazylii pod przybranym nazwiskiem Edmund Saporski i zatrzymał się w stanie Santa Catarina, silnie kolonizowanym przez Niemców. Polak postanowił sprowadzić z rodzinnych Siółkowic pod Opolem krewnych i przyjaciół. Dwa lata później ziomkowie Wosia-Saporskiego przenieśli się do Pilarzinho pod Kurytybą. W ślad za pierwszymi emigrantami podążyli następni, także z zaboru austriackiego. Wkrótce polskie osady, takie jak Pilarzinho, Abranches, Orleans, Santo Ignácio, Dom Pedro, Dona Augusta, Lamenha, Tomás Coelho, Zacarias, Murici, Inspetor Carvalho, utworzyły wokół Kurytyby swoisty pierścień, nazywany później Nowa Polônia.

Przed pierwszą wojną światową najwięcej chłopów wyjechało do Brazylii z zaboru rosyjskiego, choć z prawnego punktu widzenia było to najtrudniejsze. W interesującym nas okresie w Cesarstwie Rosyjskim obowiązywały niezwykle surowe przepisy dla udających się na emigrację. Praktycznie każda osoba decydująca się na wyjazd musiała zdobyć zgodę władz, a każdy emigrant powinien mieć paszport (oprócz Rosji tylko w Turcji istniał obowiązek paszportowy). Dlatego w dużej części emigracja z Królestwa Polskiego była nielegalna.

EMIGRACYJNA GORĄCZKA

Gorączka emigracyjna nad Wisłą, która miała miejsce w latach 1890–1892, rozpoczęła się, podobnie jak w innych zaborach, w okresie trwającego od 1884 roku kryzysu agrarnego. Był on spowodowany napływem do Europy zboża amerykańskiego, co doprowadziło do spadku cen pszenicy, załamania eksportu do Anglii i utrudnień w zbycie płodów rolnych do Niemiec. Ograniczenie wymiaru pracy oraz obniżenie wysokości płac negatywnie wpłynęło na sytuację robotników rolnych, zatrudnionych zarówno na stałe, jak i dorywczo we dworach. Nieurodzaj, zwłaszcza w 1889 roku, jeszcze pogorszył sytuację. Wieś szybko się rozwarstwiała – na szczycie drabiny posiadania stała sto-

wieku połączono główne porty, takie jak Hamburg, Brema, Antwerpia, Triest czy Genua, z wnętrzem kontynentu, a co za tym idzie, ułatwiono przemieszczanie się ludności.

NOVA POLÔNIA

Polacy docierali do Brazylii już w okresie kolonialnym. Najbardziej znaną postacią tego okresu jest Krzysztof Arciszewski, który w latach 1629–1639 uczestniczył w holenderskich wyprawach organizowanych w celu zajęcia tej portugalskiej kolonii. Pojedyncze osoby przenikały do Brazylii przez cały wiek XIX i XX. Nie sposób wymienić wszystkich wojskowych, inżynierów, lekarzy czy artystów, którzy odegrali znaczącą rolę w różnych dziedzinach brazylijskiego życia. Indywidualni emigranci szybko jednak wtapiali się w miejscowe środowiska i nie tworzyli zwartych skupisk, które miałyby późniejszą kontynuację. Początek zbiorowości, która okazała się trwała, dali dopiero polscy chłopci; ich pierwsza grupa – 16 rodzin z Górnego Śląska – dotarła do Brazylii w 1869 roku.

Dużą w tym zasługą Sebastiana Wosia (1844–1933), słusznie uważanego za ojca

Europa, na segunda metade do século XIX, grandes portos como Hamburgo, Bremen, Antuérpia, Trieste e Gênova foram ligados ao interior do continente, facilitando assim a circulação de pessoas.

NOVA POLÔNIA

Os poloneses chegaram ao Brasil já no período colonial. A figura mais famosa deste período é Krzysztof Arciszewski, que nos anos 1629–1639 participou em expedições holandesas organizadas para capturar esta colônia portuguesa. Indivíduos se infiltraram no Brasil ao longo dos séculos XIX e XX. É impossível relacionar todos os militares, engenheiros, médicos ou artistas que tiveram papel significativo nas diversas áreas da vida brasileira. No entanto, os emigrantes individuais rapidamente se misturaram ao ambiente local e não formaram aglomerados densos que teriam uma continuação posterior. O início da comunidade, que se revelou permanente, só foi dado pelos camponeses poloneses; seu primeiro grupo – 16 famílias da Alta Silésia – chegou ao Brasil em 1869.

O grande mérito deve-se a Sebastian Woś (1844–1933), justamente considerado o pai da comunidade polonesa no Brasil. Fugindo do serviço militar prussiano, veio para o Brasil em 1867 com o nome falso de Edmund Saporski e permaneceu no estado de Santa Catarina, fortemente colonizado pelos alemães. O polonês decidiu trazer parentes e amigos de sua cidade natal, Siolkowice, perto de Opole. Dois anos depois, os conterrâneos de Woś-Saporski mudaram-se para Pilarzinho, perto de Curitiba. Os primeiros emigrantes foram seguidos por outros, também em decorrência da ocupação da Áustria. Logo, povoados poloneses, como Pilarzinho, Abranches, Orleans, Santo Ignácio, Dom Pedro, Dona Augusta, Lamenha, Tomás Coelho, Zacarias, Murici, Inspetor Carvalho, formaram um anel em torno de Curitiba, mais tarde chamado de Nova Polônia.

Antes da Primeira Guerra Mundial, um maior número de camponeses partiu para o Brasil fugindo da ocupação russa, embora

do ponto de vista jurídico fosse o mais difícil. No período que nos interessa, o Império Russo tinha regulamentos extremamente rígidos para aqueles que emigrassem. Praticamente todas as pessoas que decidiram partir tiveram que obter o consentimento das autoridades, e cada emigrante devia ter um passaporte (além da Rússia, apenas na Turquia havia uma obrigação de passaporte). É por isso que, em grande medida, a emigração do Reino da Polônia era ilegal.

FEBRE DA EMIGRAÇÃO

A febre da emigração no Vístula, ocorrida nos anos 1890–1892, começou, assim como em outras partições, durante a crise agrária que perdurava desde 1884. Foi causada pelo influxo de grãos americanos para a Europa, o que levou à queda nos preços do trigo, à queda nas exportações para a Inglaterra e às dificuldades na venda de produtos agrícolas para a Alemanha. A limitação do número de horas de trabalho e a redução dos salários afetaram negativamente a situação dos trabalhadores agrícolas, tanto permanentes como temporários. A colheita prejudicada, especialmente em 1889, tornou a situação ainda pior. O campo rapidamente se estratificou – no topo da pirâmide da posse havia um grupo relativamente pequeno de camponeses ricos, em grande parte compradores de terras parceladas, cujas granjas pouco diferiam das pequenas fazendas. A parte central da pirâmide foi ocupada por um número relativamente grande de granjas de médio porte, que, como resultado das divisões familiares, foram rapidamente fragmentadas e abasteciam o maior grupo de residentes rurais: o proletariado rural. Devido à alta taxa de natalidade, o número dos sem-terra, em sua maioria empregados apenas ocasionalmente e mal remunerados, muitas vezes maltratados, era enorme.

Em cada uma das partições, a emigração foi realizada com a ajuda de intermediários, que eram tanto pessoas individuais como instituições. Ocupavam-se não apenas do recrutamento e da comercialização de cartões de navios, popularmente conhecidos do



Dom polski w Rosário

Casa polonesa em Rosário



sunkowo niewielka grupa bogatych chłopów, w znacznej mierze nabywców parcelowanych ziem, których gospodarstwa niewiele się różniły od małych folwarków. Środkową część piramidy zajmowała stosunkowo duża ilość gospodarstw średnich, które w wyniku rodzinnych podziałów ulegały szybkiemu rozdrabnianiu i zasilaly największą grupę mieszkańców wsi – proletariat wiejski. Duży przyrost naturalny powodował, że liczba ludności bezrolnej, w większości zatrudnianej jedynie dorywczo i źle uposażonej, często fatalnie traktowanej, była ogromna.

W każdym z zaborów emigracja była realizowana przy pomocy pośredników, którymi były zarówno osoby indywidualne, jak i instytucje. Zajmowały się one nie tylko werbunkiem i handlem kartami okrętowymi, popularnie zwanymi z niemiecka szifkartami, ale także rozpowszechnianiem wiedzy o Brazylii. Owi pośrednicy bardzo często dopuszczali się poważnych oszustw i przestępstw wobec emigrantów. Oczywiście sama działalność agentów emigracyjnych, krążących od wsi do wsi i czytających prawdziwe lub sfałszowane listy od rzekomo szczęśliwych osadników z Brazylii, nie byłaby w stanie poruszyć chłopów i skłonić do masowych wyjazdów za ocean, gdyby nie istniała sprzyjająca atmosfera. Toteż nie można się dziwić, że gdy w roku 1890 dotarli na ziemię zaboru rosyjskiego informacje o bezpłatnym nadawaniu ziemi w Brazylii i o darmowym przejeździe, chłopci dostali „gorączki”. Fascynowała ich wielkość rozdawanych działek i rzekoma urodzajność ziemi. Nie chcieli wierzyć w brak miast, rynków zbytu. Nie mogli sobie wyobrazić, aby istniał kraj bezludny. Wyjaśnienia na ten temat uważali za intrygi mające na celu pozbawienie ich okazji do usamodzielnienia się. W efekcie w 1890 roku tysiące małorolnych chłopów sprzedawało swe gospodarstwa, robotnicy rolni likwidowali swój dobytek, rzemieślnicy sprzedawali warsztaty i wszyscy tłumnie opuszczali kraj. Największy zapał do emigracji przejawiali robotnicy rolni i właściciele gospodarstw karłowatych, którzy zachęcali się wzajemnie do pośpiechu z obawy, aby rozdawania ziemi w Brazylii nie przetrwało.

WYPRAWA PO ZIEMIĘ

Polscy chłopci, którzy wyjeżdżali do Brazylii, byli zainteresowani przede wszystkim otrzymaniem ziemi, dlatego też w przeważającej mierze trafiali do stanów południowych (Paraná, Santa Catarina i Rio Grande do Sul), gdzie znajdowało się dużo terenów rządowych. Nie interesowała ich praca na plantacjach kawy w stanie São Paulo, która kojarzyła im się z pamiętaną jeszcze pańszczyzną. Oznaczało to dla nich nową podróż statkiem z Rio de Janeiro wzdłuż wybrzeża brazylijskiego poprzez port Paranaguá, Florianópolis aż do dzisiejszego Porto Alegre. Skład procentowy przybyśców z Polski był prawie jednorodny – blisko 98 proc. to chłopci. Byli to ludzie, którzy pamiętali pańszczyznę i bardzo często mieli trudności z określeniem swojej tożsamości narodowej.

Ustalenie dokładnej liczby Polaków, którzy w latach 1869–1914 przybyli do Brazylii, jest niezwykle trudne. Pamiętać trzeba, iż ludność emigrowała z trzech zaborów. Brazylijskie statystyki imigracyjne odnotowywały Polaków jako poddanych rosyjskich, austriackich bądź niemieckich. Szacuje się, iż podczas pierwszej „gorączki brazylijskiej” (1890–1892) za ocean wyjechało od 60 do 80 tys. małorolnych i bezrolnych chłopów z Królestwa, mimo przeszkód stawianych im przez władze carskie. Wielkość emigracji galicyjskiej szacuje się na ok. 25 tys. osób. Trzecia fala emigracyjna, ok. 10 tys. osób, wpłynęła w latach 1909–1912, głównie z Podlasia i Lubelszczyzny. Na początku lat dwudziestych XX wieku polski konsul w Kurytybie Kazimierz Głuchowski (1885–1941) szacował liczebność polskiej grupy etnicznej w Brazylii na 102 096 osób; z tego ok. 42 tys. miały się osiedlić w Paranie, 32,3 tys. w Rio Grande do Sul, 6,75 tys. w Santa Catarina, 21,5 tys. w São Paulo i w innych stanach.

Polscy imigranci, którzy przyjechali do Brazylii przed 1914 rokiem, byli w znacznie trudniejszej sytuacji niż imigranci z innych krajów. Nieistnienie państwa polskiego powodowało, że pozbawieni byli opieki i pomocy konsularnej. Przez dziesięciolecia jedynymi inteligentami wśród polskich osadników byli



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe
Foto: Arquivo Digital Nacional

alemão como szifkarts, mas também da propagação do conhecimento sobre o Brasil. Esses intermediários muitas vezes cometeram graves fraudes e crimes contra os emigrantes. Claro, a mera atividade dos agentes de emigração, circulando de aldeia em aldeia e lendo cartas reais ou falsas de colonos supostamente felizes no Brasil, não teria sido capaz de mover os camponeses e induzi-los a emigrar em massa para o exterior se não houvesse um ambiente favorável. Portanto, não é de se estranhar que, quando em 1890 as informações sobre a concessão gratuita de terras no Brasil e viagens gratuitas chegaram às terras sob domínio russo, os camponeses ficaram „febris”. Ficaram fascinados com o tamanho dos lotes distribuídos e com a alegada fertilidade do terreno. Eles não queriam acreditar na falta de cidades, mercados de venda. Não podiam imaginar um país deserto. Consideraram

as explicações sobre o assunto como intrigas destinadas a privá-los da oportunidade de se tornarem independentes. Como resultado, em 1890, milhares de pequenos camponeses venderam suas fazendas, trabalhadores rurais liquidaram seus bens, artesãos venderam suas oficinas e todos eles deixaram o país em grande número. O maior entusiasmo para emigrar foi demonstrado pelos trabalhadores rurais e proprietários de granjas anãs, que se encorajaram mutuamente a se apressar, temendo que a distribuição de terras no Brasil parasse.

EXPEDIÇÃO PELA TERRA

Os camponeses poloneses que partiram para o Brasil estavam interessados principalmente em obter terras e, portanto, acabaram em sua maioria nos estados do Sul (Paraná, Santa Catarina e Rio Grande do

Osadnicy z kolonii Orzel
Biały w stanie Espírito
Santo

Colonos da colônia
Águia Branca no estado
do Espírito Santo



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe
Foto: Arquivo Digital Nacional

Szkoła polska w Brazylii

Escola polonesa no Brasil

księża. Sytuacja poprawiła się nieco przed pierwszą wojną światową, kiedy wśród wychodźców w Brazylii pojawili się działacze endeccy (m.in. Kazimierz Warchałowski) oraz socjalistyczni (m.in. Jan Hempel, Janina Kraków, Szymon Kossobudzki, Jadwiga Jahołkowska, Michał Sekuła, Juliusz Szymański, Józef Czaki, Witold Żongołowicz). Emigranci mogli także liczyć na pomoc wspomnianego Wosia-Saporskiego, który był nie tylko doradcą i mierniczym (wytyczał działki polskim chłopom), ale także organizatorem życia społecznego Polaków.

EMIGRACJA ZORGANIZOWANA

Powody emigracji do Brazylii z niepodległej Polski, a więc w latach 1918–1939, były prawie takie same jak w okresie poprzednim. W latach dwudziestych XX wieku przeludnienie wsi, mimo uchwalonej i realizowanej sukcesywnie reformy rolnej z 1925 roku, wynosiło od 3 mln w roku 1928 do 5,5 mln w roku 1935. Przemysł nie był w stanie wchłonąć nadwyżki wolnych rąk do pracy

mimo takich przedsięwzięć jak budowa Gdyni czy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Ponadto emigracja była wykorzystywana przez rządzących politycznie. Jedni widzieli w niej istotny czynnik naprawy stosunków agrarnych, aktywizacji portów morskich i rozwoju rodzimej floty pasażerskiej, ożywienia handlu zagranicznego. Dla innych miała być wstępem do realizacji polskiej polityki kolonialnej oraz sposobem na uzdrowienie stosunków narodowościowych, głównie poprzez skłonienie do wyjazdu Żydów i Ukraińców.

W całym okresie międzywojennym z Polski do Brazylii wyjechało ponad 41 tys. Polaków. Z bardziej szczegółowych danych wynika, że wśród emigrantów zdecydowaną większość stanowili przedstawiciele mniejszości narodowych – blisko 70 proc. Byli to głównie Żydzi i Ukraińcy. Chłopi emigrujący do Brazylii w okresie międzywojennym musieli posiadać środki na opłacenie podróży oraz pieniądze na przeżycie w pierwszym okresie gospodarowania. Dlatego w tamtym czasie wychodźstwo osadnicze miało inny charakter niż wcześniej. W znacznej części była to już emigracja zorganizowana i kierowana przez

Sul), onde havia muitas terras do governo. Não tinham interesse em trabalhar na cafeicultura paulista, que associavam à ainda lembrada servidão. Isso significou para eles uma nova viagem de barco do Rio de Janeiro ao longo da costa brasileira passando pelo porto de Paranaguá, Florianópolis até a atual Porto Alegre. A composição percentual de recém-chegados da Polônia era quase homogênea – quase 98% eram camponeses. Eram pessoas que se lembravam da servidão e muitas vezes tinham dificuldade em definir sua identidade nacional.

É extremamente difícil estabelecer o número exato de poloneses que vieram para o Brasil nos anos 1869–1914. É preciso lembrar que a população emigrou das três partições. As estatísticas brasileiras da imigração registraram os poloneses como súditos russos, austríacos ou alemães. Estima-se que durante a primeira „febre brasileira” (1890–1892) de 60 a 80 mil camponeses de pouca ou sem terra partiram do Reino para além-oceano, apesar dos obstáculos colocados pelas autoridades czaristas. O tamanho da emigração galiciana é estimado em cerca de 25 mil pessoas. A terceira onda de emigração, aproximadamente 10 mil pessoas, veio nos anos 1909–1912, principalmente de Podlasie e da região de Lublin. No início da década de 1920, o cônsul polonês em Curitiba, Kazimierz Głuchowski (1885–1941) estimou o tamanho do grupo étnico polonês no Brasil em 102.096 pessoas; dos quais aproximadamente 42 mil foram se instalar no Paraná, 32,3 mil no Rio Grande do Sul, 6,75 mil em Santa Catarina, 21,5 mil em São Paulo e outros estados.

Os imigrantes poloneses que chegaram ao Brasil antes de 1914 estavam em uma situação muito mais difícil do que os imigrantes de outros países. A inexistência do Estado polonês significava que eles foram privados de ajuda e assistência consular. Por décadas, os únicos intelectuais entre os colonos poloneses eram padres. A situação melhorou um pouco antes da Primeira Guerra Mundial, quando entre os exilados no Brasil havia ativistas de Democracia Nacional (incluindo Kazimierz Warchałowski)

e ativistas socialistas (incluindo Jan Hempel, Janina Kraków, Szymon Kossobudzki, Jadwiga Jahołkowska, Michał Sekuła, Juliusz Szymański, Józef Czaki, Witold Żon-gołowicz). Os emigrantes também puderam contar com a ajuda do mencionado Woś-Saporski, que não era apenas conselheiro e medidor (demarcava parcelas para os camponeses poloneses), mas também organizador da vida social dos poloneses.

EMIGRAÇÃO ORGANIZADA

As razões para emigrar da Polônia independente para o Brasil, ou seja, nos anos 1918–1939, foram quase as mesmas que no período anterior. Na década de 1920, a superpopulação do campo, apesar da reforma agrária de 1925 adotada e sucessivamente implementada, variou de 3 milhões em 1928 a 5,5 milhões em 1935. A indústria não foi capaz de absorver o excedente de mão de obra livre, apesar de empreendimentos como construção de Gdynia e Distrito Industrial Central. Além disso, a emigração foi usada politicamente pelos governantes. Alguns a viam como um fator importante para a melhoria das relações agrárias, a ativação dos portos marítimos e o desenvolvimento da frota nacional de passageiros, bem como o renascimento do comércio exterior. Para outros, seria uma introdução à implementação da política colonial polonesa e uma forma de curar as relações nacionais, principalmente ao encorajar judeus e ucranianos a partirem.

Durante todo o período entre guerras, mais de 41 mil poloneses trocaram a Polônia pelo Brasil. Dados mais detalhados mostram que a grande maioria dos emigrantes eram representantes de minorias nacionais – quase 70%. Eram principalmente judeus e ucranianos. Os camponeses que emigraram para o Brasil no período entre guerras tinham que ter fundos para custear a viagem e dinheiro para sobreviver no primeiro período de lavoura. Portanto, naquela época, a emigração dos colonos tinha outro caráter diferente do anterior. Em grande medida, a emigração já era organizada e dirigida por

instytucje prywatne oraz państwowe, rozwijające się w Polsce za sprawą ruchu kolonialnego.

Za przykład może tu posłużyć nieudana kolonizacja w stanie Espirito Santo, prowadzona przez Warszawskie Towarzystwo Kolonizacyjne. Firma ta 6 października 1928 roku podpisała z gubernatorem stanu Espirito Santo umowę osadniczo-kolonizacyjną, na mocy której strona brazylijska bezpłatnie przekazała towarzystwu 50 tys. ha ziemi w zamian za osiedlenie w ciągu ośmiu lat 1800 rodzin z Polski. W latach 1929–1933 do zorganizowanej przez towarzystwo kolonii Aguiá Branca (Orzeł Biały) w municypium Colatina sprowadzono z Polski zaledwie ok. 300 rodzin. Równoległe akcję osadniczą w Brazylii prowadziła Liga Morska i Kolonialna, którą kierował gen. Stefan Strzebiński (1885–1955). W 1936 roku była ona właścicielem ok. 30 tys. ha gruntów w Paranie. Utworzono jednak tylko jedną osadę, Morską Wolę, którą w roku 1937 zamieszkiwało 113 rodzin.

W drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku działalność kolonizacyjną prowadziła Parańska Spółka Kolonizacyjno-Handlowa w Kurytybie (przejęta następnie przez Międzynarodowe Towarzystwo Osadnicze – Spółka Akcyjna). W 1939 roku posiadała ona w Brazylii dwie osady: Jagodę o powierzchni 634 ha oraz Nową Wolę, która liczyła 718 ha.

INNE KRAJE SĄ HOTELE

Po wybuchu drugiej wojny światowej 4 września Bразylia ogłosiła neutralność, ale już 5 października 1939 roku uznała rząd polski w Paryżu i skierowała tam swojego przedstawiciela do kontynuowania misji dyplomatycznej. Państwo przyjęło również 2–3 tys. polskich uchodźców wojennych. W tej grupie byli przedstawiciele wojska, arystokracji, dawnych sfer rządowych czy zamożnego kupiectwa żydowskiego. Z tego ostatniego środowiska wywodził się Stanisław Fischlowitz, potomek rodziny żydowskiej, która osiedliła się w Polsce jeszcze w epoce Jagiellonów. Między uchodźcami politycznymi, którzy 5 sierpnia 1940 roku przybyli na pokładzie statku „Angola” do Rio de Janeiro, były także wielkie postacie polskiej

kultury: poeci Julian Tuwim, Jan Lechoń czy aktorka Irena Eichlerówna. Na miejscu spotkali dawnych przyjaciół i wybitnych polskich artystów, m.in. Jana Kiepurę, Witolda Małcużyńskiego czy Augusta Zamoyskiego. Później przez krótki czas w Rio przebywali grafik karykaturzysta Zdzisław Czermański i poeta Kazimierz Wierzyński. Emigranci skupiali się wokół polskiego poselstwa bądź pozostawali w kręgu Stefani Płaskowickiej-Nodari, wielkiej polskiej filantropki, która oddała do dyspozycji polskich uchodźców swój dom w Niterói.

Dla wielu pobyt w Brazylii był przejściowym, pełnym tęsknoty za Polską etapem w podróży i oczekiwaniem na wizę do USA bądź Kanady. Stan ducha polskich uchodźców tego okresu doskonale oddał Tuwim, który przebywając w Rio de Janeiro, zaczął pisać poemat *Kwiaty polskie: My country is my home. Ojczyzna/ jest moim domem [...], A inne kraje są hotele.*

Wielu wojennych tułaczy związało się z Brazylią już na stałe. Zbigniew Ziemiński, znany aktor scen polskich, przybył do Rio de Janeiro w 1941 roku, a dwa lata później wyreżyserował w tamtejszym Teatrze Miejskim sztukę Nélsona Rodriguesa *Suknia ślubna*, która zapoczątkowała „rewolucję teatralną” w Brazylii. Po drugiej wojnie światowej był aktorem, reżyserem spektakli teatralnych i telewizyjnych, wykształcił całe pokolenie aktorów i reżyserów brazylijskich.

Z BRAZYLII NA FRONT W EUROPIE

Kilkuset ochotników z Brazylii walczyło na zachodnioeuropejskich frontach w szeregach Polskich Sił Zbrojnych. Rekrutację na terenie Brazylii rozpoczęto w lipcu 1940 roku. Do Wielkiej Brytanii przetransportowano łącznie 394 ochotników. Różnie potoczyły się ich losy. *Najstarszy mój brat Feliks* – pisał w latach osiemdziesiątych XX wieku Jan Krawczyk – *całą wojnę przesiedział w Szkocji, gdzie «wywojował» sobie żonę Szkotkę; oboje wyemigrowali do Australii, urządzili się jako tako i dożywają swoich dni. Drugi brat, Bolesław, był pancernikiem u gen. Maczka i brat udział w inwazji na Normandię. Po demobilizacji*

instituições privadas e estatais que se desenvolveram na Polônia graças ao movimento colonial.

Um exemplo é a colonização malsucedida no Estado do Espírito Santo, realizada pela Sociedade de Colonização de Varsóvia. Em 6 de outubro de 1928, essa empresa assinou um acordo de assentamento e colonização com o Governador do Estado do Espírito Santo, segundo o qual o lado brasileiro transferiu 50 mil ha (hectares) de terra gratuitamente para a sociedade em troca do assentamento de 1,8 mil famílias da Polônia em oito anos. Nos anos de 1929 a 1933, apenas cerca de 300 famílias foram trazidas da Polônia para a colônia Águia Branca (Orzeł Biały) organizada pela sociedade no município de Colatina. Ao mesmo tempo, a ação de assentamento no Brasil foi conduzida pela Liga Marítima e Colonial, liderada pelo General Stefan Strzemiński (1885–1955). Em 1936 a Liga possuía aproximadamente 30 mil hectares de terra no Paraná. No entanto, apenas um povoado foi criado, Morska Wola, habitado por 113 famílias em 1937.

Na segunda metade da década de 1930, a atividade de colonização era realizada pela Sociedade de Colonização e Comércio do Paraná em Curitiba (interceptada depois pela Sociedade de Assentamento Internacional – Sociedade por Ações). Em 1939, possuía dois povoados no Brasil: Jagoda com área de 634 ha e Nowa Wola, com área de 718 ha.

OUTROS PAÍSES SÃO HOTÉIS

Após a eclosão da II Guerra Mundial, em 4 de setembro, o Brasil declarou neutralidade, mas já em 5 de outubro de 1939 reconheceu o Governo polonês em Paris e enviou seu representante ao referido País para continuar a missão diplomática. O Brasil também acolheu entre 2 e 3 mil refugiados



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe
Foto: Arquivo Digital Nacional

de guerra poloneses. Este grupo incluía representantes do exército, aristocracia, esferas governamentais e comerciantes judeus ricos. Deste último, veio Stanisław Fischlowitz, descendente de uma família judia que se instalou na Polônia na era jaguelônica. Entre os refugiados políticos que chegaram em 5 de agosto de 1940 a bordo do navio „Angola” para o Rio de Janeiro, também houve grandes figuras da cultura polonesa, como os poetas Julian Tuwim, Jan Lechoń e a atriz Irena Eichlerówna. Lá encontraram antigos amigos e excelentes artistas poloneses, entre outros Jan Kiepura, Witold Małcużyński e August Zamoyski. Mais tarde, o artista gráfico, caricaturista Zdzisław Czernański e o poeta Kazimierz Wierzyński permaneceram no Rio por um curto período. Os emigrantes concentraram-se em torno da legação polonesa ou permaneceram no círculo de Stefania Płaskowiecka-Nodari, a grande filantropa polonesa que colocou sua casa em Niterói à disposição dos refugiados poloneses.

Para muitos, a estada no Brasil foi temporária, uma etapa na viagem cheia de saudades da Polônia e à espera de um visto para os EUA ou Canadá. O estado de espírito dos refugiados poloneses daquele período foi perfeitamente refletido por Tuwim, que, ainda no Rio de Janeiro, começou a escrever o poema *Flores Polonesas*: My

Przyjęcie weselne
w polskiej kolonii
w Brazylii

Recepção de casamento
numa colônia polonesa
no Brasil

Obrady Sejmiku
Centralnego Związku
Polaków w Kurytybie

Debate da Assembléia
da União Central dos
Poloneses em Curitiba



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe
Foto: Arquivo Digital Nacional

wrócił do żony i córki w Porto Alegre. Zmarł przed paru laty w São Leopoldo. Wrócił również do swojej rodziny Kowalczyk, który niedawno bawił w Polsce, gdzie został wciągnięty na listę członków ZBOWiD. Mieszka w Porto Alegre. Tomasz Kasprzyk, którego niemiłosiernie poharatano pod Chambois, także powrócił na łono rodziny. Pożegnał się z życiem przed paroma laty. Pięciu braci Putonów – jeden był ranny – cało i zdrowo wróciło do domowych pieleszy. W ogóle wszyscy, którzy pozostali przy życiu, wrócili do domu w Brazylii.

22 sierpnia 1942 roku Brazylia znalazła się w stanie wojny z Niemcami i Włochami, co zdecydowanie poprawiło nastroje wśród Polonii (nawiasem mówiąc, był to jedyny kraj Ameryki Łacińskiej, który wysłał wojska do ogarniętej wojną Europy). W Brazylijskim Korpusie Ekspedycyjnym, który liczył 25 tys. żołnierzy, nie brakowało oczywiście Brazylijczyków polskiego pochodzenia. Jesienią 1944 roku toczyli oni ciężkie boje w północnych Włoszech, pomiędzy Pizą a Bolonią. Mimo dużych strat z powierzonych im zadań wyszli zwycięsko – zdobyli Monte Castello, ważny punkt niemieckiej obrony na Półwyspie Apenińskim.

EPILOG

Po zakończeniu drugiej wojny światowej do Brazylii przybyła nowa fala emigracyjna – szacuje się, że było to ok. 12 tys. Polaków. Imigranci, w większości pochodzenia inteligenckiego, osiedlili się w miastach, w tym

w Rio de Janeiro oraz São Paulo. W tej grupie wychodźców znajdowała się duża liczba oficerów, inżynierów i prawników. Byli to ludzie z wyższym wykształceniem, mający większe aspiracje życiowe. Jednym z nich był Alfred Jurzykowski, który pracował w Brazylii w latach 1950–1960 i stał się pionierem brazylijskiego przemysłu samochodowego. 28 września 1956 roku przy współpracy z firmą Mercedes-Benz otworzył w pobliżu São Paulo fabrykę autobusów i ciężarówek Mercedes-Benz do Brasil. W uroczystości uczestniczył prezydent Brazylii Juscelino Kubitschek. W roku 1960 Jurzykowski utworzył w Nowym Jorku fundację mającą na celu popieranie naukowców i artystów z Polski i Brazylii.

Powojenna fala emigracyjna była ostatnią. W następnych latach do Brazylii przyjeżdżali nieliczni Polacy. Jednym z takich wyjątków jest Andrés Bukowinski, który mieszka w São Paulo od 1973 roku, prowadząc, jako dyrektor i udziałowiec, firmę ABAFILMES. Jest laureatem wielu renomowanych nagród, w tym trzech Złotych Lwów, Nagrody Clio oraz wielu innych. Brazylijska sieć telewizyjna Globo siedmiokrotnie uznała go za Profesjonalistę Roku, a jego film *Hitler* został uznany za jeden z 40 najlepszych filmów komercyjnych XX wieku. ■

JERZY MAZUREK, historyk, pracownik Instytutu Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW, zajmuje się dziejami polskiej emigracji do Brazylii i brazylijskiej Polonii

country is my home. *Meu país é minha casa [...], E outros países são hotéis.*

Muitos errantes da guerra ligaram-se para sempre com o Brasil. Zbigniew Ziembiński, conhecido ator polonês, veio ao Rio de Janeiro em 1941 e dois anos depois dirigiu a peça de Nelson Rodrigues, *O Vestido de Noiva*, que deu início à „revolução do teatro” no Brasil. Após a Segunda Guerra Mundial, foi ator, diretor de espetáculos de teatro e televisão, formou toda a geração de atores e diretores brasileiros.

DO BRASIL PARA A FRENTE DE BATALHA NA EUROPA

Várias centenas de voluntários do Brasil lutaram nas frentes da Europa Ocidental nas fileiras das Forças Armadas polonesas. O recrutamento no Brasil começou em julho de 1940. Foram transportados para a Grã-Bretanha 394 voluntários. Seus destinos eram diferentes. *Meu irmão mais velho, Feliks* – escreveu Jan Krawczyk na década de 1980 – *passou toda a guerra na Escócia, onde „ganhou” uma esposa escocesa; ambos emigraram para a Austrália, de alguma forma ali se estabeleceram e vivem seus dias. O segundo irmão, Bolesław, era um encouraçado com Gen. Maczek e participou da invasão da Normandia. Após a desmobilização, ele voltou para sua esposa e filha em Porto Alegre. Ele morreu há alguns anos em São Leopoldo. Kowalczyk também voltou para sua família e recentemente visitou a Polônia, onde foi incluído na lista de membros de ZBOWiD (União de Lutadores pela Liberdade e Democracia). Ele mora em Porto Alegre. Tomasz Kasprzyk, que foi impietosamente ferido em Chambois, também voltou para o seio de sua família. Morreu há alguns anos. Cinco irmãos Puton – um deles ferido – voltaram para suas casas sãos e salvos. Em geral, todos os sobreviventes voltaram para o Brasil.*

Em 22 de agosto de 1942, o Brasil se viu em guerra com a Alemanha e a Itália, o que melhorou significativamente o clima na comunidade polonesa (aliás, foi o único País latino-americano que enviou tropas para a Europa dilacerada pela guerra). Na Força Expedicionária Brasileira, que somava 25 mil soldados, havia claramente brasileiros

de origem polonesa. No outono de 1944, eles travaram duras batalhas no norte da Itália, entre Pisa e Bolonha. Apesar das grandes perdas, saíram vitoriosos das tarefas que lhes foram confiadas: conquistaram Monte Castello, um importante ponto de defesa alemã na Península Apenina.

EPÍLOGO

Após o fim da Segunda Guerra Mundial, uma nova onda de emigrantes chegou ao Brasil – estimada em cerca de 12 mil poloneses. Os imigrantes, em sua maioria de formação intelectual, se estabeleceram em cidades, incluindo Rio de Janeiro e São Paulo. Este grupo de exilados incluía um grande número de oficiais, engenheiros e advogados. Eram pessoas com educação superior e maiores aspirações de vida. Um deles foi Alfred Jurzykowski, que trabalhou no Brasil de 1950 a 1960 e se tornou um dos pioneiros da indústria automobilística brasileira. Em 28 de setembro de 1956, em cooperação com a Mercedes-Benz, abriu uma fábrica de ônibus e caminhões Mercedes-Benz do Brasil perto de São Paulo. O então Presidente do Brasil, Juscelino Kubitschek, participou da cerimônia. Em 1960, Jurzykowski estabeleceu uma fundação em Nova York para apoiar cientistas e artistas da Polônia e do Brasil.

A onda de emigração do pós-guerra foi a última. Poucos poloneses vieram para o Brasil nos anos seguintes. Uma dessas exceções foi Andrés Bukowski, que mora em São Paulo desde 1973 e dirige a ABA-FILMES como diretor e acionista. Foi laureado com muitos prêmios renomados, incluindo três Leões de Ouro, o Prêmio Clio e muitos outros. A Rede de TV brasileira Globo o nomeou Profissional do Ano sete vezes, e seu filme *Hitler* foi eleito um dos 40 melhores filmes comerciais do século XX. ■

JERZY MAZUREK, historiador, funcionário do Instituto de Estudos Ibéricos e Ibero-americanos da Universidade de Varsóvia, ocupa-se da história da emigração polonesa para o Brasil e da diáspora polonesa no Brasil

Mirosław Olszycki

Kościół katolicki wśród Polaków na brazylijskiej ziemi

Życie Polaków za granicą było nieodłącznie związane z działalnością ich duszpasterzy – więcej, było przez nich w dużej mierze modelowane. W każdym bowiem czasie za polskim emigrantem osiedlającym się niemal we wszystkich zakątkach świata szedł polski ksiądz. Dzieląc tułaczy los wychodźcy, pomagał rodakom w stawianiu pierwszych kroków na obcej ziemi i często był jedynym przedstawicielem „starego kraju”.

Duszpasterze stanowili oparcie dla ludzi rzuconych w obce strony, pozostawionych samym sobie w obliczu trudności niemal nie do przewyżczenia, dla ludzi nieprzystosowanych do nowego klimatu, sposobu życia i rodzaju działalności, jaką zmuszeni byli prowadzić. Poprzez organizacje, towarzystwa, szkoły świeckie i zakonne oraz przede wszystkim polskie nabożeństwa umacniali narodową tożsamość wychodźstwa, stwarzali możliwości ochrony języka, kultury i obyczajów, wyniesionych z rodzinnego domu. Odegrali też niezwykle ważną rolę w polskiej zbiorowości jako tłumacze, przewodnicy, prawnicy, pomysłodawcy, a niejednokrotnie także wykonawcy bardzo wielu inicjatyw gospodarczych, kulturalnych i oświatowych.

Ludność polska, a w szczególności ludność wiejska, podążała do Brazylii nie tylko z nadzieją na pozyskanie ziemi i urządzenie własnego gospodarstwa, którego centralnym elementem miał być dom, ale także uciekając przed rusyfikacją i germanizacją prowadzoną

przez państwa zaborcze. Jak napisał ks. Cebula: *Nie było bowiem przecież przyjemnie żyć w kraju, gdzie z jednej strony gwałcono prawa naturalne, pogardzano językiem i religią (tak było za czasów Bismarka pod Niemcami), a z drugiej zamykano szkoły polskie i do odstępstwa od religii ojców przymuszano (tak było pod Rosją). Co będzie z dzieci naszych, co z nami na starość się stanie, gdy nam sił nie starczy zarobić na kawałek chleba. To przyczyny usprawiedliwiające porzucenie ojczystej gleby przez tych biedaków.*

KOŚCIÓŁ A EMIGRACJA

Dlatego trzeba było stworzyć w świecie emigracji takie stosunki społeczne, które by zapobiegały negatywnym następstwom wychodźstwa, a równocześnie umożliwiały emigrantom ich ludzki i chrześcijański rozwój w klimacie pokoju, sprawiedliwości i braterstwa z innymi ludźmi. W układaniu współżycia z innymi grupami etnicznymi Kościół przyjął doktrynę integracji, uznającą taki model współżycia społecznego, który

Miroslaw Olszycki

Igreja Católica entre poloneses em solo brasileiro

A vida dos poloneses no exterior estava intimamente ligada às atividades de seus sacerdotes e em grande parte foi moldada por eles. Em qualquer época, um padre polonês seguia um emigrante polonês que se estabelecia em quase todo o mundo. Compartilhando o destino de um emigrante, ajudava seus compatriotas a darem os primeiros passos em uma terra estrangeira e frequentemente era o único representante da „velha pátria”.

Os padres apoiavam pessoas lançadas em direções estrangeiras, abandonadas à própria sorte diante de dificuldades quase intransponíveis, pessoas não adaptadas ao novo clima, ao modo de vida e ao tipo de atividade que eram obrigadas a conduzir. Mediante organizações, sociedades, escolas seculares e religiosas e, acima de tudo, ofícios poloneses, fortaleceram a identidade nacional da emigração, criaram oportunidades para proteger a língua, a cultura e os costumes tirados de sua casa familiar. Eles desempenharam um papel extremamente importante na comunidade polonesa como tradutores, guias, advogados, originadores e, muitas vezes, também executores de muitas iniciativas econômicas, culturais e educacionais.

A população polonesa, em particular a rural, foi ao Brasil não só na esperança de adquirir terras e arranjar uma fazenda própria, cujo elemento central seria uma casa, mas também para fugir da russificação e germanização levada a cabo pelos ocupantes.

Como escreveu Pe. Cebula: *Não foi agradável viver em um país onde, de um lado, os direitos naturais eram violados, a língua e a religião eram desprezadas (era o caso nos tempos de Bismarck na ocupação alemã) e de outro lado, fechavam as escolas polonesas e forçavam a abandonar a religião dos pais (este foi o caso na ocupação russa). O que acontecerá com nossos filhos, o que acontecerá conosco na nossa velhice, quando não tivermos forças para ganhar um pedaço de pão? Esses são os motivos que justificam o abandono de seu solo nativo por esses pobres.*

IGREJA E EMIGRAÇÃO

Foi necessário criar relações sociais num mundo em que se evitasse as consequências negativas da emigração e, ao mesmo tempo, permitisse aos emigrantes seu desenvolvimento humano e cristão num clima de paz, justiça e fraternidade com os outros. Ao organizar a coexistência com outros grupos étnicos a Igreja adotou a doutrina da integração, reconhecendo tal modelo de

prowadził do utworzenia jednej społeczności przy równoczesnym zachowaniu – przynajmniej w pewnym zakresie – społecznej odrębności i zasad współżycia kulturowego charakterystycznego dla kraju macierzystego w ramach wielonarodowościowych zbiorowości kulturowych.

Przez wieki w długim procesie umacniania struktur polonijnych w Brazylii kładziono również akcent na zwiększenie inwestycji przemysłowych i handlowych oraz należyłą organizację polskiego Kościoła, która szła w parze z rozwojem życia kulturalnego w postaci polskich gazet i książek. Życie religijne odgrywało tutaj pierwszorzędną rolę. Polacy byli bardzo przywiązani do wiary katolickiej i związanej z nią obrzędowości. Nie dziwi więc fakt, że polski duszpasterz towarzyszył skupiskom polonijnym w Brazylii od samego początku. Stawał się symbolem wartości narodowych, które były utożsamiane z religijnymi. Obecność w życiu danej zbiorowości polonijnej polskiego księ-

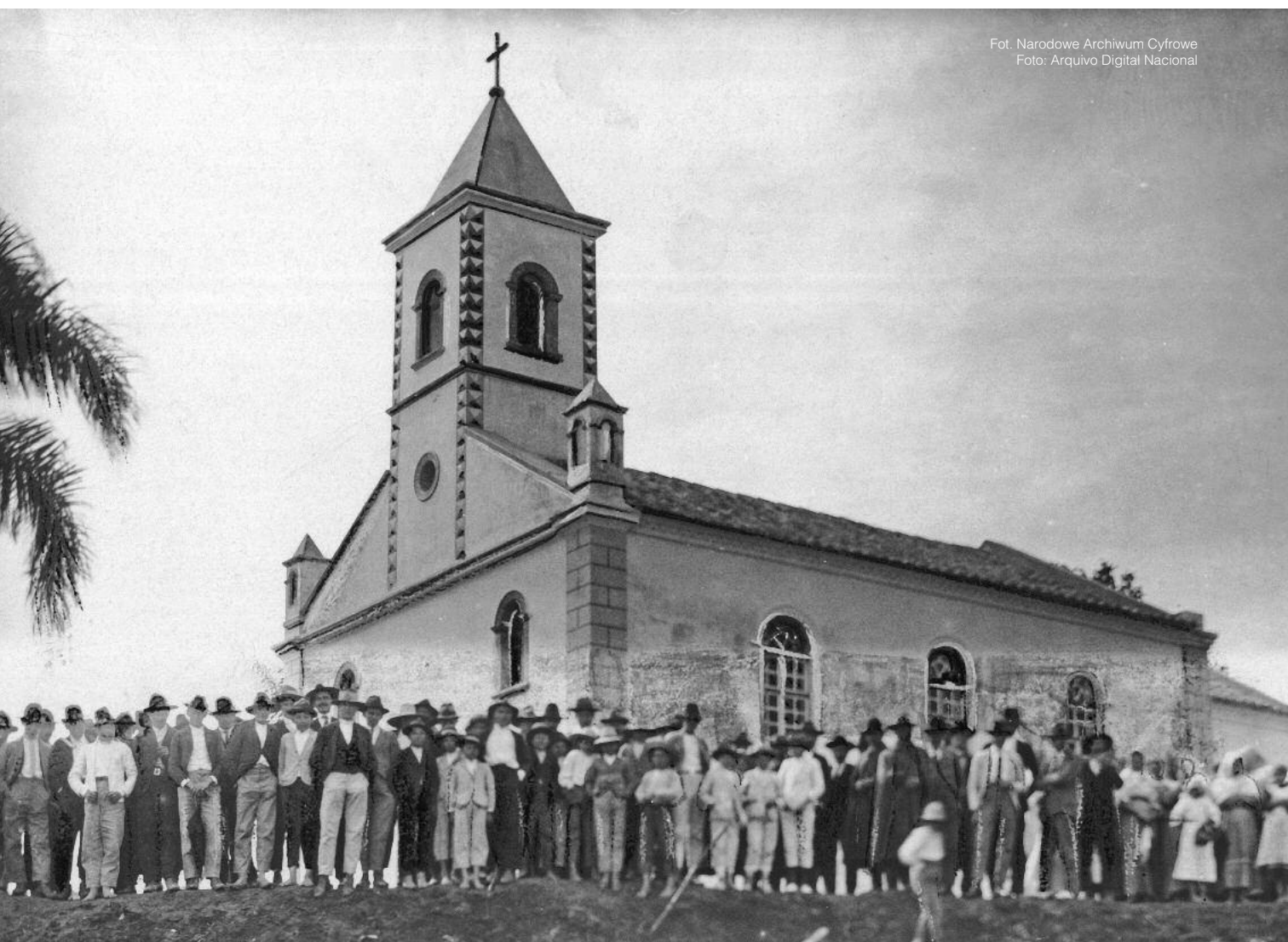
dza, zakonnika czy siostry zakonnej miała znaczny wpływ na jej integrację.

Problematyka związana z brakiem polskich kapłanów przewijała się zarówno w polskiej prasie, jak i w listach imigrantów. W jednym z takich listów czytamy: *Jesteśmy tu zupełnie pozbawieni pokarmu duchowego, a z utęsknieniem go wyglądamy, zazdroszcząc braciom Rusinom, którzy już kilkakrotnie mieli odwiedzin swojego księdza z zakonu oo. bazylianów. Ksiądz miałby na naszej kolonii dostateczne utrzymanie, bo i nam dobrze się powodzi.*

W podobnym tonie pisał Antoni Mendelski, mieszkaniec kolonii São Feliciano, którego list opublikowano w „Gazecie Polskiej w Brazylii”: *Kolonia nasza po wyjeździe księdza M. Możejewskiego roku p. zupełnie osieroconą została, nie mamy dotąd żadnego kapłana. Starania nasze i zabiegi w dyrekcji i władzy duchownej spełzły na niczem, zawsze nas tylko cieszą i ludzłą próżną nadzieją [...]. A przecież my Polacy mamy swój własny kościół postawiony za staraniem czcigodnego księdza*

Polski kościół w Grão Pará
w stanie Santa Catarina

Igreja polonesa
no Grão Pará, no estado
de Santa Catarina



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe
Foto: Arquivo Digital Nacional

convivência social que levou à criação da comunidade, mantendo, pelo menos em certa medida, a distinção social e os princípios de coexistência cultural característicos de seu País de origem nas comunidades culturais multinacionais.

Por séculos, no longo processo de fortalecimento das estruturas da diáspora polonesa no Brasil, a ênfase também foi colocada no aumento dos investimentos industriais e comerciais, e na organização adequada da Igreja polonesa, que acompanhou o desenvolvimento da vida cultural em forma de jornais e livros poloneses. A vida religiosa desempenhou um papel fundamental aqui. Os poloneses eram muito apegados à fé católica e aos rituais a ela associados. Então não é de se surpreender que um padre polonês tenha acompanhado as comunidades polonesas no Brasil desde o início. Ele se tornou um símbolo dos valores nacionais que eram identificados pelos religiosos. A presença de um sacerdote, religioso ou

religiosa poloneses na vida de uma comunidade polonesa teve um impacto significativo em sua integração.

O problema da falta de padres poloneses apareceu tanto na imprensa polonesa quanto nas cartas dos imigrantes. Em uma dessas cartas lemos: *Estamos completamente privados de alimento espiritual aqui, e esperamos-lo com saudade, invejando os irmãos russos, que já receberam várias vezes a visita de seu sacerdote da Ordem Basiliense. O padre teria sustento suficiente em nossa colônia, porque nós também estamos bem.*

Antoni Mendelski, morador da colônia de São Feliciano, cuja carta foi publicada na “Gazeta Polska no Brasil”, escreveu de forma semelhante: *Nossa colônia ficou completamente órfã após a partida do Padre M. Możejewski, até agora não temos nenhum padre. Nossos esforços e diligências na direção e nas autoridades religiosas falharam, sempre só nos consolam e dão uma esperança vã [...]. E nós, poloneses, construímos nossa própria igreja graças*

Pilarzinho – polski osadnik podczas orki

Pilarzinho – colono polonês durante a aração





Fot. dzięki uprzejmości autora
Foto: por cortesia do autor

Ks. Szymon Sojka,
polski duszpasterz
w Kurytybie

Pe. Szymon Sojka,
padre polonês em
Curitiba

M. Możejewskiego, jest nas przeszło 350 rodzin, każda familia z chęcią by dała 1 milr. i więcej miesięcznie dla księdza, a znaleźliby się tacy, co po kilka milr. nie żałowaliby, aby tylko swego pasterza mieć mogli, bo przecież w sercu każdego Polaka jest wiara w Boga i miłość ukochanej języcznej w kajdanach Ojczyzny.

POLSKIE ŚWIĄTYNIE W BRAZYLII

Można przypuszczać, iż bardzo często to Kościół inicjował i kontynuował wszelkie działania, których celem było przekazywanie wartości narodowych i wiary katolickiej, które powinny być czytelne dla kolejnych potomków polskich emigrantów. Wydaje się również uprawnione założenie, że z czasem, wobec braku kolejnych fal imigracyjnych z Polski, wysiłki duszpasterzy polskich stopniowo były przesuwane w kierunku posługi dla ogółu społeczeństwa brazylijskiego, w tym Indian. Werbista o. Jan War-

gulewski tak pisał w liście do Polski: *Nie wiadomo kiedy przeleciały trzy miesiące pobytu w Brazylii. Wigilia Bożego Narodzenia niczym nie różni się od Wielkiego Piątku. Cały dzień post ścisły. Wieczorem nie było naszej wigilii, ale kawałek suchego chleba i czarna kawa. Ani opłatka, ani kolęd, ani życzeń przy stole [...]. Nasz chór powitał Dzieciątko polskimi kolędami, a ja ubrany w kapę poszedłem pokazać je ludowi. Odśpiewałem potem Ewangelię Łukasza po polsku i zaniostem Dzieciątko do żłóbka, bo chór już zaczął Pójdźmy wszyscy do stajenki... Zamiast świerków stały piniory obwieszone bombkami, całkiem jak polskie jabłonie. Zaczęłem Mszę św. po portugalsku, a chór śpiewał kolędę za kolędą. Kościół był pełen [...]. Przybyło wielu Brazylian, bo i oni ciekawi byli polskiej pasterki i kolęd.*

Rola Kościoła na emigracji była o wiele szersza niż w kraju. Umacnianie polskości – choć istotne na ziemiach polskich w okresie zaborów – na obczyźnie nabrało szczególnego znaczenia. Polscy duchowni, którzy dotarli

aos esforços do venerável padre M. Możejewski, somos mais de 350 famílias, cada família está disposta a doar 1 milr. ou mais cada mês para um sacerdote, e haveria alguns que dariam vários milr. de bom grado só para ter aqui seu padre, porque no coração de cada polonês está a fé em Deus e o amor pela Pátria amada que geme a ferros.

TEMPLOS POLONESES NO BRASIL

Pode-se presumir que muitas vezes foi a Igreja que iniciou e deu continuidade às atividades destinadas a transmitir os valores nacionais e a fé católica, que deveriam ser compreensíveis para os descendentes de emigrantes poloneses. Também parece justo supor que, com o tempo, na ausência de novas ondas de imigração da Polônia, os esforços dos padres poloneses foram gradualmente deslocados para o serviço de toda a sociedade brasileira, incluindo os índios. O verbista Pe. Jan Wargulewski escreveu assim em carta à Polônia: *Não se sabe quando passaram os três meses de permanência no Brasil. A véspera de Natal não é diferente da Sexta-feira Santa. Jejum o dia todo. À noite não houve nossa vigília, mas um pedaço de pão seco e café preto. Nem obreia, nem as canções de Natal, nem os desejos à mesa [...]. Nosso coro deu as boas-vindas ao Menino com canções de Natal polonesas e eu, vestido com uma colcha, fui mostrar-Lo ao povo. Aí cantei o Evangelho de Lucas em polonês e levei o Menino à manjedoura, porque o coro já havia começado. Fomos todos para o estábulo... Em vez de piceas, havia pinheiros pendurados com bolinhas, como as macieiras polonesas. Comecei a missa em português, e o coro cantou as canções de Natal. A igreja estava cheia [...]. Muitos brasileiros vieram porque tinham curiosidade sobre a missa do galo e canções de Natal polonesas.*

O papel da Igreja no exílio era muito mais amplo do que no País. Fortalecer o polonismo em um país estrangeiro – embora importante na Polônia durante as partições – adquiriu um significado especial. O clero polonês que chegou ao Brasil no primeiro período da emigração polonesa pertencia

ao clero diocesano. A maioria era monges. Não se pode esquecer que, quando chegaram à América do Sul, os invasores estavam justamente liquidando ordens na Polônia – depois de 1863 foram abolidas na partição russa, e depois de 1875 na Prússia. Assim, no início da presença polonesa no Brasil, estavam lá presentes não somente padres diocesanos, mas, sobretudo, secularizados.

Os imigrantes de terras polonesas sentiam muito a necessidade da Igreja polonesa e de um padre polonês porque cada igreja de „pátria” estava se tornando o centro natural da comunidade polonesa no Brasil. Mieczysław Lepecki descreve que as igrejas foram construídas tal como eram lembradas na Polônia. Portanto, no início, *nenhuma delas foi construída no estilo local. O barroco, popular no Brasil, não encontrou adeptos em nossos povoados. Algumas são tão idênticas às igrejas na Polônia que parecem estar lá por engano.* Em 1924, Lepecki determinou o número de dezenas de igrejas mantidas pelos poloneses no Paraná. Porém, havia 21 paróquias puramente polonesas com padres poloneses. A maioria dos edifícios das igrejas eram de madeira, embora houvesse também de tijolos. Algumas delas tinham emblemas e inscrições estatais. Em geral, eram dedicadas a santos poloneses ou aos mais conhecidos e populares do mundo. Em uma das cartas lemos: *A nação piedosa não se esqueceu de Deus. Quando terminaram várias construções, também ergueram uma igreja bastante imponente. Foi construída nos moldes da que haviam deixado na Prússia, na paróquia de Legowska. Colocaram fundamentos grossos em troncos fortes, e neles assentaram pilares; as paredes entre os pilares revestiram de tijolos e caíram de branco.*

TRADIÇÃO ANCESTRAL

Os poloneses não tinham tradição de usar clubes diurnos ou centros comunitários em sua terra natal. Eles agiam de forma semelhante no exílio – os prédios das igrejas serviam como um ponto de encontro para a troca de ideias. Graças a isso, sua ligação com o catolicismo tornou-se não só uma questão de fé, mas também uma questão

do Brazylii w pierwszym okresie polskiej emigracji, należeli do duchowieństwa diecezjalnego. Większość stanowili zakonnicy. Nie można zapomnieć, że kiedy przybywali do Ameryki Południowej, zaborcy właśnie likwidowali zakony na ziemiach polskich – po 1863 roku zniesiono je w zaborze rosyjskim, a po 1875 roku w pruskim. Tak więc w początkowym okresie polskiej obecności w Brazylii byli tam obecni nie tyle księża diecezjalni, ile przede wszystkim ześwieczeni.

Imigranci z ziem polskich bardzo odczuwali potrzebę polskiego Kościoła i polskiego duszpasterza, ponieważ każdy kościół „ojczyźniany” stawał się naturalnym centrum polskiej społeczności w Brazylii. Mieczysław Lepecki opisuje, że świątynie budowano tak, jak je pamiętano z Polski. Dlatego na samym początku *ani jednego nie wzniesiono w stylu miejscowym. Popularny w Brazylii barok nie znalazł zwolenników w naszych osadach. Niektóre są tak identyczne z kościołami w Polsce, że wydaje się, jakby znalazły się tam przez pomyłkę.* W 1924 roku Lepecki ustalił liczbę kościołów utrzymywanych przez Polaków w Paranie na kilkadziesiąt. Natomiast czysto polskich parafii obsadzonych polskimi księżmi było 21. Jak stwierdził, większość budynków kościelnych była drewniana, aczkolwiek zdarzały się także murowane. Na niektórych umieszczano państwowe emblematy i napisy. Z reguły też poświęcano je świętym polskim lub najbardziej znanym i popularnym na świecie. W jednym z listów czytamy: *Pobożny naród nie zapomniał też i o Panu Bogu. Gdy się uporali z różnymi budowlami, wystawili też dosyć okazałe kościółki. Był on zbudowany na wzór tego, co zostawili w Prusach, w Parafii Łęgowskiej. Na mocnych pninach założyli grube przyciesie, a w tych osadzili słupy; ściany zaś między słupami wyłożyli cegłą i wybielili.*

TRADYCJA PRZODKÓW

Polacy nie mieli w ojczyźnie tradycji korzystania ze świetlic lub domów kultury. Podobnie postępowali na obczyźnie – jako miejsce spotkań do wymiany myśli służyły

im budynki kościołów. Dzięki temu ich łączność z katolicyzmem stawała się nie tylko sprawą wiary, ale także sprawą społeczną. Uprawnione zatem będzie utożsamianie religijności polskich chłopów z ich poczuciem narodowym, podtrzymywanym przez kler i część związanej z nim inteligencji. Wsparciem tego poglądu była treść jednego z artykułów opublikowanych w „Gazecie Polskiej w Brazylii”: *Ludność polska na wskroś katolicka, do kościoła i obrzędów jest przyzwyczajona, dzisiaj pozbawiona tego, co człowieka zewnętrznym sposobem przyciąga do Boga, pozbawiona środków łaski prowadzących do zbawienia, pozostaje w niebezpieczeństwie utracenia wiary, a przeto i narodowości swojej. Wiemy dobrze, że Polak wyzuwszy się z wiary wyzuwa się i z poczucia swojej narodowości, a takich wypadków mamy tu wiele [...]. Tymczasem ludność odwyka od Boga, wiary i narodowości, po prostu brazylijszcze.*

Kościół pełnił więc nie tylko funkcje wychowawcze i integrujące, ale także w stopniu znacznie większym niż w kraju przyczynił się na emigracji do rozwoju szkolnictwa polskiego, szczególnie poprzez sieć szkółek parafialnych, zakonnych i nieliczne szkoły średnie. Często był również inicjatorem i ośrodkiem życia społecznego w danej kolonii. To wszystko sprzyjało scalaniu brazylijskiej Polonii. Według szacunków ks. Jana Pitonia w pracy duszpasterskiej w Brazylii w latach 1848–1980 wzięło udział ogółem 906 księży polskich i polskiego pochodzenia.

Religijność potomków polskich imigrantów w Brazylii była rzeczą powszechną. Często, mimo ciężkich warunków życia i braku jakiegokolwiek pomocy z zewnątrz, imigranci czynili wszystko, aby nieopodal ich miejsca zamieszkania powstał polski kościół. Przykładem takiego działania była miejscowość Leí Áurea, gdzie w roku 1912 wybudowano kaplicę na gruncie, który wykupiono ze środków zebranych solidarnie, a każda rodzina partycypowała w kosztach budowy, zakupu materiałów etc. W jaki sposób można wytłumaczyć fakt, że osadnicy postanowili zbudować kaplicę na długo przed tym, zanim pojawił się u nich pierwszy



Fot. dzięki uprzejmości autora
Foto: por cortesia do autor

social. Portanto, seria legítimo identificar a religiosidade dos camponeses poloneses com seu sentido nacional, mantido pelo clero e por alguns dos intelectuais a ele associados. Essa visão foi corroborada pelo conteúdo de um dos artigos publicados na „Gazeta Polska no Brasil”: *A população polonesa é inteiramente católica, acostumada à igreja e aos rituais, hoje privada do que atrai o homem a Deus por um modo externo, privada dos meios da graça que conduzem à salvação, corre o risco de perder a fé e, portanto, também a sua nacionalidade. Sabemos muito bem que um polonês, tendo se despojado da sua fé, despoja-se também do senso de sua nacionalidade, temos aqui muitos casos como este [...]. Entretanto as pessoas estão se desligando de Deus, da fé e da nacionalidade, simplesmente ficando mais brasileiras.*

Assim, a Igreja não só desempenhou funções educativas e integradoras, mas também contribuiu para o desenvolvimento da educação polonesa na emigração muito mais do que na Polônia, nomeadamente

através da rede de escolas paroquiais e religiosas, e de algumas escolas secundárias. Ela também era frequentemente a iniciadora e o centro da vida social em uma determinada colônia. Tudo isso contribuiu para a consolidação da diáspora polonesa no Brasil. Segundo as estimativas do Pe. Jan Pitoń, um total de 906 padres poloneses e de origem polonesa realizaram trabalho pastoral no Brasil nos anos 1848-1980.

A religiosidade dos descendentes de imigrantes poloneses no Brasil era comum. Com frequência, apesar das duras condições de vida e falta de qualquer ajuda externa, os imigrantes fizeram de tudo para construir uma igreja polonesa perto de seu domicílio. Um exemplo dessa atividade foi a aldeia de Lei Áurea, onde em 1912 foi construída uma capela em um terreno que foi comprado com recursos arrecadados em solidariedade, e cada família participava das despesas de construção, compra de materiais, etc. Como explicar o fato dos colonos terem decidido construir uma capela muito

Pilarzinho – ks. Jose Sapaciński i ks. Stanisław Piasecki (w jasnym płaszczu), w latach 1959–1959 rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii

Pilarzinho – pe. Jose Sapaciński i pe. Stanisław Piasecki (com um casaco clarete), nos anos 1959–1959 reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil

JAN PAWEŁ II I POLONIA

Należy zaznaczyć, że olbrzymią rolę w zachowaniu tożsamości narodowej osób polskiego pochodzenia w Brazylii odegrał pontyfikat św. Jana Pawła II. Można stwierdzić, że wybór kard. Karola Wojtyły na papieża w 1978 roku był wydarzeniem o znaczeniu niemal przełomowym w umacnianiu pozycji i znaczenia Polonii brazylijskiej. W czasie wizyty papieża w Kurytybie w roku 1980 nastąpił gwałtowny zwrot w postrzeganiu Polaków przez społeczeństwa latynoamerykańskie, który wiązał się ze wzrastającą rolą i znaczeniem środowisk polonijnych zarówno z punktu widzenia ich wewnętrznej percepcji i wzrostu samooceny, jak i postrzegania przez ogół grup potomków polskich osadników jako pośredników pomiędzy św. Janem Pawłem II a resztą mieszkańców krajów Ameryki Łacińskiej. Od tamtego momentu zaczęło rosnąć zainteresowanie polską emigracją, jej historią, rozwojem i osiągnięciami. Zaczęto organizować sympozja, wykłady, ukazywały się wydawnictwa o Polakach w Brazylii. Podczas wizyty papieża w Kurytybie, a szczególnie w czasie jego spotkania z Polakami na stadionie Couto Pereira, w którym wzięło udział ponad 70 tys. wiernych w większości pochodzenia polskiego, padły znamienne słowa skiero-

wane do Polonii: *Do tego spotkania mieliście prawo wy, tu obecni, i wszyscy, których przedstawicie; miałem do tego prawo również i ja, jako syn tej ziemi znad Wisły, z którą jesteśmy złączeni, w różnym stopniu pochodzenia, więzami krwi. I do tego spotkania miała również prawo ta ziemia, nasza ojczyzna. Wielu z was na pewno jej nigdy nie widziało. Żyją może nawet tacy, którzy o niej i jej historii mają pojęcie nieco skrzywione. To nie zmienia jednak faktu, że stamtąd pochodzą poprzez liczne pokolenia. Tam właśnie są ich korzenie. I to właśnie prowadzi do tajemnicy waszego serca, świadczy o tysiącletniej przeszłości, ale również o tym, co w was tkwi i was tworzy, co w jakiś sposób decyduje, że jesteście tacy a nie inni, co jest również waszym obowiązkiem [...]. Od samego początku historia ojczyzny i narodu złączone były z historią zbawienia i to jest kluczem do ludzkiego serca, które tę historię tworzyło i ją tworzy. I to jest również kluczem do waszych serc i chociaż życie tak daleko, to właśnie tam, nad Wisłą i Odrą, jest ziemia, z której się wywodzicie. Tam znajdują się wasze korzenie wyrosłe z chrztu św. Wojciecha i Stanisława i do tych korzeni musicie ciągle powracać, aby coraz lepiej zrozumieć samych siebie i innych.*

ksiądz, zanim dokończyli budowę własnych domów, szkoły dla dzieci, a utwardzona droga połączyła ich kolonię ze światem? Być może wiązało się to z ponadtysiącletnią tradycją obecności Kościoła na ziemiach polskich, która musiała być mocno zakorzeniona w świadomości imigrantów. Ci bowiem bardzo często przybywali na obcy kontynent z symbolami wiary chrześcijańskiej: krzyżami, obrazami świętych katolickich, wizerunkami Jezusa Chrystusa i Matki Bożej. Przybywając do nieznanego świata, stawali wobec wyzwań, o których wcześniej nie mieli pojęcia. Nieznane choroby, wysoka temperatura, duża wilgotność powietrza, brak domostw, dzikie zwierzęta, dokuczli-

wość owadów, niezrozumiały język, odmienne zwyczaje, brak pomocy materialnej ze strony rządu brazylijskiego – to wszystko spadało na nich jak grom z jasnego nieba. W zaistniałej sytuacji (i trudno się z tym nie zgodzić) jedyną pomocą, na którą mogli liczyć, była Opatrzność i własna solidarność etniczna. Zamknięci w swoich wioskach niczym w dobrze chronionych twierdzach, złożonych zazwyczaj z wielopokoleniowych i licznych rodzin, tworzyli namiastkę ojczyzny i tzw. swojskiej normalności. To znamienne, że w siódmym, a nawet w ósmym pokoleniu w dawnych polskich osadach w Brazylii żyją osoby, które wciąż posługują się językiem polskim.

JOÃO PAULO II E A COMUNIDADE POLONESA NO ESTRANGEIRO

Deve-se notar que o pontificado de São João Paulo II desempenhou um grande papel na preservação da identidade nacional das pessoas de origem polonesa no Brasil. Pode-se dizer que a eleição do Card. Karol Wojtyła como Papa em 1978 foi um evento quase decisivo no fortalecimento da posição e importância da diáspora polonesa no Brasil. Durante a visita do Papa a Curitiba em 1980, houve uma mudança repentina na percepção dos poloneses pelas sociedades latino-americanas, que foi associada ao crescente papel e importância das comunidades polonesas tanto do ponto de vista de sua percepção interna e do aumento da autoestima, quanto da percepção do público em geral dos grupos de descendentes de colonos poloneses como intermediários entre São João Paulo II e os demais habitantes da América Latina. A partir desse momento, o interesse pela emigração polonesa, sua história, desenvolvimento e conquistas começou a crescer. Simpósios e palestras foram organizados e publicações sobre os poloneses no Brasil foram divulgadas. Durante a visita do Papa a Curitiba, e especialmente durante seu encontro com os poloneses no Estádio Couto Pereira, que contou com a presença de mais de 70.000 fiéis, em sua maioria de origem polonesa, palavras signifi-

cativas foram dirigidas à diáspora polonesa: *Vocês, aqui presentes, e todos aqueles que vocês representam tinham direito a este encontro; eu também tinha o direito a ele, como filho desta terra do rio Vístula, com a qual estamos ligados, em vários graus de origem, por laços de sangue. Esta terra, nossa terra natal, também tinha direito a esta reunião. Certamente muitos de vocês nunca a viram. Talvez haja até quem tenha uma ideia ligeiramente distorcida dela e de sua história. No entanto, isso não muda o fato de que vocês vêm de lá há muitas gerações. É aí que estão suas raízes. E é isso que leva ao mistério do vosso coração, atesta os mil anos passados, mas também o que está dentro de vocês e os cria, o que de alguma forma determina que vocês são assim e não diferentes, o que também é vosso dever [...]. Desde o início, a história da pátria e da nação estiveram ligadas à história da salvação, e esta é a chave do coração humano que criou e cria esta história. E esta é também a chave de vossos corações, e embora vocês vivam tão longe, a terra de onde vocês vêm está lá, no Vístula e no Óder. Aí estão as vossas raízes que surgiram do batismo de S. Wojciech e Stanisław e a essas raízes vocês devem retornar constantemente para entender melhor a si mesmos e aos outros.*

antes do primeiro padre chegar até eles, antes de terminarem de construir suas próprias casas, uma escola para crianças e uma estrada asfaltada que ligava sua colônia ao mundo? Talvez tenha relação com a tradição de mais de mil anos da presença da Igreja na Polônia, que devia estar profundamente enraizada nas mentes dos imigrantes. Frequentemente, eles vinham a um continente estrangeiro com símbolos da fé cristã: cruzes, imagens de santos católicos, imagens de Jesus Cristo e da Mãe de Deus. Chegando a um mundo desconhecido, eles enfrentaram desafios que não conheciam antes. Doenças desconhecidas, temperatura alta, umidade elevada, falta de domicílios,

animais silvestres, insetos incômodos, linguagem incompreensível, hábitos diversos, falta de ajuda material do governo brasileiro – tudo caiu sobre eles como um raio, do nada. Nessa situação (e é difícil discordar disso), a única ajuda com a qual podiam contar era a providência Divina e sua própria solidariedade étnica. Fechados em suas aldeias como em fortalezas bem protegidas, geralmente compostas por famílias numerosas e multigeracionais, formaram um substituto da Pátria e assim chamada normalidade de terra. É significativo que na sétima ou mesmo oitava geração nos antigos povoados poloneses no Brasil vivam pessoas que ainda falam polônês.



Siostry szarytki w kolonii polskiej
w miejscowości Tomás Coelho
w Brazylii

Irmãs da Caridade na colônia
polonesa em Tomás Coelho no Brasil



Fot. dzięki uprzejmości autora
Foto: por cortesia do autor

BÓG ROZUMIE TYLKO PO POLSKU

Nieuniknione, a jednocześnie najbardziej widoczne, zmiany obyczajowości religijnej potomków Polaków w Brazylii zaczęły następować mniej więcej od lat trzydziestych ubiegłego wieku. Miały na to wpływ zarówno posoborowe zmiany w samym Kościele brazylijskim, a szerzej – latynoamerykańskim, jak i w pracy duszpasterskiej wśród imigrantów i ich potomków. Nie należy także zapominać o ustawach nacjonalistycznych Getúlio Vargasa, dyktatorskiego prezydenta Brazylii w latach 1939–1945, który, niesiony falą populistycznych haseł i obietnic zapowiadających zapoczątkowanie skutecznych reform społecznych i gospodarczych, położył szczególny nacisk na walkę przeciwko różnorodnym wpływom z zewnątrz, przede wszystkim przeciwko obcej dominacji.

Zmiany w obrzędowości religijnej następowały powolnie, ale systematycznie. Dzisiejszy tradycjonalizm religijny i obyczajowy polskiej diaspory jako całości jest zjawiskiem trudnym do zbadania, ale wydaje się, że zachowanie wiary przodków w niezmienionej formie nie jest już tak powszechne jak wcześniej, zwłaszcza w okresie tzw. gorączki brazylijskiej lub na początku XX stulecia, a bycie potomkiem Polaków nie oznacza już kojarzenia danej osoby jednoznacznie z byciem katolikiem. Mimo to trzeba przyznać, że nadal można spotkać w Brazylii ludzi, według których „Bóg rozumie tylko po polsku”. Wspominała o tym m.in. Renata Siuda-Ambroziak, pisząc, że wciąż spowiadają się oni i przystępują do innych sakramentów w języku polskim, z przekonaniem o wyjątkowości postrzegania własnej religijności właśnie w taki sposób. Język polski ma im zapewnić pożądany skutek przyjmowania sakramentów, mimo że na co dzień się nim nie posługują albo znają go już słabo. Polski jest dla nich po prostu językiem liturgicznym i magicznym.

Z pewnością uzasadniony będzie pogląd, że spoiwem łączącym polską imigrację z krajem było nie tylko pochodzenie, historia

czy kultura, ale przede wszystkim wiara katolicka, która tak wrosła w dzieje narodu, że polskość mimowolnie utożsamiano z katolicyzmem. Ten związek był na tyle silny, że na emigracji polskość zanikała najszybciej tam, gdzie brakowało polskiego księdza. Najtrwalsze związki z katolicyzmem wykazywała emigracja osadnicza. Z reguły jednak stara emigracja (osadnicza i miejska), która współcześnie uległa częściowemu wynarodowieniu, poznawała język i kulturę ojczystą dzięki pracy polskiego duchowieństwa katolickiego. Dlatego podtrzymanie wiary i polskości wśród członków polskiej społeczności w krajach Ameryki Łacińskiej, w tym w Brazylii, biskupi w Polsce uważali za ważną kwestię działalności duszpasterskiej Kościoła.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że Brazylia jest miejscem wyjątkowym ze względu na swoich mieszkańców o polskich korzeniach, tak etnicznie homogenicznych, kultywujących w kolejnych pokoleniach (siódmym, ósmym, dziewiątym) podstawowe zwyczaje przywiezione dawno temu przez przodków z Polski, ich religię czy obrzędowość, ale współcześnie podchodzących do tematu własnej tożsamości w sposób odmienny od zachowań z końca XIX i początku XX wieku. Zmieniły się styl i forma uczestniczenia w polskiej obrzędowości, dostosowane do nowej sytuacji społecznej i kulturowej, do specyfiki Kościoła i narodu brazylijskiego. Imigranci z ziem polskich, pomimo wszystkich swoich problemów na tym obszarze, stworzyli w Brazylii nową jakość, zmienili swoje życie, dostosowując je do okoliczności, nauczyli się podejmowania trudnych decyzji, współpracy na różnych polach, odpowiedzialności za wspólnotę, aby móc wejść w kolejne czasowe przestrzenie ze świadomością odpowiedzialności za członków własnej diaspory, która jest ważnym elementem narodu brazylijskiego i jednocześnie jest dumna z własnego pochodzenia etnicznego. ■

DEUS SÓ ENTENDE EM POLONÊS

Em meados da década de 1930 começaram a ocorrer as inevitáveis e simultaneamente as mais visíveis mudanças nos costumes religiosos dos descendentes de poloneses no Brasil. Foram influenciadas tanto por mudanças pós-conciliares na própria Igreja brasileira, e de forma mais ampla na América Latina, como pelo trabalho pastoral entre os imigrantes e seus descendentes. Não se deve esquecer também das leis nacionalistas de Getúlio Vargas, o presidente ditatorial do Brasil nos anos 1939-1945, que, levado por uma onda de slogans populistas e promessas anunciando o início de reformas sociais e econômicas efetivas, deu especial ênfase à luta contra várias influências externas, principalmente contra a dominação estrangeira.

As mudanças nos rituais religiosos ocorreram de forma lenta, mas constante. O tradicionalismo religioso e moral de hoje da diáspora polonesa como um todo é um fenômeno difícil de estudar, mas parece que preservar a fé dos ancestrais de uma forma inalterada não é tão comum quanto antes, especialmente no período da chamada Febre brasileira ou no início do século XX, e ser descendente de poloneses não significa mais associar determinada pessoa a ser católico. No entanto, é preciso admitir que ainda é possível encontrar no Brasil pessoas que dizem que „Deus só entende em polonês”. Isso foi mencionado, entre outros, por Renata Siuda-Ambroziak, escrevendo que, dessa maneira, ainda se confessam e frequentam outros sacramentos em polonês, com a convicção da singularidade da própria religiosidade. A língua polonesa deve proporcionar-lhes o efeito desejado de receber os sacramentos, mesmo que não a falem diariamente ou a conheçam mal. Para eles, o polonês é simplesmente uma língua litúrgica e mágica.

Certamente será justificada a opinião de que o vínculo entre a imigração polonesa e seu País não era apenas a origem, história ou cultura, mas acima de tudo a fé católica,

que estava tão profundamente enraizada na história da nação que o polonês foi involuntariamente identificado com o catolicismo. Esse vínculo era tão forte que, no exílio, o caráter polonês desapareceu mais rapidamente onde não havia sacerdote polonês. A emigração da população mostrou laços mais duradouros com o catolicismo. Porém, a antiga emigração (povoação e cidade), hoje parcialmente desnacionalizada, aprendeu a língua e a cultura nativas graças ao trabalho do clero católico polonês. Portanto, a manutenção da fé e do caráter polonês entre os membros da comunidade polonesa na América Latina, incluindo o Brasil, foi considerada pelos bispos da Polônia como uma questão importante na atividade pastoral da Igreja.

Resumindo, podemos dizer que o Brasil é um lugar único por causa de seus habitantes de raízes polonesas, tão etnicamente homogêneos, cultivando em gerações sucessivas (sétima, oitava, nona) os costumes básicos trazidos há muito tempo por seus ancestrais da Polônia, sua religião e rituais, mas abordando hoje o tema de sua própria identidade de uma forma diferente dos comportamentos do final do século XIX e início do século XX. O estilo e a forma de participação nos rituais poloneses mudaram, adaptando-se à nova situação social e cultural, à especificidade da Igreja e da nação brasileira. Os imigrantes da Polônia, apesar de todos os seus problemas nessa área, criaram uma nova qualidade de vida no Brasil, mudaram suas vidas, adaptando-se às circunstâncias, aprenderam a tomar decisões difíceis, cooperar em vários campos, e ser responsáveis pela comunidade para poder entrar em novos espaços temporais conscientes da responsabilidade pelos membros de sua própria diáspora: que é orgulhosa de sua origem étnica e, simultaneamente, é elemento importante para o povo brasileiro. ■

Wojciech Biliński

Polska–Brazylia

Stosunki dyplomatyczne w latach 1918–1945

Brazylia była jednym z kilku państw na świecie, które już w 1917 roku przyznały narodowi polskiemu prawo do suwerenności (co potwierdziła w roku 1918), i pierwszym w Ameryce Południowej, które w 1919 roku uznało niepodległość Polski. Proces nawiązywania stosunków dyplomatycznych zakończył się jednak dopiero w 1920 roku. Wówczas pierwszy poseł Rzeczypospolitej Polskiej złożył w Rio de Janeiro listy uwierzytelniające prezydentowi Brazylii, co oznaczało ich ustanowienie.

Odciski tłoków pieczęci urzędowych polskiego poselstwa w Rio de Janeiro (z podpisem pierwszego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego RP w Brazylii Ksawerego Orłowskiego) oraz brazylijskiego poselstwa w Warszawie

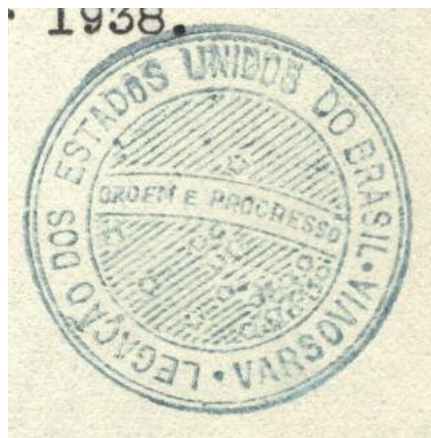
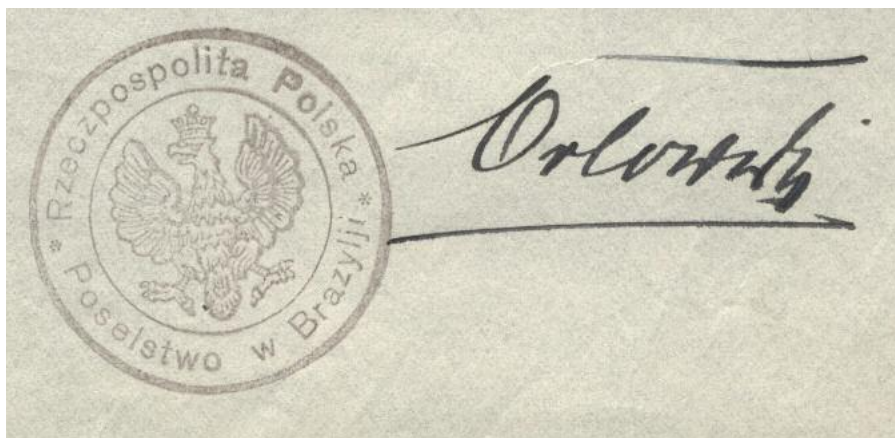
Marcas dos selos oficiais da legação polonesa no Rio de Janeiro (com assinatura do primeiro enviado da República da Polônia no Brasil, Ksawery Orłowski) e da legação brasileira em Varsóvia

Polskę dzieli od Brazylii 10 tys. km, jednak różnica czasu między Warszawą a Rio de Janeiro wynosi zaledwie pięć godzin. Podczas gdy zimą nad Wisłą pijemy poranną kawę o godz. 6, na plaży Copacabana jest pełnia lata i trwa noc karnawałowa. Fani futbolu obu drużyn doskonale wiedzą, że bilans 14 spotkań międzypaństwowych jest zdecydowanie niekorzystny dla reprezentacji Polski. Jednak my wspominamy z dumą zarówno zwycięstwo 1:0 nad Bra-

zylą w półfinałowym meczu na mistrzostwach świata w Monachium w 1974 roku, jak i honorową przegraną 5:6 w Strasburgu podczas mistrzostw w 1938 roku.

Warto jednak poznać również genezę wzajemnych relacji politycznych. Okazją do tego są wydarzenia sprzed 100 lat: uznanie przez Brazylię niepodległości i suwerenności Polski w 1919 roku oraz ustanowienie w 1920 roku oficjalnych stosunków dyplomatycznych między naszymi państwami.

Fot. ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Foto: da coleção dos Arquivos de Novos Arquivos em Varsóvia



Wojciech Biliński

Polônia–Brasil

Relações diplomáticas nos anos 1918–1945

O Brasil foi um dos poucos países do mundo que concedeu à nação polonesa o direito à soberania em 1917 (o que foi confirmado em 1918), e o primeiro da América do Sul a reconhecer a independência da Polônia em 1919. No entanto, o processo de estabelecimento das relações diplomáticas foi concluído somente em 1920. Foi então que o primeiro Deputado da República da Polônia entregou no Rio de Janeiro as cartas credenciais ao Presidente do Brasil, o que significava a sua constituição.

A Polônia está separada do Brasil por 10 mil km, porém, a diferença de fuso horário entre Varsóvia e o Rio de Janeiro é de apenas cinco horas. Enquanto que durante o inverno, no Vístula, bebemos café da manhã às 6 horas, na Praia de Copacabana é alto verão e noite de carnaval. Os fãs de futebol de ambas as equipes sabem muito bem que o saldo de 14 jogos internacionais é definitivamente desfavorável para a seleção polonesa. Contudo, lembramos com orgulho tanto a vitória 1x0 sobre o Brasil na partida semifinal da Copa do Mundo em Munique em 1974 quanto a honrosa derrota de 5x6 em Estrasburgo durante o campeonato de 1938.

No entanto, também vale a pena conhecer a gênese das relações políticas mútuas. Os acontecimentos de 100 anos atrás oferecem uma oportunidade para isso: o reconhecimento da independência e soberania da Polônia pelo Brasil em 1919 e o estabelecimento das relações diplomáticas oficiais entre nossos países em 1920.

HÁ MUITO TEMPO EM PERNAMBUCO

Em 1500, segundo algumas fontes portuguesas, Gaspar da Gama, judeu nascido em Poznań, naturalizado em Portugal, veio à costa do Brasil com a expedição de Pedro Álvares Cabral. O viajante da Polônia foi um dos descobridores do Brasil? No século XVII, os primeiros poloneses chegaram ao Brasil, colônia de Portugal. A Polônia, unida ao Grão-Ducado da Lituânia, era uma potência europeia cujos governantes enviaram emissários a Lisboa. De 1629 ao final dos anos 30 do século XVII, Krzysztof Arciszewski permaneceu no Brasil, lutando contra os espanhóis e portugueses a serviço da Holanda. Ele conquistou a fortaleza de Pernambuco e a ilha de Itamaracá; foi nomeado General de artilharia e Almirante das forças navais da Holanda. Nos anos seguintes, um polonês, Zygmunt Szkop, foi o Comandante das tropas holandesas. Temos também um testemunho da estada do primeiro

DAWNO TEMU W PERNAMBUCO

W 1500 roku według niektórych źródeł portugalskich do wybrzeży Brazylii wraz z wyprawą Pedra Álvaresa Cabrala przypłynął Gaspar da Gama, naturalizowany w Portugalii Żyd urodzony w Poznaniu. Czy wobec tego podróżnik z Polski był jednym z odkrywców Brazylii? W XVII wieku pierwsi Polacy dotarli do Brazylii, kolonii Portugalii. Polska, połączona unią z Wielkim Księstwem Litewskim, była mocarstwem europejskim, którego władcy wysyłali poselstwa do Lizbony. Od roku 1629 do końca lat trzydziestych XVII stulecia w Brazylii przebywał Krzysztof Arciszewski, który w służbie Holandii walczył przeciwko Hiszpanom i Portugalczykom. Zdobył twierdzę w Pernambuco i wyspę Itamarcá; został mianowany generałem artylerii i admirałem sił morskich Holandii. W następnych latach Polak Zygmunt Szkop był dowódcą wojsk holenderskich. Mamy też świadectwo pobytu w Brazylii pierwszego polskiego księdza. W 1631 roku portugalski statek płynący z Lizbony do Goa w Indiach przymusowo zacumował przy wschodnim wybrzeżu brazylijskim. Na jego pokładzie znajdował się jezuicki misjonarz Wojciech Męciński, w źródłach portugalskich odnotowany jako Albertus de Polonia, który ponoć sporządził opis i mapę Pernambuco.

NIEPODLEGŁOŚĆ DLA BRAZYLII, NIEWOLA DLA POLSKI

W 1795 roku państwo polsko-litewskie wbrew prawu międzynarodowemu zostało przemocą podzielone między Austrię, Prusy oraz Rosję i na ponad 100 lat utraciło niepodległość. Taki stan rzeczy utrwalił się w wyniku postanowień kongresu wiedeńskiego w 1815 roku. W tym samym roku zostało proklamowane Królestwo Brazylii (cesarstwo w latach 1822–1889) będące w unii personalnej z Portugalią, która uznała jego niepodległość w 1825 roku. W wieku XIX i na początku XX Brazylia umacniała swoją państwowość i stawiała się pełno-

prawnym podmiotem politycznym na arenie międzynarodowej. Natomiast na będących pod zaborami ziemiach dawnego państwa polsko-litewskiego w latach 1830 i 1863 wybuchały powstania przeciwko Cesarstwu Rosyjskiemu. Po zakończonych klęskami zrywach tysiące Polaków udawało się na emigrację, głównie do Francji.

Znacznie mniejsza grupa dotarła do Brazylii. Do lat sześćdziesiątych XIX wieku z Polski przybywali tam głównie przedstawiciele elit: inżynierowie, geolodzy, kartografowie czy lekarze. Oprócz wkładu w rozwój infrastruktury gospodarczej Brazylii dzięki swoim kontaktom politycznym informowali o walce Polaków o niepodległość. Często przywołuje się spektakularne pro-polskie gesty kolejnych władców Brazylii. Były cesarz Pedro I, który po abdykacji w 1831 roku przybył do Europy, podczas spektaklu teatralnego w Paryżu poświęconego Polakom walczącym w powstaniu listopadowym miał zakrzyknąć: *Vive la Pologne libre!* W 1887 roku cesarz Pedro II został członkiem Société National Polonaise et des Amis de la Pologne z siedzibą w szwajcarskim Rapperswilu.

Przedstawiciele polskiej inteligencji w Brazylii wpłynęli na to, że znaczący politycy w Rio de Janeiro zainteresowali się sprawą niepodległości Polski. Kazimierz Warchałowski, działacz oświatowy i polityk, lobbował u kolejnych prezydentów Brazylii, m.in. Nila Peçanhya i Venceslawa Brása. Zdobył poparcie znanego prawnika Ruy Barbosa, który w 1907 roku na II Międzynarodowej Konferencji Pokojowej w Hadze podkreślał prawo Polski do niepodległości. Podczas wystąpienia w 1917 roku w Senacie Brazylii Barbosa stwierdził, że termin *finis Poloniae*, fałszywie kolportowany w Europie przez gazety pruskie po klęsce insurekcji kościuszkowskiej w 1794 roku przeciwko Rosji i Prusom, to już przeszłość.

KIEDY BRAZYLIA UZNAŁA POLSKĘ?

Podczas pierwszej wojny światowej polscy działacze w Brazylii reprezentowali dwa



Posel nadzwyczajny
 i minister pełnomocny RP
 Tadeusz Skowroński
 (z prawej) z prezydentem
 Brazylii Getúlio Vargasem,
 1938 rok

O enviado extraordinário
 e ministro plenipotenciário
 Tadeusz Skowroński
 (à direita) com o
 presidente do Brasil
 Getúlio Vargas, 1938

padre polonês no Brasil. Em 1631, um navio português que partia de Lisboa para Goa, Índia, atracou à força na costa leste brasileira. A bordo estava o missionário jesuíta Wojciech Męciński, citado em fontes portuguesas como Albertus de Polonia, que supostamente preparou uma descrição e um mapa de Pernambuco.

INDEPENDÊNCIA PARA O BRASIL, CATIVEIRO PARA A POLÔNIA

Em 1795, o estado polonês-lituano, contrário ao direito internacional, foi dividido à força entre a Áustria, a Prússia e a Rússia, e perdeu sua independência por mais de 100 anos. Esse estado de coisas foi consolidado como resultado das decisões do Congresso de Viena em 1815. No mesmo ano, o Reino do Brasil (Império em 1822-1889) foi proclamado em união pessoal com Portugal, que reconheceu sua independência

em 1825. No século XIX e início do XX, o Brasil fortaleceu sua condição de Estado e tornou-se uma entidade política de pleno direito na arena internacional. Por outro lado, nas partições do ex-estado polonês-lituano nos anos 1830 e 1863, eclodiram revoltas contra o Império Russo. Depois que as revoltas terminaram em desastres, milhares de poloneses emigraram, principalmente para a França.

Um grupo muito menor chegou ao Brasil. Até a década de 1860, vinham lá da Polônia principalmente os representantes da elite: engenheiros, geólogos, cartógrafos e médicos. Além de contribuir para o desenvolvimento da infraestrutura econômica do Brasil, graças aos seus contatos políticos, eles informaram sobre a luta dos poloneses pela independência. Os gestos espetaculares pró-poloneses dos sucessivos governantes brasileiros são frequentemente lembrados. O ex-imperador D. Pedro I, que veio para a Europa após sua abdicação em 1831, du-

Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe
Foto: Arquivo Digital Nacional



Bankiet na cześć
marszałka senatu
Władysława
Raczkiewicza
(stoi z lewej strony)
podczas jego wizyty
w Brazylii
w 1933 roku

Banquete em
homenagem
ao marechal do
Senado Władysław
Raczkiewicz
(de pé à esquerda)
durante sua visita
ao Brasil em 1933

nurty odwołujące się do głównych orientacji elit niepodległościowych działających na ziemiach polskich i na emigracji w Paryżu. Przeważała opcja związana z ententą, przede wszystkim Francją, gdzie od sierpnia 1917 roku w Paryżu działał Komitet Narodowy Polski (KNP), uznany przez Francję, Wielką Brytanię, Włochy i Stany Zjednoczone za przedstawicielstwo narodu polskiego. W kwietniu 1917 roku brazylijski rząd opowiedział się po stronie aliantów i wypowiedział wojnę Niemcom. W ten sposób Brazylia i odradzająca się Polska znalazły się w jednym obozie politycznym. Brazylijska dyplomacja jako jedna z nielicznych podniosła na arenie międzynarodowej sprawę Polski i optowała za jej powrotem do wspólnoty wolnych na-

rodów i państw. Jeszcze w sierpniu 1917 roku papież Benedykt XV w nocie do przywódców państw walczących upomniał się o prawo narodu polskiego do niezależności. Jedynie minister spraw zagranicznych Brazylii Nilo Peçanha 13 listopada 1917 roku odpowiedział pozytywnie na apel z Watykanu, dopuszczając uznanie niepodległości Polski w przyszłości. Wprawdzie wielka czwórka równocześnie uznała KNP za zewnętrznego reprezentanta spraw polskich, ale nie uważała go za rząd *de iure*.

Równolegle w Kurytybie i Rio de Janeiro Polacy rozpoczęli tworzenie oficjalnego zagranicznego przedstawicielstwa KNP. Sprawę popierali Ruy Barbosa, senator i doradca Ministerstwa Spraw Zagranicznych, oraz

rante uma apresentação teatral em Paris dedicada aos poloneses que lutavam no Levante de Novembro, exclamou: *Viva a Polónia livre!* Em 1887, o imperador D. Pedro II tornou-se membro da Société National Polonaise et des Amis de la Pologne com base em Rapperswil, Suíça.

Representantes da intelectualidade polonesa no Brasil influenciaram o fato de políticos importantes no Rio de Janeiro terem se interessado pela questão da independência da Polônia. Kazimierz Warchałowski, ativista educacional e político, fez lobby junto aos sucessivos presidentes do Brasil, incluindo Nilo Peçanha e Venceslau Brás. Ganhou o apoio de um conhecido advogado, Ruy Barbosa, que em 1907 enfatizou o direito da Polónia à independência na Segunda Conferência Internacional de Paz em Haia. Durante seu discurso no Senado do Brasil em 1917, Barbosa afirmou que o termo *finis Poloniae*, falsamente distribuído na Europa pelos jornais prussianos após a derrota da Revolta de Kościuszko em 1794 contra a Rússia e a Prússia, era coisa do passado.

QUANDO O BRASIL RECONHECEU A POLÔNIA?

Durante a Primeira Guerra Mundial, os ativistas poloneses no Brasil representaram duas correntes atuantes na Polónia e no exílio em Paris. Essas correntes referiam-se às principais orientações das elites independentes. A opção pela Entente prevaleceu, principalmente na França, onde funcionava em Paris o Comitê Nacional Polonês (KNP) a partir de agosto de 1917, reconhecido pela França, Grã-Bretanha, Itália e Estados Unidos como a representação da Nação Polonesa. Em abril de 1917, o governo brasileiro juntou-se aos Aliados e declarou guerra à Alemanha. Desse modo, o Brasil e a ressurgente Polónia se viram em um único campo político. A diplomacia brasileira foi uma das poucas que levantou a questão da Polónia no cenário internacional e optou por seu retorno à Comunidade de Nações e Estados livres. Em agosto

de 1917, o Papa Bento XV, em uma nota aos líderes dos países em conflito, defendeu o direito da nação polonesa à independência. Apenas o Ministro das Relações Exteriores do Brasil, Nilo Peçanha, em 13 de novembro de 1917, respondeu positivamente ao apelo do Vaticano, permitindo o reconhecimento da independência da Polónia no futuro. Embora os quatro grandes reconhecessem simultaneamente o KNP como o representante externo dos assuntos poloneses, não o consideravam um governo *de jure*.

Ao mesmo tempo, em Curitiba e no Rio de Janeiro, os poloneses começaram a estabelecer um escritório oficial de representação estrangeira do KNP. O caso foi apoiado por Ruy Barbosa, Senador e Assessor do Ministério das Relações Exteriores, e Paul Claudel, Deputado francês. Em 8 de julho de 1917, o Comitê Nacional Polonês foi estabelecido e foi transformado no Comitê Central Polonês em 16 de dezembro, com Kazimierz Warchałowski como seu Presidente. Foi oficialmente reconhecido pelo KNP como sua representação estrangeira somente em 21 de novembro de 1918.

O processo de reconhecimento da independência da Polónia pelo Brasil foi longo. Em 18 de janeiro de 1918, as autoridades brasileiras reconheceram o direito da Polónia à independência e a ter representação própria no Brasil. Deve-se enfatizar que foi somente em 3 de junho de 1918, durante a Conferência Interaliada em Versalhes, que a França, a Grã-Bretanha e a Itália declararam que: *A criação da Polónia unida e independente com acesso ao mar é uma das condições para uma paz justa e duradoura*. Como o Brasil não era signatário desse documento, poucos dias depois, Claudel, Deputado francês, pediu uma posição sobre o assunto. Em resposta, em 17 de agosto, o Ministro Peçanha não anunciou diretamente o reconhecimento da Polónia independente e soberana, mas afirmou: *O Brasil reconhece o surgimento da Polónia unida e independente como uma das condições para a paz*. Warchałowski interpretou isso como uma declaração de que durante as partições *estávamos apenas sob a pres-*

poseł Francji Paul Claudel. 8 lipca 1917 roku powstał Komitet Narodowy Polski, który 16 grudnia przekształcił się w Polski Komitet Centralny z Kazimierzem Warchałowskim jako prezesem. Formalnie został uznany przez paryski KNP za jego zagraniczne przedstawicielstwo dopiero 21 listopada 1918 roku.

Proces uznawania przez Brazylię niepodległości Polski był długi. 18 stycznia 1918 roku brazylijskie władze *uznały prawo Polski do niepodległości i posiadania w Brazylii własnego przedstawicielstwa*. Należy podkreślić, że dopiero 3 czerwca 1918 roku podczas konferencji międzysojuszniczej w Wersalu Francja, Wielka Brytania i Włochy zadeklarowały, że: *Utworzenie Polski zjednoczonej, niepodległej z dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju*. Ponieważ Brazylia nie była sygnatariuszem tego dokumentu, kilka dni później poseł Francji Claudel poprosił o stanowisko w tej sprawie. W odpowiedzi 17 sierpnia minister Peçanha nie ogłosił wprost uznania niepodległej i suwerennej Polski, lecz stwierdził: *Brazylia uznaje powstanie zjednoczonej i niepodległej Polski za jeden z warunków pokoju*. Warchałowski interpretował to jako stwierdzenie, że podczas zaborów *znajdowaliśmy się tylko pod naciskiem przemocy i nie utraciliśmy nigdy praw do niepodległości*.

Rząd Brazylii, podobnie jak główne mocarstwa ententy, przyznał przedstawicielstwu paryskiego KNP w Rio de Janeiro prawo wydawania poświadczeń przynależności do narodu polskiego. Dopiero po utworzeniu 16 stycznia 1919 roku rządu Ignacego Jana Paderewskiego w Warszawie na arenie międzynarodowej rozpoczął się proces uznawania *de iure* Polski. 25 stycznia tego roku prezes KNP Roman Dmowski notyfikował posłowi Brazylii w Paryżu Olyntho Magalhaèsowi wzajemne uznanie paryskiego KNP i rządu Paderewskiego w Warszawie, na co 4 lutego otrzymał jedynie zwrotne potwierdzenie. Miesiąc później Warchałowski dostał polecenie uzyskania od rządu Brazylii uznania Polski, powtórzone 19 marca. Dopiero 15 kwietnia 1919 roku zadeszował o uzyskaniu pozytywnej decyzji,

którą później zatwierdził dekretem prezydent Brazylii.

WYMIANA DYPLOMATÓW

Konsekwencją uznania niepodległości Polski było ustanowienie z Brazylią stosunków dyplomatycznych. Można powiedzieć, że dzięki splotowi okoliczności zostały one nawiązane wcześniej niż z Argentyną, która 4 lipca 1919 roku uznała rząd Paderewskiego. Warszawa planowała utworzyć placówkę dyplomatyczną w Buenos Aires, obejmującą również Chile, Paragwaj i Urugwaj, które uznały niepodległość Polski w drugiej połowie 1919 roku. Nominowany na posła Ksawery Franciszek Orłowski nie uzyskał jednak *agrément* rządu argentyńskiego. Zgłaszana wcześniej przez KNP kandydatura Warchałowskiego do Brazylii została odrzucona przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Pierwszą propozycję otrzymał ówczesny poseł RP w Hadze Jan Włodek, który jednak odmówił przyjęcia tego stanowiska. W tej sytuacji Piłsudski zdecydował o wysłaniu do Brazylii Ksawerego Orłowskiego, ziemianina z Podola, spokrewnionego przez matkę z rodem Talleyrand-Périgord, działającego podczas wojny w Paryżu. Prezydent Brazylii Epitácio da Silva Pessoa przyjął od niego listy uwierzytelniające 27 maja 1920 roku, co oznaczało ustanowienie oficjalnych stosunków dyplomatycznych. W sprawozdaniu do MSZ w Warszawie Orłowski napisał: *W przeddzień zjawił się do mnie osobiście podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr Rodrigo Octavio, aby mi notyfikować o dekrete podpisanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej [Brazylii – WB] o uznaniu Polski jako państwa suwerennego. Uznanie to bowiem nastąpiło poprzednio jeno pół-oficjalnie na mocy oświadczeń ministerstwa spraw zagranicznych wobec zainteresowanych czynników i tacite [tak w źródle] przez podpisanie pokoju wersalskiego; brakowało aktu prawnego, którym był rzeczony dekret*.

Orłowski akredytował się również w Urugwaju, Paragwaju i Chile. W 1921 roku zakończył swoją misję i objął placówkę w Madrycie, a od 1922 roku również w Lizbonie.



são da violência e nunca perdemos nosso direito à independência.

O Governo brasileiro, como outras potências aliadas, concedeu à delegação do KNP parisiense no Rio de Janeiro o direito de emitir certificados de nacionalidade polonesa. Foi somente após a criação do governo de Ignacy Jan Paderewski em Varsóvia, em 16 de janeiro de 1919, que o processo de reconhecimento *de jure* da Polônia foi iniciado na arena internacional. Em 25 de janeiro daquele ano, o então Presidente do KNP, Roman Dmowski, notificou a Olyntho Magalhães, parlamentar brasileiro em Paris, o reconhecimento mútuo do KNP de Paris e do Governo de Paderewski em Varsóvia, do qual só recebeu a confirmação de retorno no dia 4 de fevereiro. Um mês depois, Warchałowski foi instruído a obter o reconhecimento da Polônia pelo Governo brasileiro, o que foi repetido em 19 de março. Somente em 15 de abril de 1919, ele informou sobre a obtenção de uma decisão positiva, que foi poste-

riormente aprovada por decreto do Presidente do Brasil.

TROCA DE DIPLOMATAS

A consequência do reconhecimento da independência da Polônia foi o estabelecimento de relações diplomáticas com o Brasil. Pode-se dizer que, graças a uma combinação de circunstâncias, elas foram estabelecidas mais cedo do que com a Argentina, que reconheceu o governo de Paderewski em 4 de julho de 1919. Varsóvia planejou criar uma Missão Diplomática em Buenos Aires, incluindo também Chile, Paraguai e Uruguai, que reconheceram a independência da Polônia na segunda metade de 1919. Ksawery Franciszek Orłowski, nomeado ao cargo de Deputado, porém não obteve a aprovação do Governo argentino. A candidatura de Warchałowski para o Brasil, apresentada antes pelo KNP, foi rejeitada pelo Chefe de Estado Józef Piłsudski. A primeira proposta foi recebida pelo então De-

Fot. dziekuję przesyłając autogramy
na pocztę w Warszawie

Złożenie listów
uwierzytelniających
prezydentowi RP
Ignacemu Mościckiemu
przez posła
nadzwyczajnego
i ministra pełnomocnego
Brazylji w Polsce
Joaquima Eulálio do
Nascimento e Silva,
1939 rok

Apresentação das cartas
credenciais ao Presidente
da República da Polônia,
Ignacy Mościcki, pelo
enviado extraordinário
e ministro
plenipotenciário do
Brasil na Polónia
Joaquim Eulálio
de Nascimento e Silva,
1939



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe
Foto: Arquivo Digital Nacional

Gmach Poselstwa RP
w Rio de Janeiro

Edifício
da Legação Polonesa
no Rio de Janeiro

Jego misję w Brazylii kontynuowali: Czesław Pruszyński, *chargé d'affaires a.i.* Jerzy Warchałowski, Mikołaj Jurystowski, Tadeusz Stanisław Grabowski i Tadeusz Skowroński.

Podczas pierwszej wojny światowej, w latach 1914–1917, w Warszawie działał konsulat Brazylii kierowany przez Władysława Rupniewskiego, który w 1920 roku, już w wolnej Polsce, został konsulem honorowym. Pierwszy poseł Brazylii Rinaldo da Lima e Silva 3 czerwca 1921 roku złożył w Warszawie listy uwierzytelniające Józefowi Piłsudskiemu. Brazylia doceniła Polskę, przysyłając doświadczonego dyplomata, który wcześniej pracował m.in. w Waszyngtonie, Tokio, Brukseli i Bernie. Jego następcami byli: Alcibiades Peçanha, José Francisco de Barros Pimentel, Jeronimo de Avallar Figueira de Mello

i Joaquim Eulálio do Nascimento e Silva. W Brazylii Polska już 1 stycznia 1920 roku ustanowiła konsulat w Kurytybie (od 1932 roku generalny) oraz niższe rangą placówki w São Paulo i Porto Alegre. Brazylia, w różnych latach, utrzymywała w Polsce urzędy konsularne, zawodowe w Warszawie (przejściowo honorowy) i Gdyni oraz honorowe w Katowicach, Lwowie, Łodzi i Poznaniu, a także konsulat w Wolnym Mieście Gdańsku, które za granicą reprezentowała Polska. Każdy konsul w tym mieście-państwie musiał uzyskać *agrément* od prezydenta Polski.

STOSUNKI W MIĘDZYWOJNIU

Stosunki dyplomatyczne między Polską a Brazylią nie były intensywne. Dla Warszawy

putado da República da Polônia em Haia, Jan Włodek, que, no entanto, recusou aceitar esse cargo. Nessa situação, Piłsudski decidiu enviar para o Brasil Ksawery Orłowski, fazendeiro de Podólia, aparentado do lado materno da família Talleyrand-Périgord, ativa durante a guerra em Paris. O então Presidente brasileiro Eptácio da Silva Pessoa recebeu suas credenciais em 27 de maio de 1920, o que significou o estabelecimento das relações diplomáticas oficiais. Em um relatório ao Ministério das Relações Exteriores em Varsóvia, Orłowski escreveu: *Na véspera fui pessoalmente visitado pelo Subsecretário de Estado do Ministério das Relações Exteriores, Dr Rodrigo Octavio, para me notificar do decreto assinado pelo Presidente da República [do Brasil - WB] sobre o reconhecimento da Polônia como País soberano. Esse reconhecimento havia sido feito antes apenas semi-oficialmente na força de declarações do Ministério das Relações Exteriores aos fatores interessados e tácito pela assinatura da Paz de Versalhes; faltava o ato jurídico que era o Decreto.*

Orłowski também foi credenciado no Uruguai, Paraguai e Chile. Em 1921, completou a sua missão e assumiu o posto em Madrid, e, a partir de 1922, também em Lisboa. Sua missão no Brasil foi continuada por: Czesław Pruszyński, Encarregado de Negócios a.i. Jerzy Warchałowski, Mikołaj Jurystowski, Tadeusz Stanisław Grabowski e Tadeusz Skowroński.

Durante a Primeira Guerra Mundial, nos anos 1914-1917, havia um Consulado brasileiro em Varsóvia, chefiado por Władysław Rupniewski, que em 1920, já na Polônia livre, tornou-se Cônsul Honorário. O primeiro enviado do Brasil, Rinaldo da Lima e Silva, em 3 de junho de 1921, apresentou suas credenciais a Józef Piłsudski em Varsóvia. O Brasil valorizou a Polônia ao enviar um diplomata experiente que já havia trabalhado em Washington, Tóquio, Bruxelas, Berna, entre outros. Seus sucessores foram: Alcibiades Peçanha, José Francisco de Barros Pimentel, Jeronymo de Avallar Figueira de Mello e Joaquim Eulálio de Nascimento e Silva. No Brasil, já em 1º de janeiro de 1920, a Polônia estabeleceu um Consulado

em Curitiba (Consulado Geral a partir de 1932) e postos de nível inferior em São Paulo e Porto Alegre. O Brasil, em diversos anos, teve escritórios consulares na Polônia, escritórios profissionais em Varsóvia (temporariamente honorário) e Gdynia, e escritórios honorários em Katowice, Lviv, Łódź e Poznań, bem como um consulado na Cidade Livre de Gdańsk, representado no exterior pela Polônia. Nessa cidade-estado o Cônsul obtinha *agrément* do Presidente da Polônia.

AS RELAÇÕES NO PERÍODO ENTRE AS GUERRAS

As relações diplomáticas entre a Polônia e o Brasil não eram intensas. Para Varsóvia, era importante cuidar da diáspora polonesa no Brasil e dos projetos de assentamento, inclusive nos Estados do Paraná e São Paulo. O número de emigrantes das terras polonesas no Brasil foi estimado em aproximadamente 170 mil, com cerca de 120 mil poloneses. Em 1927, um acordo de imigração foi assinado entre o Ofício de Emigração Polonês e o Estado de São Paulo. Dois anos depois, sociedades culturais foram estabelecidas nos dois Países, em Varsóvia, inspirada pelo Marechal do Senado da República da Polônia, Prof. Julian Szymanski, no Rio de Janeiro sob a Presidência do Vice-presidente do Brasil, Fernando de Mello Vianna. Infelizmente, no final da década de 1930, como resultado dos decretos nacionalistas do Presidente Getúlio Vargas, a situação jurídica e social da diáspora polonesa se deteriorou significativamente.

Poucos acordos políticos foram assinados, por exemplo, sobre tarifas alfandegárias (1929) e aduaneiro (provisório) em 1932. O ato mais importante foi o tratado de conciliação, que entrou em vigor em 1933. No referido tratado está escrito: *As Altas Partes Contratantes comprometem-se a submeter ao procedimento de conciliação todas as controvérsias que surgirem entre elas e que não possam ser resolvidas em tempo oportuno por meios diplomáticos.*

As relações entre os líderes de ambos os Países se limitaram à troca de cortesia de

ważna była opieka nad Polonią brazylijską oraz projekty osadnictwa, m.in. w stanie Paraná i São Paulo. Liczbę emigrantów z ziem polskich w Brazylii oceniano na ok. 170 tys., w tym ok. 120 tys. Polaków. W 1927 roku został podpisany układ między Polskim Urzędem Emigracyjnym a stanem São Paulo w sprawie imigracji. Dwa lata później w obu krajach powstały towarzystwa kulturalne, w Warszawie z inspiracji marszałka Senatu RP prof. Juliana Szymańskiego, w Rio de Janeiro pod przewodnictwem wiceprezydenta Brazylii Fernanda de Mello Vianny. Niestety, pod koniec lat trzydziestych w wyniku nacjonalistycznych dekretów prezydenta Getúlia Vargasa sytuacja prawna i społeczna polskiej diaspory uległa znacznemu pogorszeniu.

Podpisane zostały nieliczne umowy polityczne, np. w sprawie taryf celnych (1929) i handlowa (prowizoryczna) w 1932 roku. Najważniejszym aktem był traktat koncyliacyjny, który wszedł w życie w 1933 roku. Zapisano w nim: *Wysokie Strony Umawiające się zobowiązują się poddawać postępowaniu koncyliacyjnemu wszystkie spory, które powstałyby między nimi i które nie mogłyby być rozstrzygnięte we właściwym terminie w drodze dyplomatycznej.*

Relacje pomiędzy przywódcami obu państw ograniczały się do kurtuazyjnej wymiany korespondencji gratulacyjnej, np. z okazji objęcia urzędów przez kolejnych prezydentów czy notyfikacji nowych rządów. Wymieniono też najwyższe odznaczenia państwowe. Order Orła Białego otrzymali prezydenci Brazylii Epitácio Pessoa i Getúlio Vargas, a Krzyż Południa Naczelnik Państwa Józef Piłsudski i prezydent Ignacy Mościcki. Jedyną wizytą na wysokim szczeblu był wyjazd do Brazylii w 1933 roku marszałka Sejmu RP Władysław Raczkiewicz. W roku następnym przebywała w Warszawie brazylijska misja wojskowa.

Na gruncie międzynarodowym współpraca polsko-brazylijska była incydentalna. Oba państwa podpisały traktat wersalski i zostały członkami Ligi Narodów, jednak Brazylia wystąpiła z niej już w 1926 roku.

Brazylijski rząd nie podpisał paktu Briand-Kelloga o wyrzeczeniu się wojny w stosunkach międzypaństwowych, a Polska nie przystąpiła do zawartego w 1933 roku w Rio de Janeiro traktatu antywojennego.

EPILOG WOJENNY

Agresja Niemiec i Związku Sowieckiego na Polskę, mimo zajęcia przez nie terytorium kraju i ewakuacji polskich władz do Rumunii, nie przerwała ciągłości państwa. Na mocy Konstytucji RP we Francji podjęli działalność nowy prezydent i rząd, który po klęsce tego państwa przeniósł się do Londynu. Brazylia już 5 października 1939 roku uznała rząd gen. Władysława Sikorskiego, a misję przy nim ponownie podjął Joaquim Eulálio do Nascimento e Silva, który jednak nie przeniósł się wraz z korpusem dyplomatycznym do Londynu. Jego obowiązki przejęli dyplomaci brazylijscy akredytowani przy rządzie Wielkiej Brytanii. Do zakończenia wojny w Europie przy rządzie RP w Londynie z niewielkimi przerwami byli akredytowani w randze *chargé d'affaires a.i.*: Joaquim de Souza Leão Filho i Hugo Gouthier de Oliveira Gondim oraz w randze pierwszego sekretarza José de Alencar Neto.

Brazylia, która we wrześniu 1939 roku ogłosiła neutralność wobec konfliktu światowego, w sierpniu 1942 roku wypowiedziała wojnę Niemcom, a w tym samym roku oba rządy sygnowały Deklarację Narodów Zjednoczonych. Ułatwiło to działania posłowi RP w Rio de Janeiro Tadeuszowi Skowrońskiemu, który pełnił misję do czasu uznania przez mocarstwa zachodnie prosowieckiego rządu w Warszawie w lipcu 1945 roku. Oznaczało to cofnięcie uznania dla legalnego rządu RP na uchodźstwie. We wrześniu tego roku taką samą decyzję podjęła Brazylia. Tym samym zakończył się pierwszy, 27-letni, epizod w stosunkach dyplomatycznych między oboma państwami. ■

correspondência de felicitações, por exemplo, por ocasião da posse de presidentes sucessivos ou da notificação de novos governos. As condecorações estatais mais altas também foram trocadas. A Ordem da Águia Branca foi entregue aos Presidentes do Brasil, Epitácio Pessoa e Getúlio Vargas, e do Cruzeiro do Sul foi entregue ao Chefe de Estado Józef Piłsudski e ao Presidente Ignacy Mościcki. A única visita de alto nível foi a vinda ao Brasil em 1933 de Władysław Raczkiewicz, Marechal da Assembleia Legislativa da República da Polônia. No ano seguinte, uma missão militar brasileira esteve em Varsóvia.

Em escala internacional, a cooperação polono-brasileira foi acidental. Ambos os Países assinaram o Tratado de Versalhes e tornaram-se membros da Liga das Nações, mas o Brasil a deixou já em 1926. O Governo brasileiro não assinou o pacto Briand-Kellog de renúncia à guerra nas relações interestatais, e a Polônia não aderiu ao tratado antiguerra assinado no Rio de Janeiro em 1933.

EPÍLOGO DE GUERRA

A agressão da Alemanha e da União Soviética contra a Polônia não interrompeu a continuidade do País, apesar da ocupação do território polonês por eles e da evacuação das autoridades polonesas para a Romênia. Em virtude da Constituição da República da Polônia, um novo Presidente e Governo começaram a operar na França, e após a derrota desse País se mudaram para Londres. Em 5 de outubro de 1939, o Brasil reconheceu o Governo do Gen. Władysław Sikorski, e a missão foi novamente assumida por Joaquim Eulálio do Nascimento e Silva, que, no entanto, não se mudou com o corpo diplomático para Londres. Suas funções foram assumidas por diplomatas

brasileiros credenciados junto ao Governo britânico. Até o fim da guerra na Europa, junto ao Governo polonês em Londres, com curtos intervalos, foram credenciados como Encarregado de Negócios a.i.: Joaquim de Souza Leão Filho e Hugo Gouthier de Oliveira Gondim e como Primeiro Secretário, Neto José de Alencar.

O Brasil, que se manteve neutro no conflito mundial em setembro de 1939, declarou guerra à Alemanha em agosto de 1942, e, no mesmo ano, os dois Governos assinaram a Declaração das Nações Unidas. Isso facilitou as coisas para o Deputado polonês no Rio de Janeiro, Tadeusz Skowroński, que desempenhou sua missão até que as potências ocidentais reconhecessem o Governo pró-soviético em Varsóvia, em julho de 1945, o que significou a retirada do reconhecimento do Governo legal da República da Polônia no exílio. O Brasil tomou a mesma decisão em setembro daquele ano. Assim, terminou o primeiro episódio de 27 anos nas relações diplomáticas entre os dois Países. ■

WOJCIECH BILIŃSKI, historiador e diplomata, funcionário do Ministério das Relações Exteriores em Varsóvia



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe
Fot. Arquivo Digital Nacional

Gmach brazylijskiego
poselstwa w Warszawie

Edifício da legação
brasileira em Varsóvia

Jakub Skiba

Czy palenie kawy uratowało gospodarkę Brazylii?

Przyjeżdżającym w latach trzydziestych XX wieku do położonego w stanie São Paulo portu Santos ukazywał się zdumiewający widok. Wzdłuż rampy kolejowej wiodącej do nabrzeża stały długie składy pociągów towarowych, z których robotnicy wyładowywali tysiące worków kawy, a następnie je opróżniali. Wszędzie dokoła rozciągały się tłące się i dymiące hałdy palonych ziaren brazylijskiego „czarnego złota”.



Jakub Skiba

A queima de café salvou a economia brasileira?

Quem chegou na década de 1930 ao porto de Santos, no interior de São Paulo, teve uma vista surpreendente. Longos trens de carga estavam parados ao longo da rampa ferroviária até o cais, dos quais os trabalhadores descarregavam milhares de sacos de café e depois os esvaziavam. Havia entulhos fumosos e ardentes de grãos torrados do „ouro negro” brasileiro por toda parte.

Załadunek kawy w Santos, 1880 rok. W XIX wieku brazylijska kawa osiągnęła dominującą pozycję na rynku światowym, a dzięki dobrej koniunkturze krajowe plantacje szybko się rozrastały

Carregamento do café em Santos, ano 1880. No século XIX, o café brasileiro ganhou uma posição dominante no mercado mundial e, graças à prosperidade, as plantações nacionais cresceram rapidamente



Te ogromne ilości głównego brazylijskiego towaru eksportowego przywożono z gigantycznych plantacji, rozciągających się setki kilometrów na zachód, północ i wschód od miasta São Paulo na płaskowyżu atlantyckim oraz w dolinie rzeki Paraíba do Sul. Tysiące ludzi uwijało się tam przy zbiorach ziaren, które następnie sprzedawano specjalnie do tego celu utworzonym agencjom państwowym. Załadowane na pociągi worki kawy przybywały do Santos, gdzie niszczone je, przede wszystkim paląc, ale także topiąc w oceanie oraz używając jako paliwa w kotłach lokomotyw. Ocenia się, że w latach trzydziestych XX wieku, w okresie wielkiego kryzysu, kiedy milionów ludzi w różnych krajach dotykało bezrobocie, bieda, a nawet głód, zlikwidowano w ten sposób ok. 78 mln worków kawy, czyli ekwiwalent trzech lat światowego spożycia. Mimo pozorowanej ekonomicznej absurdalności tej sytuacji współcześni historycy są zgodni: niszczenie kawy rozwiązało najtrudniejszy wówczas problem gospodarczy Brazylii. Niektórzy z nich uważają nawet, że spowodowało to zasadnicze przeobrażenia struktury gospodarczej i społecznej kraju, upodabniając Brazylię do standardów bardziej rozwiniętego świata.

Zrozumienie meandrów brazylijskiej gospodarki w pierwszej połowie XX wieku nie jest możliwe bez wyjaśnienia kilku podstawowych okoliczności. Ówczesny system walutowo-pieniężny kraju, podobnie jak wielu innych państw, już od 1847 roku opierał się na standardzie złota. Ten wywodzący się z brytyjskiej teorii ekonomii klasycznej ustrój monetarny zakładał, że najważniejszym fundamentem gospodarki jest mechanizm automatycznego równoważenia bilansu płatniczego, zależnego przede wszystkim od wymiany handlowej z zagranicą. Światowy system monetarny opierał się na *de facto* jedynej wspólnej walucie międzynarodowej, którą było złoto. Krajowe waluty papierowe miały stałą wartość w kruszcu – tzw. parytet, którego nie można było dowolnie zmieniać, dzięki czemu osiągnano ich pełną wymienialność zarówno na samo złoto, jak i pomiędzy sobą. Oznaczało to, że w kraju nie mogło

być większej ilości pieniędzy papierowych niż rezerw drogiego kruszcu zgromadzonych w skarbcach. W rezultacie zachodził tzw. *price-specie flow* (przepływ cenowo-kruszcowy), polegający na wprost proporcjonalnym uzależnieniu cen towarów miejscowych od ilości złota. Czym większa ilość złota znajdowała się w skarbcach, tym więcej pieniędzy było w obiegu, powodując wzrost cen określonej ilości towarów będących na sprzedaż (w myśl zasady: większa ilość pieniędzy o stałym kursie podzielona na podobną ilość towarów). Ten wzrost cen powodował z kolei spadek konkurencyjności towarów miejscowych w stosunku do podobnych towarów zagranicznych, a tym samym spadek ich eksportu, zmniejszony przyływ złota do kraju, redukcję ilości papierowego pieniądza w obiegu i w konsekwencji spadek cen towarów krajowych. Tym samym cykl powtarzał się automatycznie, gdyż kraj odzyskiwał zewnętrzną konkurencyjność cenową.

PRZEPŁYW WALUTY I KAPITAŁU

W stosunku do tego dość prostego schematu równoważenia bilansu płatniczego poprzez wymianę handlową zachodziły dwie istotne okoliczności modyfikujące: międzynarodowy przepływ kapitałów oraz wahania realnego (nie oficjalnego, parytetowego) kursu walutowego. W tym pierwszym przypadku należy podkreślić, że ówczesny światowy system gospodarczy (podobnie jak dzisiaj) przybrał strukturę centrum–peryferie, w której nastąpił podział aktywności gospodarczej na przemysłową, o wyższej wartości dodanej, którą praktykowały rozwinięte technologicznie kraje centrum, korzystając jednocześnie z dostaw surowcowych z krajów peryferyjnych, zmuszonych zadowalać się działalnością gospodarczą o znacznie mniejszej wartości dodanej. Kraje centrum gromadziły nadwyżki kapitału, które inwestowały w krajach surowcowych, tworząc tym samym binarny układ: wierzyciele i dłużnicy. Miał on oczywiście swój wyraz w bilansie płatniczym, który w przypadku krajów wierzycielskich (jakim była m.in. Brazylia) oznaczał wzrost

Essas enormes quantidades do principal produto de exportação do Brasil foram transportadas de gigantescas plantações que se estendiam por centenas de quilômetros a oeste, norte e leste da cidade de São Paulo, no planalto atlântico e no vale do rio Paraíba do Sul. Milhares de pessoas se dedicavam à colheita de grãos, que em seguida eram vendidos às agências estatais criadas para esse fim. Os sacos de café carregados nos trens chegavam a Santos, onde eram destruídos, principalmente queimados, e também submersos no oceano e usados como combustível nas caldeiras das locomotivas.

Estima-se que na década de 1930, durante a Grande Depressão, quando milhões de pessoas em diferentes países foram afetadas pelo desemprego, pobreza e até fome, cerca de 78 milhões de sacos de café foram eliminados desta maneira, o que equivale a três anos de consumo mundial. Apesar do aparente absurdo econômico dessa situação, os historiadores modernos concordam: a queima do café resolveu o problema econômico mais difícil do Brasil na época. Alguns até acreditam que isso transformou fundamentalmente a estrutura econômica e social do País, aproximando o Brasil dos padrões dum mundo mais desenvolvido.

O entendimento dos meandros da economia brasileira na primeira metade do século XX é impossível se não forem explicadas algumas circunstâncias básicas. Naquela época, a moeda e o sistema monetário do País eram baseados no padrão-ouro, assim como de muitos outros países desde 1847. Esse sistema monetário, derivado da teoria britânica da economia clássica, pressupunha que o fundamento mais importante da economia era o mecanismo de equilíbrio automático da balança de pagamentos, dependente principalmente do comércio exterior. O sistema monetário mundial era de fato baseado na moeda única internacional comum, que era o ouro. As moedas nacionais de papel tinham um valor constante em ouro – a chamada paridade que não podia ser alterada arbitrariamente, graças à qual foi alcançada sua plena conversibilidade,

tanto em ouro como entre si. Isso significava que não poderia haver mais papel-moeda no País do que as reservas de minério precioso armazenado nos cofres. Como resultado, acontecia o chamado fluxo preço-espécie (price-specie flow), consistindo numa dependência diretamente proporcional dos preços dos bens locais da quantidade de ouro. Quanto mais ouro havia nos cofres, mais dinheiro circulava, fazendo com que o preço duma certa quantidade de bens à venda subisse (de acordo com a regra: uma quantidade maior de dinheiro a uma taxa fixa dividida numa quantidade semelhante de bens).

Esse aumento de preços resultou na diminuição da competitividade dos bens locais em relação aos similares estrangeiros e, portanto, na queda de suas exportações, na redução do influxo de ouro no País, na redução da quantidade de papel-moeda em circulação e, conseqüentemente, na queda de preços dos bens domésticos.

Assim, o ciclo se repetia automaticamente à medida que o País recuperava a competitividade externa de preços.

O FLUXO DE MOEDA E CAPITAL

Em relação a esse esquema bastante simples de equilibrar o balanço de pagamentos por meio do comércio, havia duas circunstâncias modificadoras significativas: o fluxo internacional de capitais e as flutuações da taxa de câmbio real (não oficial, de paridade). No primeiro caso, deve-se ressaltar que o sistema econômico mundial daquele tempo (à semelhança do atual) assumiu a estrutura do centro-periferia, em que a atividade econômica era dividida em industrial, de maior valor agregado, praticada por países tecnologicamente desenvolvidos do centro que, ao mesmo tempo, se beneficiavam do fornecimento de matéria-prima de países periféricos, obrigados a se contentar com atividades econômicas de muito menor valor agregado. Os países do centro acumularam capital excedente que investiram nos países de matéria-prima, criando assim



Fot. Wikimedia Commons

Pierwsze sadzonki kawy, mal. Alfredo Norfini

As primeiras mudas de café, pintor Alfredo Norfini

rezerw złota w przypadku przyływu kapitałów zagranicznych, ale jednocześnie pojawiła się konieczność wypłaty odsetek (oczywiście przeliczanych na złoto) w ramach obsługi zadłużenia. Czarnym scenariuszem w tym przypadku mogło być nagłe wycofanie z kraju kapitałów zagranicznych, np. w wyniku odwrócenia się koniunktury międzynarodowej lub działań spekulacyjnych.

Wahania realnego kursu walutowego wiązały się natomiast z kwestią podaży i popytu na waluty zagraniczne. Zwiększony z określonych względów popyt na towary wytwarzane za granicą powodował wzrost zapotrzebowania na zagraniczną walutę, za którą można było nabyć te towary, tworząc presję deprecyjną na walutę krajową. Podobnie oddziaływał odpływ kapitałów zagranicznych lub konieczność obsługi zadłużenia zagra-

nicznego w obcej walucie. Zwiększenie się popytu zagranicznego na towary krajowe powodowało z kolei przyływ walut zagranicznych, podobnie jak napływ do kraju kapitałów zagranicznych, tworząc nacisk na wzrost wartości waluty krajowej. Należy oczywiście pamiętać, że w warunkach sztywnego kursu walutowego te dwa przeciwne wektorowo kierunki presji na walutę krajową mogły się zrealizować jedynie w postaci kursu czarnorynkowego. Tutaj jednak do gry wkraczały nieustanne interwencje walutowe, realizowane przez uprawnione do tego instytucje finansowe (z biegiem czasu stały się nimi najczęściej banki centralne), które kupowały lub sprzedawały złoto (również zgromadzone dewizy zagraniczne) w zamian za walutę krajową, starając się likwidować tendencję rynkową do utrwalenia się czarnego,

um sistema binário: credores e devedores. Evidentemente, isso se refletiu no balanço de pagamentos, que no caso dos países credores (como o Brasil) significava um aumento das reservas de ouro na hipótese de entrada de capital estrangeiro, mas ao mesmo tempo havia necessidade de pagar juros (obviamente convertidos em ouro) como parte do serviço da dívida. O cenário negro, neste caso, poderia ser uma retirada repentina de capital estrangeiro do País, por exemplo, como resultado de uma reviravolta na economia internacional ou ações especulativas.

As flutuações na taxa de câmbio real estavam relacionadas à questão da oferta e demanda de moedas estrangeiras. Por certas razões houve um aumento da demanda por bens fabricados no exterior, o que aumentou a demanda por moeda estrangeira para a aquisição desses bens, criando uma pressão de depreciação sobre a moeda nacional. A saída de capital estrangeiro ou a necessidade de serviço da dívida externa em moeda estrangeira teve um efeito semelhante.

O aumento da demanda externa por bens domésticos resultou no ingresso de moedas estrangeiras, bem como no ingresso de capital estrangeiro no País, criando pressão sobre a valorização da moeda nacional. É preciso lembrar que nas condições duma taxa de câmbio fixa, essas duas direções vectoriais opostas de pressão sobre a moeda doméstica só poderiam ser realizadas na forma duma taxa de câmbio do mercado negro. Aqui, no entanto, as intervenções perenes em moeda entraram em jogo, realizadas por instituições financeiras autorizadas (ao longo do tempo, na maioria das vezes foram os bancos centrais), que compravam ou vendiam ouro (incluindo divisas estrangeiras acumuladas) em troca da moeda nacional, tentando eliminar tendência do mercado à consolidação de uma taxa de câmbio negra, flutuante.

Nas condições econômicas do Brasil, as autoridades centrais usualmente preferiam fixar a taxa de câmbio oficial de paridade ligeiramente acima da tendência dominante

do mercado, com o objetivo de diminuir os custos do serviço da dívida externa em moeda nacional e, ao mesmo tempo, aumentar a competitividade de preços dos bens importados em detrimento das exportações. Como complemento, pode-se acrescentar que o elemento regulador dos fluxos de moedas e capitais também era a correta determinação da taxa de juros (ou seja, o preço do dinheiro) da moeda nacional pelo banco central.

ELDORADO DE CAFÉ

O esquema resumido de funcionamento do padrão-ouro tornou-se a referência fundamental para a singular economia cafeeira que se desenvolveu no Brasil no início do século XX. Os grãos de café, após uma longa viagem de seu viveiro na Etiópia e na Península Arábica, chegaram ao país da Guiana Francesa já na década de 1720 e, rumo ao sul, encontraram condições climáticas, de solo, espaciais, organizacionais e econômicas quase que ideais para o cultivo nas províncias do Rio de Janeiro, e especialmente São Paulo e Minas Gerais. Na época colonial e durante o império, as plantações de café que utilizavam trabalho escravo iniciaram outro ciclo econômico de monocultura no Brasil, depois da cana-de-açúcar, do ouro e da borracha. A excelente conjuntura causou um rápido aumento das plantações, que foram estabelecidas às custas da devastada Mata Atlântica, e o café brasileiro rapidamente ganhou uma posição dominante, quase monopolista (cerca de 70% da produção mundial), à frente de outros produtores da América Latina, África e Ásia.

A abolição da escravidão em 1888 e a introdução do sistema republicano em 1889 não causaram mudanças significativas na economia cafeeira. A mão-de-obra agora estava sendo obtida por meio da enorme imigração europeia, principalmente italiana. Nas condições do mundo que se moderniza rapidamente e aumenta o ritmo de vida, as propriedades estimulantes do café passaram a fazer parte da vida cotidiana de grandes massas de pessoas envolvidas no desenvol-

płynnego kursu walutowego. W warunkach gospodarczych Brazylii władze centralne zwykle preferowały ustalenie oficjalnego, parytetowego kursu waluty nieco powyżej dominującej tendencji rynkowej, zmierzając do obniżenia w walucie krajowej kosztów obsługi zadłużenia zagranicznego i zwiększając jednocześnie konkurencyjność cenową dóbr importowanych kosztem eksportu. Tytułem uzupełnienia można dodać, że elementem regulującym przepływy walut i kapitałów było również właściwe określenie stopy procentowej (czyli ceny pieniądza) waluty krajowej przez bank centralny.

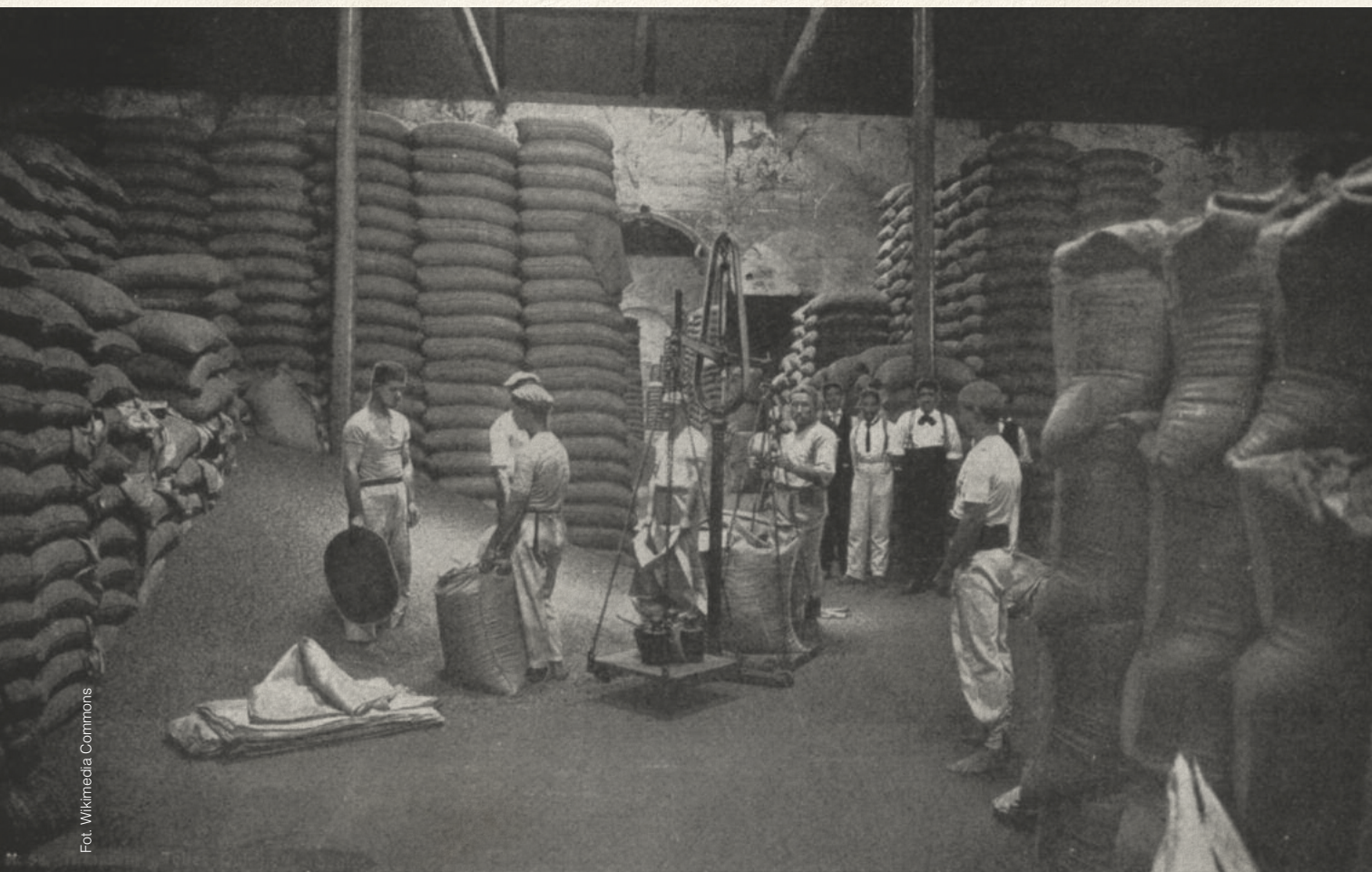
KAWOWE ELDORADO

Przedstawiony krótko schemat funkcjonowania standardu złota stał się zasadniczym punktem odniesienia jedynej w swoim rodzaju gospodarki kawowej, która ukształtowała się w Brazylii na początku XX wieku. Ziarna kawy, po długiej wędrówce ze swojego matecznika w Etiopii i na Półwyspie Arabskim, przybyły do kraju z terytorium Gujany Francuskiej już w latach dwudziestych XVII wieku i, zmierzając na południe, znalazły wręcz idealne warunki klimatyczne, glebowe, przestrzenne i organizacyjno-ekonomiczne do uprawy w prowincjach Rio de Janeiro, a zwłaszcza São Paulo i Minas Gerais. W czasach kolonialnych i w okresie cesarstwa plantacje kawy, na których wykorzystywano niewolniczą siłę roboczą, zapoczątkowały kolejny, m.in. po trzcinie cukrowej, złocie i kauczuku, monokulturowy cykl gospodarczy Brazylii. Znakomita koniunktura powodowała błyskawiczne zwiększanie się plantacji, które zakładano kosztem niszczonego lasu atlantyckiego, a brazylijska kawa szybko uzyskała dominującą, prawie monopolistyczną, pozycję (ok. 70 proc. produkcji światowej), wyprzedzając innych producentów z Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji.

Zniesienie niewolnictwa w 1888 oraz wprowadzenie ustroju republikańskiego w 1889 roku nie spowodowały żadnych istotnych zmian w gospodarce kawowej. Siłę roboczą pozyskiwano teraz poprzez ogromną imigrację europejską, głównie włoską. W wa-

runkach szybko modernizującego się i zwiększającego tempo życia świata pobudzające właściwości kawy stawały się elementem codzienności ogromnych mas ludzi zaangażowanych w rozwój przemysłu, transportu i funkcjonowanie wielkich miast. Nic dziwnego, że dominującym odbiorcą kawy najszybciej stawały się rozwijające się państwa, przede wszystkim Stany Zjednoczone. Masowa produkcja brazylijskiej kawy na gigantycznych plantacjach w pełni odpowiadała amerykańskiemu zapotrzebowaniu na wielkie ilości tzw. *mild coffee*, może nie najlepszej jakościowo, ale stosunkowo taniej używki, bez której trudno byłoby sobie wyobrazić bieżące funkcjonowanie.

W ten sposób ukształtowała się charakterystyczna struktura rynku kawy: bardzo niewielka elastyczność popytowa w stosunku do cen produktu, gdyż konsument prawie nie zmieniał wielkości swojego zapotrzebowania na kawę i płacił za nią właściwie stałą cenę oferowaną przez pośredników, realizujących zysk poprzez negocjacje z brazylijskim producentami. Jednocześnie zwiększający się gwałtownie areal produkcji i liczone w dziesiątki milionów nasadzenia nowych drzewek kawowych powodowały groźbę nadprodukcji i zmniejszały siłę przetargową oraz zyski plantatorów zmuszonych do akceptowania niższych cen proponowanych przez pośredników. Wiele zależało od warunków klimatycznych, gdyż drzewka kawowe rozpoczynające owocowanie po czterech latach od nasadzenia i mające średnio ośmioletni cykl życia mogły się stać ofiarą przymrozków lub, co okazywało się nawet gorsze w miarę gigantycznego zwiększania się plantacji, przynosiły obfite zbiory, których nie dawało się sprzedać. W takiej sytuacji, kiedy spadały międzynarodowe ceny kawy, w grę zaczynały wchodzić także relacje kursowe: korzystniejszy dla producentów był niższy kurs waluty krajowej, zwiększający nominalnie ich przychody. Tak więc producenci kawy stawali się poniekąd antagonistami polityków rządowych, zmierzających do ustabilizowania waluty w ramach standardu złota na nieco zawyżonym kursie.



Fot. Wikimedia Commons

vimento da indústria, do transporte e do funcionamento das grandes cidades. Não se admira que os países em desenvolvimento, especialmente os Estados Unidos, tenham se tornado o destinatário dominante do café com mais rapidez. A produção em massa do café brasileiro em plantações gigantescoas atendeu plenamente à demanda americana por grandes quantidades do chamado café suave, talvez não da melhor qualidade, mas um estimulante relativamente barato, sem o qual seria difícil imaginar a rotina atual.

Foi assim que se formou a estrutura característica do mercado cafeeiro: muito pouca elasticidade da demanda em relação aos preços do produto, pois o consumidor dificilmente mudava o tamanho de sua demanda de café e pagava por ele um preço bastante fixo oferecido pelos intermediários que realizavam o lucro por meio de negociações com produtores brasileiros. Ao mesmo tempo, a área de produção em rápido crescimento e o plantio das dezenas

de milhões de novos cafeeiros representaram uma ameaça de superprodução e reduziram o poder de barganha e os lucros dos cafeicultores, forçados a aceitar preços mais baixos oferecidos pelos intermediários. Muito se dependia das condições climáticas, já que os cafeeiros poderiam ser vítimas de geadas – visto que começavam a frutificar quatro anos após o plantio e tinham um ciclo de vida médio de oito anos – ou renderiam uma farta colheita que não poderia ser vendida, o que se tornaria ainda pior à medida que as plantações cresciam enormemente. Nessa situação, quando os preços internacionais do café caíam, as relações cambiais também começaram a entrar em jogo: uma menor taxa de câmbio da moeda nacional foi mais favorável para os produtores, porque nominalmente aumentava suas receitas. Assim, os produtores de café se tornaram um tanto antagonistas dos políticos do governo que buscavam estabilizar a moeda dentro do padrão ouro a uma taxa de câmbio ligeiramente inflada.

**Przygotowywanie kawy
do załadunku,
1914 rok**

**Preparação do café
para o carregamento,
ano 1914**



Fot. Wikimedia Commons

Niewolnicy na plantacji kawy, fotografia z początku lat osiemdziesiątych XIX wieku

Escravos na plantação de café, foto do início dos anos 1880

ZANIM WYBUCHŁ WIELKI KRYZYS

Na początku XX wieku w wyniku przeprowadzonych przez ówczesnego ministra gospodarki Joaquim Murinho reform walutowo-monetarnych oraz tzw. ugody z Taubate, zawartej w 1906 roku przez trzy stany produkujące kawę (São Paulo, Rio de Janeiro i Minas Gerais), posiadające jednocześnie całkowicie dominującą pozycję polityczną i gospodarczą w państwie, ukształtowało się jednak doraźnie bardzo skuteczne rozwiązanie głównego problemu brazylijskiej gospodarki. Rząd republiki przyjął parytetowy kurs waluty miejscowej na nieco zawyżonym początkowo poziomie, licząc na rozwój przede wszystkim inwestycji kolejowych wymagających dużego importu maszyn i materiałów budowlanych, natomiast najbogatszy stan São Paulo zaciągnął duże pożyczki zagraniczne, które miały być przeznaczone na zakup i magazynowanie nadwyżek kawy w celu zmniejszenia podaży tego produktu na rynkach światowych i zapobiegnięcia spadkowi jego cen. Wciąż dominująca na rynku światowym pozycja Brazylii oraz sztywny popyt na kawę umożliwili

zastosowanie takiego rozwiązania. Pożyczkodawcy, głównie brytyjscy, pojawili się bardzo chętnie, oferując pieniądze pod zastaw zapasów kawy i licząc na duże zyski wygenerowane przez utrzymywanie się wysokich cen hurtowych kawy na rynku Stanów Zjednoczonych, uznawanych wówczas w Wielkiej Brytanii za konkurenta gospodarczego. Wysokie ceny zagraniczne kawy w pełni zadowolili producentów, mimo że powodowały zwiększony napływ walut obcych do kraju i w konsekwencji niekorzystną dla nich presję aprecjacyjną na walutę brazylijską. Rząd zyskiwał zaś duży przypływ rezerw złota, co umożliwiała płynną obsługę zobowiązań wynikających z zadłużenia zagranicznego i realizowanie relatywnie taniego importu inwestycyjnego.

Mankamentami rzucającymi poważny cień na przyszłość były utrzymywanie się ogromnej atrakcyjności produkcji kawy, powodującej nawet przyspieszenie zakładania nowych plantacji i nasadzenia kolejnych milionów drzewek kawowych, oraz podważanie monopolistycznej pozycji Brazylii w produkcji światowej, gdyż tacy konkurenci jak Kolumbia w Ameryce Łacińskiej oraz afrykańskie kolonie państw europejskich,

ANTES DO INÍCIO DA GRANDE DEPRESSÃO

No início do século XX, em resultado das reformas monetárias levadas a cabo pelo então

Ministro da Economia Joaquim Murinho e o assim chamado Convênio de Taubaté – celebrado em 1906 por três estados produtores de café (São Paulo, Rio de Janeiro e Minas Gerais), que tinham uma posição política e econômica totalmente dominante no País – foi desenvolvida uma solução ad hoc muito eficaz para o principal problema da economia brasileira. O governo da república adotou a paridade cambial da moeda local em um nível ligeiramente elevado inicialmente, contando principalmente com o desenvolvimento de investimentos ferroviários que exigiam grandes importações de máquinas e materiais de construção, enquanto o estado mais rico, São Paulo, fazia grandes empréstimos externos, que seriam destinados à compra e estocagem dos excedentes de café, a fim de reduzir a oferta desse produto nos mercados mundiais e evitar a queda de seus preços. A posição ainda dominante do Brasil no mercado mundial e a rígida demanda por café possibilitaram o uso dessa solução. Os empresários, principalmente britânicos, apareceram de boa vontade oferecendo dinheiro pelos estoques de café e contando com os grandes lucros gerados pela persistência de preços elevados no atacado do café no mercado norte-americano, considerado, na época, um concorrente econômico da Grã-Bretanha. Os elevados preços externos do café satisfizeram plenamente os produtores, apesar de acarretarem um aumento do ingresso de divisas no País e, consequentemente, uma pressão de apreciação da moeda brasileira desfavorável a eles. Por sua vez, o governo estava obtendo um grande influxo de reservas de ouro, o que permitia um bom serviço das obrigações resultantes da dívida externa e a implementação de importações de investimentos relativamente baratos. As deficiências que lançaram uma séria sombra sobre o futuro foram a persis-

tência da enorme atratividade da produção cafeeira, que acelerou até o estabelecimento de novas plantações e o plantio de outros milhões de cafeeiros, e o enfraquecimento da posição de monopólio do Brasil na produção mundial, pois concorrentes como a Colômbia e as colônias africanas de países europeus começaram a superar a oferta brasileira em preço e, principalmente, em qualidade, produzindo café em pequenas granjas com uso de mão de obra barata.

Apesar disso, o chamado sistema de valorização do café funcionou eficazmente durante um quarto de século, com algumas perturbações decorrentes, por exemplo, da Primeira Guerra Mundial, até à eclosão da grande crise econômica em 1929.

O FIM DA ECONOMIA DO CAFÉ

Rapidamente se constatou que a grande crise não era uma reviravolta normal e cíclica da conjuntura econômica, mas destruiu todo o sistema econômico e financeiro no qual a economia mundial se baseava até então, o que dizia respeito principalmente ao padrão ouro. No Brasil, ao choque econômico externo juntaram-se os efeitos da crise aguda de superprodução do café relacionada a três colheitas gigantescas nos anos 1927-1931, que de forma alguma puderam ser colocadas nos mercados internacionais. Também foi impossível prevenir a inevitável queda drástica dos preços mundiais do café, tomando empréstimos externos para comprar o excedente da produção doméstica, já que o capital externo evaporou irremediavelmente do Brasil por muitos anos, causando o esgotamento total das reservas de ouro. Assim, os dois fundamentos do sistema econômico do País até agora: o padrão-ouro e a valorização do café foram simultaneamente questionados.

Como resultado direto dessas convulsões estruturais, no início do 1930, o Brasil passou por dramáticas turbulências políticas, como a revolução militar de 1930 que levou Getúlio Vargas ao poder no País, e a Revolução Constitucionalista de 1932, no estado

wytwarzające kawę na małych farmach z wykorzystaniem taniej siły roboczej, zaczęły przebijać cenowo, a przede wszystkim jakościowo, ofertę brazylijską. Mimo to tzw. system waloryzacji kawy funkcjonował skutecznie przez ćwierćwiecze, z pewnymi perturbacjami wynikającymi np. z pierwszej wojny światowej, aż do wybuchu wielkiego kryzysu gospodarczego w 1929 roku.

KRES GOSPODARKI KAWOWEJ

Szybko się okazało, że wielki kryzys nie był normalnym, cyklicznym przesileniem koniunktury gospodarczej, lecz zburzył cały system ekonomiczno-finansowy, na którym dotychczas opierała się gospodarka światowa, co dotyczyło przede wszystkim standardu złota. W Brazylii do płynącego z zewnątrz szoku gospodarczego dołączyły się efekty ostrego kryzysu nadprodukcji kawy związane z trzema gigantycznymi urodzajami w latach 1927–1931, której w żaden sposób nie można było ulokować na rynkach międzynarodowych. Nie można było zapobiec też nieuniknionemu drastycznemu spadkowi światowych cen kawy poprzez zaciągnięcie zagranicznych kredytów na zakup nadwyżek produkcji krajowej, gdyż zewnętrzne kapitały dość szybko i na wiele lat bezpowrotnie wyparowały z Brazylii, powodując całkowite wyczerpanie się rezerw złota. Tym samym obie podstawy dotychczasowego systemu gospodarczego kraju: standard złota oraz waloryzacja kawy, zostały jednocześnie zakwestionowane.

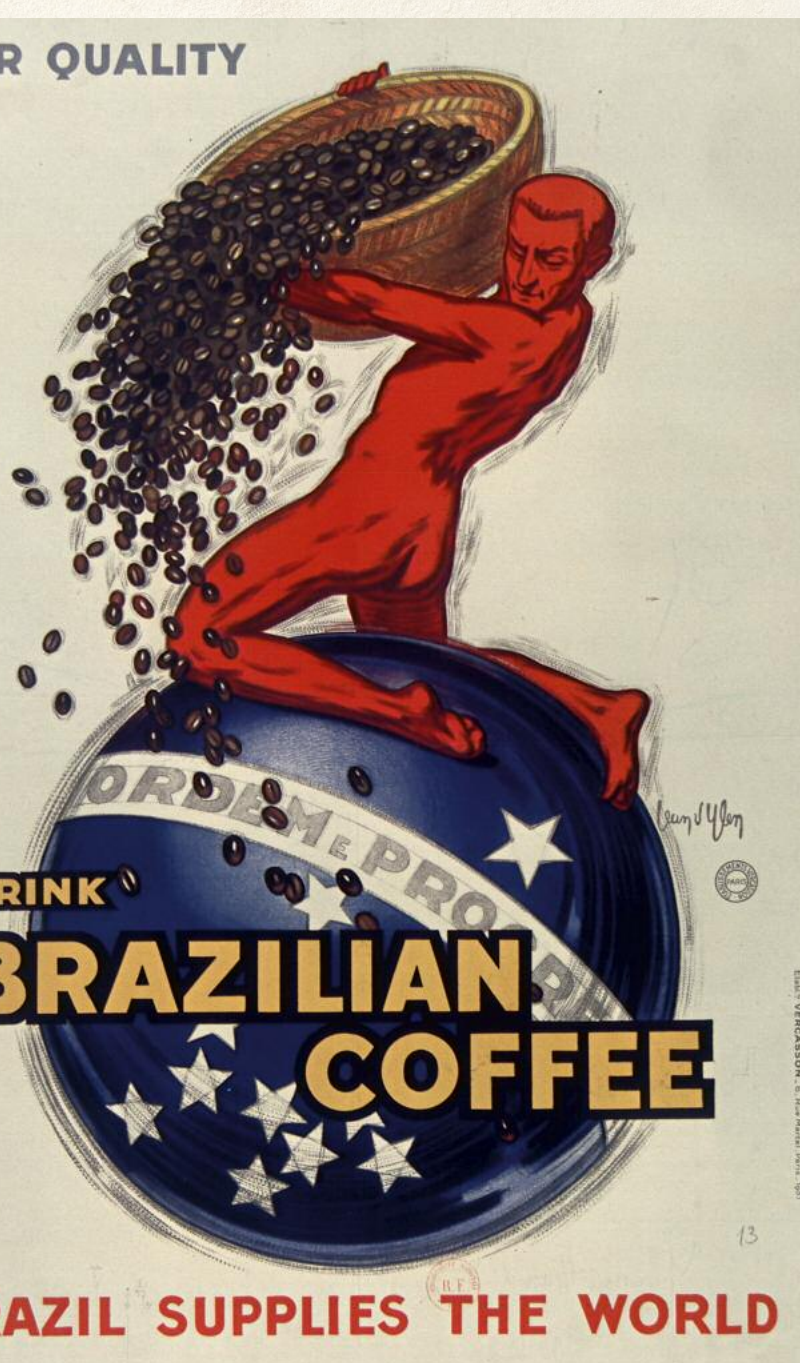
W bezpośrednim związku z tymi strukturalnymi wstrząsami na początku lat trzydziestych XX wieku Brazylia doświadczyła dramatycznych przesilen politycznych, takich jak wojskowa rewolucja w 1930 roku, w wyniku której władzę w kraju objął Getúlio Vargas, oraz stłumiona przez siły rządowe tzw. rewolucja konstytucjonalistyczna w 1932 roku w stanie São Paulo, oraz gospodarczo-finansowych, jak odejście od standardu złota poprzez wprowadzenie w 1931 roku reglamentacji dewizowej, a w 1933 roku tzw. wymuszonego kursu waluty. Przyjęte przez nowe władze kraju, tzw. rząd tymczasowy

Vargasa, rozstrzygnięcia walutowo-pieniężne nie wynikały z zaadaptowania przez nie nowych teorii ekonomicznych, choć historycy podkreślają niezamierzoną zgodność ze sformułowaną kilka lat później teorią Keynesa, ale były podyktowane praktycznymi potrzebami chwili wymuszającymi konkretne działania. Stąd ich „heterogeniczność”, w której elementy starego systemu przeplatały się z nowymi rozwiązaniami. W latach trzydziestych okazały się jednak zadziwiająco skuteczne i prowadziły do niezwykle pozytywnych rezultatów. Ich zasadniczym elementem była decyzja o skupowaniu przez rząd federalny nadwyżek kawy w celu ich zniszczenia, by w ten sposób zlikwidować presję na obniżkę cen. Środki na ten cel uzyskiwano poprzez nowe obciążenia podatkowe, ale także wewnętrzną ekspansję kredytową oraz, z biegiem czasu, przez rosnące deficyty budżetowe. Ta ofensywa fiskalna była wsparta ekspansją pieniądza uwolnionego z okowów standardu złota; dewaluująca się krajowa waluta zapewniła całemu sektorowi kawowemu doraźnie zysk wystarczający na powstrzymanie wzrostu bezrobocia.

W obliczu zachodzących zmian wytworzony w ten sposób kapitał był przerzucany w kierunku krajowego przemysłu produkującego na rynek wewnętrzny. Dodatkowo zatańczenie przez spadek wartości waluty krajowej importu spowodowało zwrócenie się gospodarki w kierunku jego substytucji przez krajową produkcję przemysłową. Czasy dominacji gospodarki kawowej, wraz z wszystkimi jej wypaczeniami, zakończyły się bezpowrotnie, a Brazylia mogła dynamicznie wkroczyć w nowy etap swoich dziejów gospodarczych, cechujących się znacznie większą równowagą pomiędzy poszczególnymi sektorami oraz nastawieniem na rozwój tych gałęzi, które charakteryzowały się znacznie większą wartością dodaną. W efekcie kraj jako jeden z pierwszych na świecie wyszedł z kryzysu gospodarczego już w 1933 roku i rozpoczął erę tak zwanego *desenvolvismo*, czyli świadomej polityki rozwojowej. ■

de São Paulo, suprimida pelas forças do governo e as econômico-financeiras, como a partida do padrão ouro com a introdução da regulamentação cambial em 1931, e a chamada taxa de câmbio forçada em 1933. Embora os historiadores enfatizem o cumprimento não intencional da teoria keynesiana formulada poucos anos depois, as decisões monetárias adotadas pelas novas autoridades do País (governo provisório de Vargas) não resultaram da adaptação de novas teorias econômicas, mas foram ditadas pelas necessidades práticas do momento, forçando ações específicas. Daí sua „heterogeneidade”, na qual elementos do antigo sistema se entrelaçavam com novas soluções. Nos anos trinta, entretanto, elas provaram ser surpreendentemente eficazes e levaram a resultados extremamente positivos. Seu principal elemento foi a decisão do governo federal de comprar os excedentes do café para destruí-los, retirando assim a pressão de redução dos preços. Os recursos para esse fim foram obtidos por meio de novas cargas tributárias, mas também da expansão do crédito interno e, ao longo do tempo, dos crescentes déficits orçamentários. Essa ofensiva fiscal foi apoiada pela expansão do dinheiro libertado das amarras do padrão ouro; a desvalorização da moeda nacional proporcionou a todo o setor cafeeiro um lucro temporário suficiente para conter o aumento do desemprego.

Diante das mudanças ocorridas, o capital assim produzido foi direcionado para a indústria nacional produzindo para o mercado interno. Além disso, a estagnação das importações pela queda no valor da moeda nacional fez com que a economia se voltasse para a sua substituição pela produção industrial doméstica. Os tempos de dominação da economia cafeeira, com todas as suas distorções, terminaram de forma irreversível, e o Brasil pôde entrar de forma dinâ-



mica numa nova etapa de sua história econômica, caracterizada por um equilíbrio muito maior entre os setores individuais e uma orientação para o desenvolvimento desses ramos que se caracterizaram por um valor agregado mais elevado. Como resultado, o País foi um dos primeiros do mundo a se recuperar da crise econômica já em 1933 e começou a era do *desenvolvimentismo*, ou seja, a política de desenvolvimento consciente. ■

JAKUB SKIBA, historiador e diplomata, embaixador da Polônia no Brasil

Reklama brazylijskiej kawy, 1931 rok

Publicidade do café brasileiro, 1931

Wojciech Morawski

Polityka gospodarcza Brazylii i Drugiej RP wobec wielkiego kryzysu

W krajach biedniejszych, położonych na peryferiach gospodarki światowej, reakcja na wielki kryzys przybrała nieco inną postać niż w krajach wysoko rozwiniętych. Państwa te w izolacji od gospodarki światowej widziały szansę na modernizację i zmianę własnej pozycji w międzynarodowym podziale pracy w przyszłości. Stąd nacisk m.in. na industrializację.

Z tego punktu widzenia porównanie doświadczeń Brazylii i Polski może być interesujące. Ukazuje ono, że ludzie postawieni przed podobnymi wyzwaniami znajdują podobne rozwiązania, choćby dzieliły ich tysiące kilometrów i wiele innych uwarunkowań historycznych, geograficznych czy społecznych. Porównajmy zatem dwóch polityków, którzy stali się symbolami nacjonalizmu gospodarczego w swoich krajach: prezydenta Brazylii Getúlio Vargasa i kierownika polskiej polityki gospodarczej Eugeniusza Kwiatkowskiego

Przez stulecia Brazylia pełniła w gospodarce światowej ważną funkcję eksportera surowców. Niegdyś był to cukier, potem złoto, kawa, przez pewien czas również kauczuk. Zapewniało to korzystny bilans handlowy i stały dopływ zysków. Korzyści z takiego rozwoju czerpała jednak wąska elita społeczna. Zamożność reszty społeczeństwa wzrastała powoli, a zgromadzony w ten sposób kapitał nie wpływał na bardziej równomierny rozwój kraju. Zniesienie niewolnictwa w 1888 roku i upadek cesarstwa w roku następnym nie zmieniły sytuacji. Choć Brazylia stała się krajem atrakcyjnym

dla imigrantów, a liczba ludności zaczęła szybko rosnąć, władzę w republice nadal utrzymywała elita wielkich właścicieli ziemskich związanych z produkcją kawy. Anachroniczny system polityczny był coraz częściej krytykowany przez zwolenników modernizacji kraju. Przeciw rządowi oligarchii ziemiańskiej buntowali się przede wszystkim młodzi, wykształceni i pozbawieni możliwości awansu ludzie z miast. Wielki kryzys podkopał pozycję elity kawowej. W latach 1929–1931 ceny kawy spadły z 22 do 8 centów za funt, a dochody z eksportu w latach 1929–1932 – z 445 mln do 180 mln dolarów. W stanach niekawowych narastał opór wobec dalszej władzy kawowej elity.

GETÚLIO VARGAS I NOWE PAŃSTWO

W tej sytuacji w październiku 1930 roku kolejne powstanie wojskowe zakończyło się sukcesem, a władzę w kraju objął jego przywódca Getúlio Vargas, gubernator stanu Rio Grande do Sul. W dziejach Brazylii rozpoczął się nowy etap. Zmieniono konstytucję, prze-

Wojciech Morawski

A política econômica do Brasil e da Segunda República da Polônia em face da Grande Depressão

Nos países mais pobres, localizados na periferia da economia mundial, a resposta à grande crise assumiu uma forma ligeiramente diferente da dos países altamente desenvolvidos. Aqueles países, isolados da economia mundial, viram uma oportunidade para se modernizar e mudar sua posição na divisão internacional do trabalho no futuro. Daí a ênfase, entre outros, na industrialização.

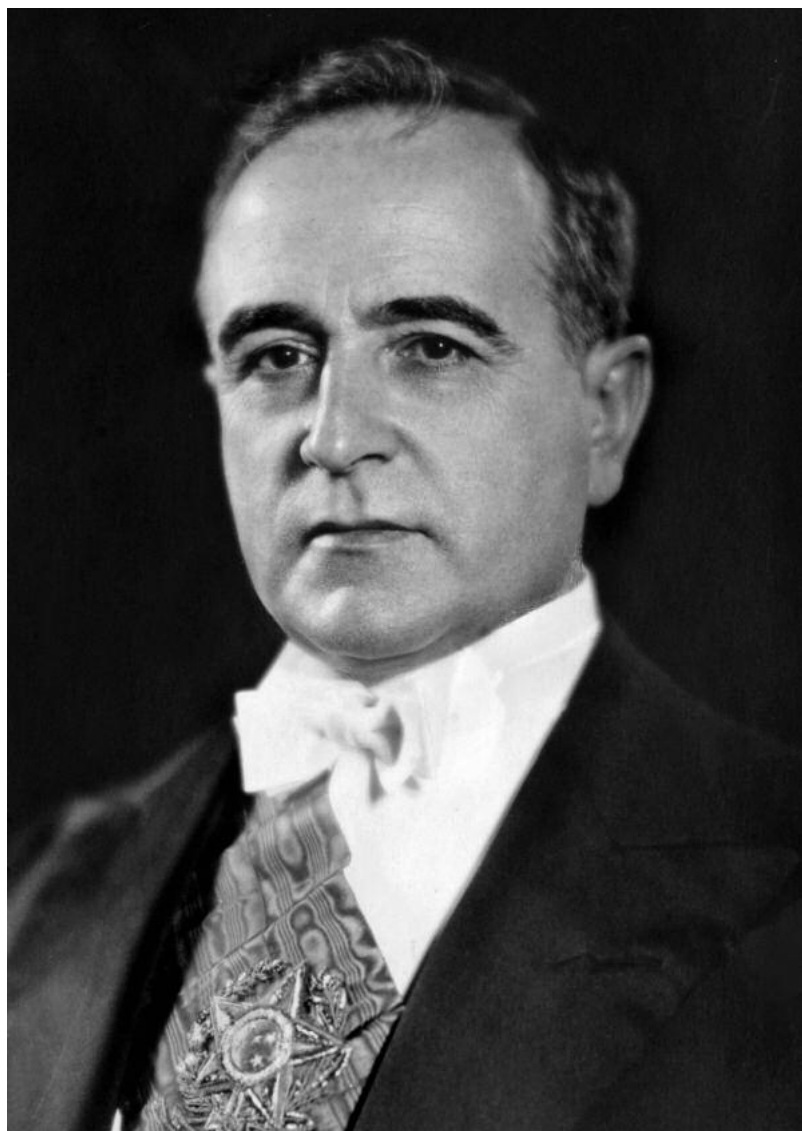
Desse ponto de vista, pode ser interessante comparar as experiências do Brasil e da Polônia. Isso mostra que pessoas que enfrentam desafios semelhantes encontram soluções semelhantes, mesmo que estejam separadas por milhares de quilômetros e por muitas outras condições históricas, geográficas ou sociais. Comparemos, então, os dois políticos que se tornaram símbolos do nacionalismo econômico em seus países: o presidente do Brasil Getúlio Vargas e o chefe da política econômica polonesa, Eugeniusz Kwiatkowski.

Durante séculos, o Brasil desempenhou um papel importante na economia global como exportador de matérias-primas. Outrora era açúcar, depois ouro, café e, por algum tempo, também borracha. Isso garantia uma balança comercial favorável e um fluxo constante de lucros. No entanto, uma estreita elite social se beneficiava desse desenvolvimento. A riqueza do resto da sociedade crescia lentamente, e o capital assim acumulado não contribuía para um desenvolvimento mais equilibrado do País. A abolição da escravidão em 1888 e a queda do império no ano seguinte não mudaram a situação.

Embora o Brasil tenha se tornado um País atraente para imigrantes e a população tenha começado a crescer rapidamente, o poder na República ainda era mantido pela elite de grandes latifundiários associados à produção de café. O anacrônico sistema político foi cada vez mais criticado pelos defensores da modernização do País. Acima de tudo, os jovens das cidades, privados da possibilidade de promoção, rebelaram-se contra o domínio da oligarquia latifundiária. A Grande Depressão minou a posição da elite do café. De 1929 a 1931, os preços do café caíram de 22 centavos a libra para 8 centavos, e as receitas de exportação nos anos 1929–1932 de \$ 445 milhões para \$ 180 milhões. Nos estados não cafeeiros, cresceu a resistência ao domínio contínuo da elite cafeeira.

GETULIO VARGASE O ESTADO NOVO

Em outubro de 1930, outro levante militar foi bem-sucedido, e seu líder, Getúlio Vargas, então Governador do Estado do Rio Grande do Sul, assumiu o poder no País. Uma nova fase começou na história



Fot. Wikimedia Commons

Getúlio Vargas,
prezydent Brazylii
w latach 1930–1945
oraz 1951–1954

Getúlio Vargas,
Presidente do Brasil
nos anos 1930–1945
e 1951–1954

ciwstawiając Nowe Państwo (Estado Novo) Starej Republice (República Velha). Vargas sprawował władzę jako szef rządu tymczasowego (1930–1934), prezydent (1934–1937) i dyktator (1937–1945). W 1937 roku, kiedy postanowił (wbrew konstytucji, którą sam zredagował) ponownie kandydować na prezydenta, przeprowadził drugi zamach stanu. Rozwiązał parlament, partie polityczne i ustanowił dyktaturę wojskową.

Ideologia Nowego Państwa zwana żetulizmem (od imienia prezydenta) stawiała sobie za cel unifikację kraju i wzmocnienie poczucia narodowego. Dotychczasowy federacyjny ustrój zmieniono na unitarny, ujednolicono policję, zniesiono cła międzystanowe. Utworzono Ministerstwo Oświaty, które stworzyło podstawy jednolitej edukacji opartej na języku portugalskim. Z punktu widzenia konsolidacji narodowej

ważną kwestią było rozliczenie się z niewolniczą przeszłością. Władze popierały ruch Afrobrazylijczyków, a w 1938 roku uroczyste obchodzono 50. rocznicę zniesienia niewolnictwa.

Ustrój Brazylii zbliżał się do wzorów jeśli nie faszystowskich (brak partii rządzącej), to w każdym razie autorytarnych. Wiele reform tej epoki, mimo ograniczeń, służyło unowocześnieniu kraju. Wprowadzono tajne wybory, ale z wykluczeniem analfabetów, których w tamtych czasach było jeszcze wielu. Przyznano prawa wyborcze kobietom, ale tylko pracującym. Rząd szczególnie zabiegał o przychylność klasy robotniczej, chcąc ją odciągnąć od komunistów. 1 maja 1943 roku przyjęto korzystne dla robotników jednolite prawo pracy (CLT).

W gospodarce celem była modernizacja, rozumiana przede wszystkim jako uprzemysłowienie. Między 1920 a 1941 rokiem liczba zakładów przemysłowych w Brazylii wzrosła z 13 tys. do 300 tys., a liczba robotników przemysłowych z 44 tys. do 1 mln. Rozwijano przemysł lekki, ale też maszynowy. Sztandarową inwestycją stała się zbudowana w latach 1940–1946 w Volta Redonda huta, największa na kontynencie. Unifikacji kraju miała służyć rozbudowa połączeń kolejowych, drogowych i lotniczych oraz rozwój radia. Vargas był pierwszym prezydentem, który odwiedził interior. Celem polityki gospodarczej stała się integracja Amazonii i północno-wschodnich kresów z resztą kraju. Pojawiła się też koncepcja (zrealizowana przez kolejne pokolenie) budowy nowej stolicy w stanie Goiás. W warunkach kryzysu państwo przejęło kontrolę nad rynkiem kawy, herbaty i soli. Kawę, wobec jej ogromnej nadprodukcji, spalano, wypłacając producentom odszkodowania. Państwo znacjonalizowało koleje, transport morski i przemysł stalowy. Zwieńczeniem brazylijskiego interwencjonizmu stały się dwa plany pięcioletnie: z 1939 i 1943 roku. Wprowadzono konstytucyjną ochronę narodowej własności bogactw naturalnych, zwłaszcza odkrytych w 1939 roku złóż ropy naftowej. Konieczność korekty pierwszego planu wynikała z udziału kraju w wojnie.

do Brasil. A constituição foi alterada opondo o Estado Novo à República Velha. Vargas esteve no poder como Chefe do governo provisório (1930-1934), Presidente (1934-1937) e ditador (1937-1945). Em 1937, quando decidiu (contrariando a constituição que ele mesmo redigiu) candidatar-se novamente à presidência, deu um segundo golpe de Estado. Ele dissolveu o parlamento, os partidos políticos e estabeleceu uma ditadura militar.

A ideologia do Estado Novo, conhecida como “getulismo” (do nome do então Presidente), visava unificar o País e fortalecer o sentido nacional. O sistema federal existente foi transformado em unitário, a polícia foi unificada e as taxas alfandegárias interestaduais foram abolidas. O Ministério da Educação foi criado para lançar as bases duma educação unificada baseada na língua portuguesa. Do ponto de vista da consolidação nacional, uma questão importante era acertar contas com o passado escravo. As autoridades apoiaram o movimento afro-brasileiro e, em 1938, comemorou-se o 50º aniversário da abolição da escravatura.

O regime no Brasil estava se aproximando dos padrões, senão fascistas (sem partido no poder), pelo menos autoritários. Apesar das limitações, muitas reformas daquela época serviram para modernizar o País. Eleições secretas foram introduzidas, mas com a exclusão dos analfabetos, que ainda eram muitos naquela época. As mulheres tinham direito de voto, mas apenas as que trabalhavam. O governo buscava especialmente a benevolência da classe trabalhadora para afastá-la dos comunistas. Em 1º de maio de 1943, foi adotada a Consolidação das Leis do Trabalho (CLT) favorável aos trabalhadores.

Na economia, o objetivo era a modernização, entendida principalmente como industrialização. Entre 1920 e 1941, o número de plantas industriais no Brasil passou de 13 mil para 300 mil, e o número de trabalhadores industriais de 44 mil para 1 milhão. Desenvolveu-se a indústria leve, mas também a maquinaria. O principal investimento foram as siderúrgicas, as maiores do conti-

nente, construídas entre 1940-1946 em Volta Redonda. A unificação do País seria alcançada por meio da expansão das conexões ferroviárias, rodoviárias e aéreas, bem como do desenvolvimento do rádio. Vargas foi o primeiro Presidente a visitar o interior. O objetivo da política econômica era integrar a Amazônia e as fronteiras nordestinas com o restante do País. Havia também um conceito (realizado pela próxima geração) de construção de uma nova capital no Estado de Goiás. Durante a crise, o País assumiu o controle dos mercados de café, chá e sal. O café, em vista de sua enorme superprodução, foi queimado, pagando-se uma indenização aos produtores. O País nacionalizou as ferrovias, o transporte marítimo e indústria siderúrgica. O ponto culminante do intervencionismo brasileiro foram dois planos quinquenais: de 1939 e 1943. A proteção constitucional da propriedade nacional dos recursos naturais foi introduzida, especialmente os campos de petróleo descobertos em 1939. A necessidade de corrigir o primeiro plano resultou da participação do País na guerra.

O preço da modernização assim entendida foi o isolamento do Brasil da economia mundial. Pretendia-se conseguir isso aplicando barreiras aduaneiras e uma política monetária apropriada. Os controles de moeda foram introduzidos em 1931, a convertibilidade do mil-réis brasileiro em ouro foi abolida em 1933 e um sistema de múltiplas taxas foi introduzido em 1934. O isolamento das economias abertas foi acompanhado pelo estreitamento dos laços econômicos com o Terceiro Reich, que também fechou sua economia e utilizou complexos mecanismos de compensação no comércio exterior.

A eclosão da Segunda Guerra Mundial forçou ajustes na política de Vargas. Em 1943, o Brasil entrou na guerra ao lado da grande coalizão e as tropas brasileiras lutaram na Itália. Vargas começou a se distanciar dos modelos fascistas, mas para os Estados Unidos e o exército pró-americano, ele se tornou um aliado problemático. Portanto, em 1945 ele foi removido do poder.



Fot. Wikimedia Commons

Budowa huty w Volta Redonda, głównej inwestycji w okresie Nowego Państwa

Construção da siderúrgica em Volta Redonda, principal investimento do período do Estado Novo

Ceną tak pojętej modernizacji była izolacja Brazylii od gospodarki światowej. Zamierzano to osiągnąć, stosując bariery celne oraz odpowiednią politykę walutową. W 1931 roku wprowadzono kontrolę walutową, w 1933 roku zniesiono wymienialność brazylijskiego milreisa na złoto, a w 1934 roku wprowadzono system wielu kursów. Izolacji od otwartych gospodarek towarzyszyło zacieśnianie więzi ekonomicznych z Trzecią Rzeszą, która też zamykała swoją gospodarkę, a w handlu zagranicznym posługiwała się skomplikowanymi mechanizmami *clearingu*.

Wybuch drugiej wojny światowej wymusił dokonanie korekt w polityce Vargasa. W 1943 roku Brazylia przystąpiła do wojny po stronie wielkiej koalicji, a oddziały brazylijskie walczyły we Włoszech. Vargas zaczął się dystansować od wzorców faszystowskich, dla Stanów Zjednoczonych oraz nastawionej

proamerykańsko armii stawał się jednak kłopotliwym sojusznikiem. Dlatego w 1945 roku został odsunięty od władzy.

EUGENIUSZ KWIATKOWSKI I POLSKI KSZTAŁT INTERWENCJONIZMU

Polska odzyskała niepodległość w wyniku pierwszej wojny światowej. W pierwszych powojennych latach kraj doświadczył inflacji, która w drugiej połowie 1923 roku przeszła w hiperinflację. Stabilizacja walutowa była dziełem premiera i ministra skarbu w latach 1923–1925 Władysława Grabskiego. Zrównoważył on budżet, utworzył Bank Polski SA jako bank centralny i ustanowił w miejsce zdeprecjonowanej marki polskiej silnego złotego. W drugiej połowie lat dwudziestych zaczął się okres dobrej koniunktury dla polskiej gospodarki.

EUGENIUSZ KWIATKOWSKI E A FORMA POLONESA DE INTERVENCIONISMO

A Polônia recuperou sua independência como resultado da Primeira Guerra Mundial. Nos primeiros anos do pós-guerra, o País experimentou uma inflação que se transformou em hiperinflação na segunda metade de 1923. A estabilização da moeda foi obra do Primeiro-Ministro e Ministro do Tesouro nos anos 1923-1925, Władysław Grabski, que equilibrou o orçamento, estabeleceu o Bank Polski SA como o Banco Central e substituiu o marco polonês depreciado por um zloty forte. Na segunda metade da década de 1920, teve início o período de boa conjuntura para a economia polonesa.

Naquela época, porém, houve uma virada política. Em maio de 1926, como resultado de um golpe militar, o Marechal Józef Piłsudski chegou ao poder.

A nova equipe de governo, conhecida como Sanacja, manteve a fachada de democracia parlamentar, mas governou de forma cada vez mais autoritária. Após a morte de Piłsudski em 1935, Sanacja permaneceu no poder até o início da guerra em 1939, mas gradualmente se desintegrou em facções opostas.

Do ponto de vista econômico, a consequência mais séria da Primeira Guerra Mundial foi a destruição do capital polonês. Na década de 1920, Władysław Grabski abriu a economia polonesa para o mundo, tentando atrair capital estrangeiro para o País. Seus esforços foram parcialmente bem-sucedidos, mas durante a Grande Depressão, o capital estrangeiro começou a fugir da Polônia. Como o capital privado polonês ainda não havia tido tempo de se reconstruir, apenas o capital estatal poderia substituir o capital estrangeiro. Assim, durante a crise, houve uma estatização de longo alcance da economia polonesa.

A Grande Depressão foi um duro golpe para a economia polonesa. A agricultura sofreu com a queda dos preços de artigos agrários e a indústria com a fuga de capitais. No entanto, Sanacja seguiu uma política econômica tradicional e uma política mo-

netária deflacionária. Por isso, a Polônia passou a fazer parte do chamado bloco dourado criado em 1933 – grupo de países que mantinham a conversibilidade de suas moedas em ouro (liderado pela França). A política conservadora resultou em parte da relutância de Piłsudski em fazer experiências neste campo (o Marechal estava convencido de que dinheiro forte era o cartão de visita de uma economia forte) e em parte da crença de que era melhor esperar o fim da crise tendo fontes externas.

A mudança de política tornou-se possível somente após a morte de Piłsudski. Em 1935, Eugeniusz Kwiatkowski, um químico de formação, foi nomeado Vice-primeiro-ministro e Ministro do Tesouro, nos anos 1923-1926, diretor de Zakłady Azotowe em Chorzów. Ele entrou na política após o golpe de maio de 1926. Nos anos 1926-1930, como Ministro da Indústria e Comércio, contribuiu para a construção do porto de Gdynia. Em seguida, ele caiu em desgraça com Piłsudski e passou a época da Grande Depressão novamente como o diretor da fábrica em Chorzów. Após a morte do Marechal, ele voltou ao governo como protegido do presidente Ignacy Mościcki.

Kwiatkowski iniciou a construção, como parte de um plano de quatro anos, do Distrito Industrial Central, localizado na bifurcação dos rios Vístula e San. Essa localização foi justificada por razões estratégicas (longe das fronteiras alemã e soviética). Um dos objetivos do plano era quebrar a divisão do País em uma Polônia A desenvolvida no oeste e uma Polônia B atrasada no leste. Conceitos de modernização ousados, no entanto, contrastavam com a política monetária conservadora. Apesar do colapso do bloco dourado em 1936, o zloty não foi desvalorizado e foi uma das moedas europeias mais fortes. Kwiatkowski limitou-se a introduzir controles cambiais.

DESTINO DE AMBOS OS POLÍTICOS

Como resultado da Segunda Guerra Mundial, a Polônia se encontrou na esfera

P. KWIATKOWSKI, CZARODZIEJ Z C. O. P.



Eugeniusz Kwiatkowski,
czarodziej z COP,
karykatura z końca
lat trzydziestych

Eugeniusz Kwiatkowski,
mago do Distrito
Industrial Central,
uma caricatura do final
dos anos 1930

Fot. archiwum „Mówią wieki”
Foto do arquivo „Mówią wieki” (Séculos falam)

W tym czasie doszło jednak do przesilenia politycznego. W maju 1926 roku w wyniku zamachu wojskowego do władzy doszedł marsz. Józef Piłsudski. Nowa ekipa rządowa zwana sanacją zachowała fasadę demokracji parlamentarnej, ale rządziła w sposób coraz bardziej autorytarny. Po śmierci Piłsudskiego w 1935 roku sanacja utrzymała się u władzy aż do wybuchu wojny w 1939 roku, ale stopniowo rozpadała się na zwalczające się wzajemnie frakcje.

Z ekonomicznego punktu widzenia najpoważniejszą konsekwencją pierwszej wojny światowej było zniszczenie polskiego kapitału. W latach dwudziestych Władysław Grabski otwierał polską gospodarkę na świat, starając się ściągnąć do kraju kapitał zagraniczny. Jego wysiłki częściowo były skuteczne, ale podczas wielkiego kryzysu kapitał zagraniczny zaczął z Polski uciekać. Ponieważ polski kapitał prywatny jeszcze nie zdążył się odbudować, miejsce kapitału zagranicznego mógł zająć jedynie kapitał państwowy. W ten sposób podczas kryzysu nastąpiła daleko posunięta etatyzacja polskiej gospodarki.

Wielki kryzys był dotkliwym ciosem dla polskiej gospodarki. Rolnictwo ucierpiało na skutek spadku cen artykułów rolnych, przemysł na skutek ucieczki kapitału. Mimo to sanacja prowadziła tradycyjną politykę

gospodarczą i deflacyjną politykę walutową. Dlatego Polska weszła w skład utworzonego w 1933 roku tzw. złotego bloku – grupy państw, które utrzymywały wymienialność swoich walut na złoto (przewodziła jej Francja). Konserwatywna polityka wynikała po części z niechęci Piłsudskiego do eksperymentów w tej dziedzinie (Marszałek był przekonany, że silny pieniądz jest wizytówką silnej gospodarki), po części z przekonania, że kryzys, mający źródła zewnętrzne, najlepiej po prostu przeczekać.

Zmiana polityki stała się możliwa dopiero po śmierci Piłsudskiego. W 1935 roku funkcję wicepremiera i ministra skarbu objął Eugeniusz Kwiatkowski, z wykształcenia chemik, w latach 1923–1926 dyrektor Zakładów Azotowych w Chorzowie. Do polityki wszedł po zamachu majowym w 1926 roku. W latach 1926–1930 jako minister przemysłu i handlu przyczynił się do budowy portu w Gdyni. Potem popadł w niełaskę u Piłsudskiego i czas wielkiego kryzysu spędził znów na stanowisku dyrektora zakładów w Chorzowie. Po śmierci Marszałka powracał do rządu jako protegowany prezydenta Ignacego Mościckiego.

Kwiatkowski zainicjował budowę, w ramach planu czteroletniego, Centralnego Okręgu Przemysłowego, zlokalizowanego w widłach Wisły i Sanu. Takie położenie



de influência soviética e o sistema comunista foi imposto a ela. O Brasil manteve sua soberania e permaneceu parte do mundo livre. Apesar de sua destituição do poder em 1945, Getúlio Vargas manteve o apoio de grande parte dos brasileiros. Em 1950, ele venceu mais uma vez as eleições e assumiu a Presidência. Dessa vez, ele respeitou as regras democráticas do jogo. Na esfera econômica, ele voltou ao estatismo ativo. Criou a Petrobrás, que se tornou monopolista do mercado. Aos poucos, porém, entrou em conflito com empresas estrangeiras, perdendo o apoio tanto do exército quanto dos Estados Unidos. Ao mesmo tempo, a inflação aumentou. Em agosto de 1954, em face de uma rebelião do exército, ele cometeu suicídio. Os conceitos de Vargas, respondendo adequadamente ao desafio da Grande Depressão, já eram anacrônicos nos anos 1950. O mundo liderado pelos Estados Unidos estava se movendo em direção a economias de mercado aberto, e o nacionalismo econômico de Vargas estava

se afastando cada vez mais desses padrões.

Após a derrota da Polônia em setembro de 1939, Eugeniusz Kwiatkowski, junto com todo o governo, foi para a Romênia, onde foi internado. Em 1945, ele retornou à Polônia e tornou-se o delegado do governo para a reconstrução da costa. Nos anos 1947-1952 ele foi membro do Parlamento. Em 1948, foi removido de cargos estaduais. Embora suas visões estatistas correspondessem às dos comunistas, eles achavam que não precisavam mais de seus serviços. No entanto, ele não foi reprimido. Lecionou história econômica na Universidade Jaguelônica em Cracóvia, onde morreu em 1974.

Os poloneses contemporâneos referem-se avidamente à tradição da Segunda República Polonesa. Isto também se aplica aos políticos econômicos. Para alguns, Władysław Grabski tornou-se uma figura simbólica, para outros, Eugeniusz Kwiatkowski. ■

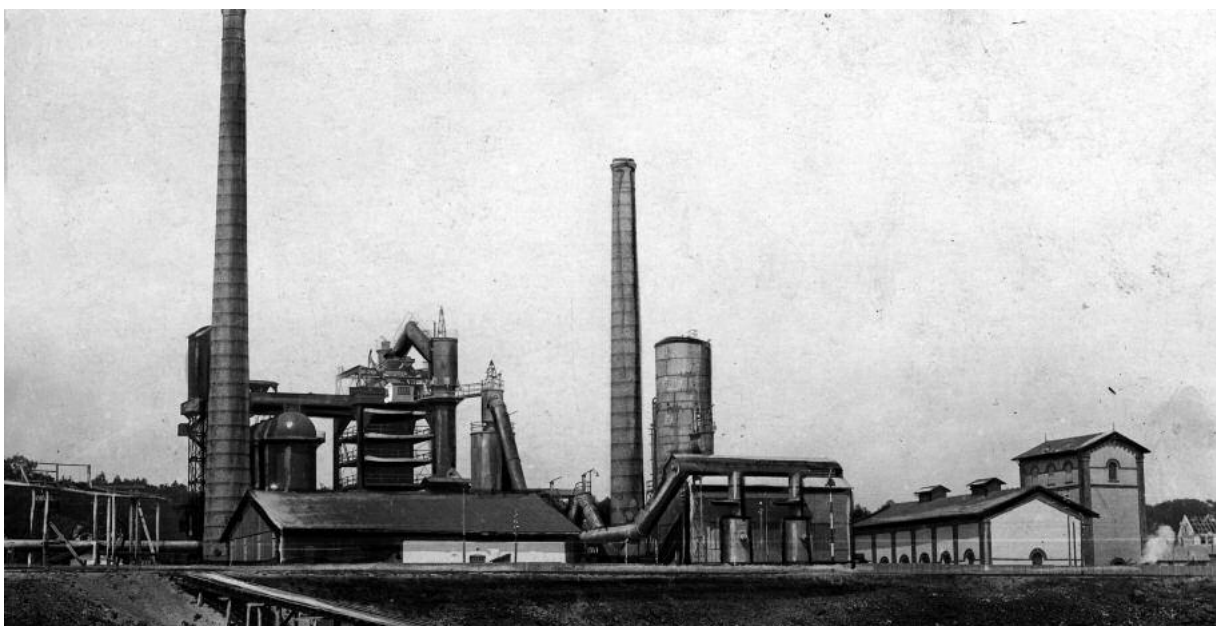
Prezydent Ignacy Mościcki i minister Eugeniusz Kwiatkowski (drugi z prawej, o lasce) w Stalowej Woli, jednym z ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego

O Presidente Ignacy Mościcki e o Ministro Eugeniusz Kwiatkowski (segundo da direita, com uma bengala) em Stalowa Wola, um dos centros do Distrito Industrial Central

Huta stali
w Starachowicach,
ważnym ośrodkiem
przemysłu
zbrojeniowego
w Polsce
w dwudziestoleciu
międzywojennym
i częścią Centralnego
Okręgu
Przemysłowego

A usina siderúrgica
em Starachowice, um
importante centro da
indústria de defesa na
Polônia no período
entre guerras e parte
do Distrito Industrial
Central

Fot. Wikimedia Commons



było uzasadniane względami strategicznymi (daleko zarówno od granicy niemieckiej, jak i radzieckiej). Jednym z celów planu było przełamanie podziału kraju na rozwiniętą Polskę A na zachodzie i zacofaną Polskę B na wschodzie. Śmiałe koncepcje modernizacyjne kontrastowały jednak z konserwatywną polityką walutową. Mimo rozpadu złotego bloku w 1936 roku złoty nie został zdewaluowany i był jedną z najmocniejszych walut Europy. Kwiatkowski poprzestał na wprowadzeniu kontroli dewizowej.

DALSZE LOSY OBU POLITYKÓW

W wyniku drugiej wojny światowej Polska znalazła się w radzieckiej strefie wpływów i został jej narzucony system komunistyczny. Brazylia zachowała suwerenność i pozostała częścią wolnego świata. Mimo odsunięcia od władzy w 1945 roku Getúlio Vargas zachował poparcie znacznej części Brazylijczyków. W 1950 roku raz jeszcze wygrał wybory i objął urząd prezydenta. Tym razem respektował demokratyczne reguły gry. W sferze gospodarczej powrócił do aktywnego etatyzmu. Utworzył towarzystwo naftowe Petrobrás, które stało się monopolistą na rynku. Stopniowo jednak popadał w konflikt z firmami zagranicznymi, tracił poparcie zarówno armii, jak i Stanów Zjednoczonych. Równocześnie narastała

inflacja. W sierpniu 1954 roku, w obliczu buntu armii, popełnił samobójstwo. Koncepcje Vargasa, stanowiące adekwatną odpowiedź na wyzwanie, jakim był wielki kryzys, w latach pięćdziesiątych były już anachroniczne. Świat pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych szedł w stronę otwartych gospodarek rynkowych, a nacjonalizm gospodarczy Vargasa coraz bardziej oddalał się od tych wzorców.

Po klęsce Polski we wrześniu 1939 roku Eugeniusz Kwiatkowski wraz z całym rządem znalazł się w Rumunii, gdzie został internowany. W 1945 roku wrócił do kraju i został delegatem rządu ds. odbudowy Wybrzeża. W latach 1947–1952 był posłem na sejm. W roku 1948 został usunięty ze stanowisk państwowych. Choć jego etatystyczne poglądy odpowiadały koncepcjom komunistów, uznali oni, że nie potrzebują już jego usług. Nie był jednak represjonowany. Wykładał historię gospodarczą na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie zmarł w 1974 roku.

Współcześni Polacy chętnie nawiązują do tradycji Drugiej Rzeczypospolitej. Dotyczy to również polityków gospodarczych. Dla jednych symboliczną postacią stał się Władysław Grabski, dla drugich Eugeniusz Kwiatkowski. ■